



Z Nowych Piekut na olimpiadę w Atenach

str. 11

NISSAN
Krzysztof Musiński
 Authorized dealer No 026

 15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
 tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

 Zapraszamy do salonu i serwisu
 codziennie w godz. 9-17

Fak. 4277-o

KONTAKTY

25 (1024)

18 CZERWCA 2000

CENA 2 zł

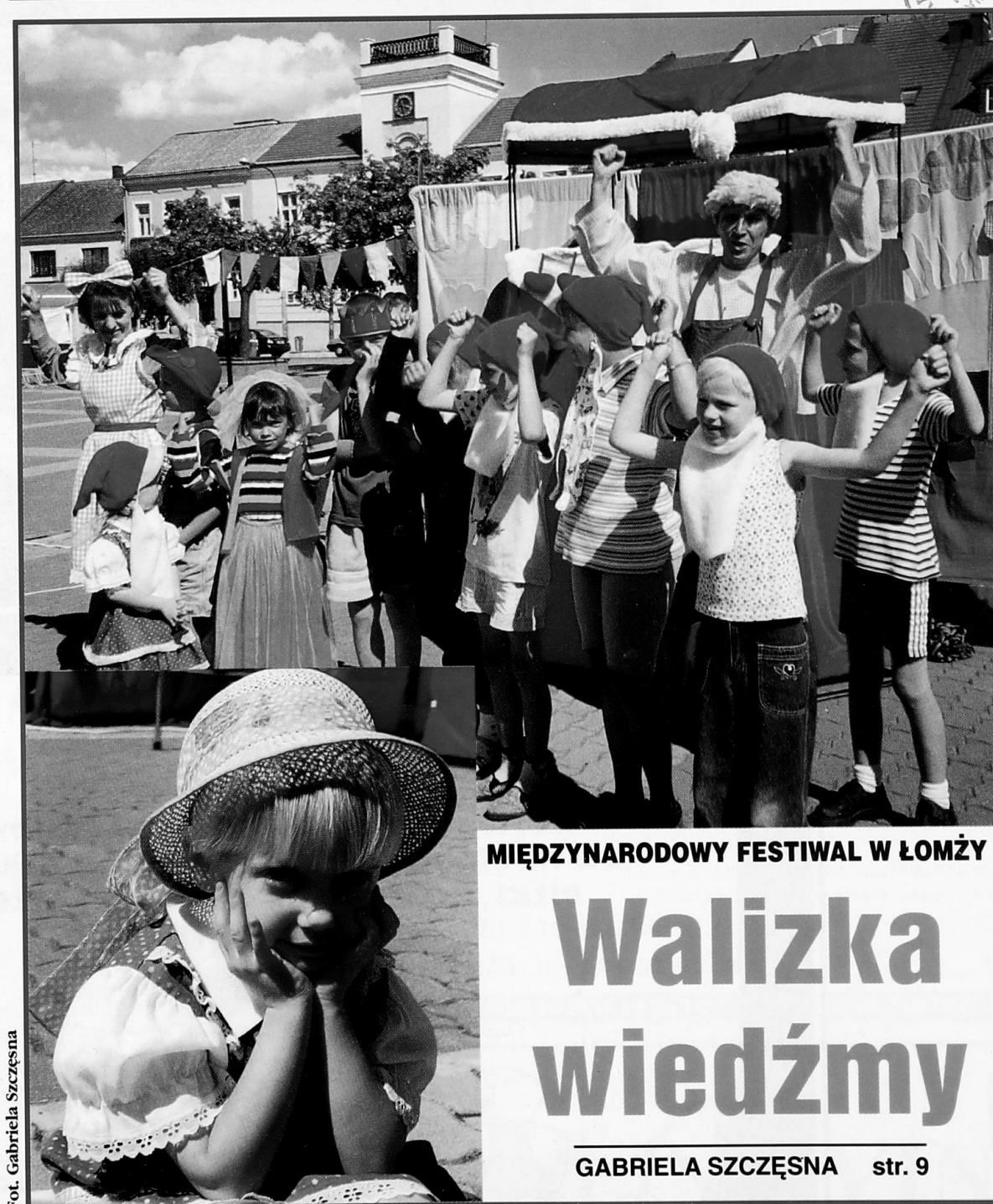
MARIA TOCKA

DOM

— Córka obrazy ściągała ze ścian, całowała i błagała Boga o życie. Modliła się głośno, że jak wyzdrowieje, to zawsze z dziećmi w kościele w pierwszej ławce będzie zasiadała. Ale już nigdy więcej do kościoła nie poszła. Potem, gdy już przeczuwała najgorsze, prosiła: mamó, nie oddawaj nikomu dzieci. Przysięgam jej, że nie oddam. A zostawiła siedmioro. I czasami było bardzo ciężko — wspomina Irena Pyskło z Rydzewa (gm. Miastkowo).

Gdy przy trumnie 36-letniej córki Ireny skupiły się jej dzieci, najstarszy syn miał lat szesnaście, a najmłodszy sześć. Jedyna dziewczynka z całej siódemki chodziła do piątej klasy. Przy trumnie nie stanął ich ojciec. Już wcześniej przestał się interesować rodziną. A wkrótce w sądzie powiedział, że nie wychowa dzieci, niech je wezmą dziadkowie. To było dziesięć lat temu.

str. 7



MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL W ŁOMŻY

Walizka wiedźmy

GABRIELA SZCZĘSNA str. 9

Fot. Gabriela Szczęsna

Weekendy
za grosze!

simplus

AKTEL
 TELECOM

29 zł
 + VAT

19 zł
 + VAT

* Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana jest do pierwszego rachunku.
 Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

Gorąca promocja!

W Plus GSM wiele markowych telefonów po superatrakcyjnych cenach! Odwiedź nasze punkty sprzedaży i przekonaj się osobiście.

SALON SPRZEDAŻY w Łomży
 Al. Legionów 2c, tel. 086/216-57-57
 Przedstawiciel handlowy, tel. 0605 538-000

SALONY SPRZEDAŻY w Białymstoku
SIENKIEWICZA 24, tel. 085/653-72-82
 Legionowa 9/1 lok.33, tel.85/745-55-77
 C.H. MARKO (przed kasami) tel. 65-39-445
 Przedstawiciel handlowy, tel. 0601 36-86-56

www.aktel.plusgsm.pl

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL
Plus
 GSM

Plus
 GSM 900/1800

W sprzedaży także zestawy Simplus

WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSKA

im. Melchiora Wańkowicza

w Warszawie

INSTYTUT NAUK POLITYCZNYCH W BIAŁYMSTOKU
15-104 Białystok, ul. Przytorowa 2a, tel. 676-16-51, fax 676-08-29

prowadząca trzyletnie studia licencjackie w specjalnościach:

- DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKOWANIE MASOWE
- POLITOLOGIA
- STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE
- OBSŁUGA RUCHU GRANICZNEGO

zaprasza na wspólną przedwakacyjną zabawę
zorganizowaną przez Samorząd Studentów
w ramach

„DNIA DRZWI OTWARTYCH”

16 czerwca 2000 r. od godz. 17.00
w Klubie Rozrywki „KRAĞ” (ul. Wierzbowa 6)

W programie występy zespołów młodzieżowych,
konkursy oraz wiele innych atrakcji.

SZKOŁA LUDZI SAMODZIELNYCH

FAK. 4687



SKOK

SPÓŁDZIELCZA KASA
OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA
IM. FRANCISZKA STEFCZYKA

100 lat tradycji

Zostań naszym Członkiem!
Zadbamy o Twoje pieniądze!

ROCZNA LOKATA TERMINOWA

17,5% - 18,5% w skali roku
oprocentowanie zmienne negocjowane

**WAKACYJNA POŻYCZKA
DYSKONTOWA**

16,5% w skali roku



karta płatnicza
Visa Electron



karta
bankomatowa
SkokCard

OFERTA SPECJALNA

KREDYTY

bez poręczycieli
max kwota:

3 x wynagrodzenie netto

ODDZIAŁ BIAŁYSTOK
UL. SIENKIEWICZA 46
TEL. (085) 743 64 92

ODDZIAŁ ŁÓDŹ
UL. BEMA 31
TEL. (086) 215 35 25

ODDZIAŁ SUWAŁKI
UL. NONIEWICZA 48
TEL. (087) 563 02 03, 563 02 04



Franciszek
Stefczyk

www.skok-stef.com.pl

Infolinia: 0-801 600 111

SPECJALISTYCZNE CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

ESKULAP

18-400 Łomża, al. Piłsudskiego 82
tel./fax (0-86) 215-27-40

czynne: poniedziałek-piątek w godz. 7.00-18.00

- badania profilaktyczne pracowników
- badania kierowców i kandydatów na kierowców
- lekarze specjaliści
- zwolnienia lekarskie, recepty refundowane
- kontraktowe usługi stomatologiczne
- punkcje stawów, iniekcje okołostawowe i dostawowe
- EKG, spirometria, RR, badanie słuchu
- szczepienia ochronne
- iniekcje, również w domu pacjenta

- nowo uruchomiona pracownia rentgenowska — zdjęcia klatki piersiowej, układu kostno-stawowego, inne
- opis zdjęć na życzenie pacjenta
- pracownia czynna 7.00-17.00
- badania laboratoryjne krwi hematologiczne, biochemiczne, hormonalne tarczycy, płciowe
- pobieranie materiału także w domu chorego
- badania moczu, kału
- możliwość rejestracji telefonicznej

MICRA CENA RADIO ALARM



[od 31 900 zł]

W czerwcu Micra osiąga nową cenę!

W tej cenie otrzymujesz dodatkowo radio i dywaniki lub autoalarm (Ty wybierasz).
Każda z opcji warta około 750 zł. Pośpiesz się!
Ilość samochodów biorących udział w promocji ograniczona.



Nieograniczone możliwości

SALON-SERWIS:

F.B.H. Mieczysław Wasilewski
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19
tel./faks: (0-87) 621-41-31

fak. 4676



... każdy z nami jeździć może
- o każdej porze - dzwonić
96 21 lub 218 10 26



PIKNIK Z HYUNDAIEM 17.06 - 18.06

ZAPRASZAMY:

**PROMOCJA MODELI ATOS, ATOS PRIME, ACCENT
Z KLIMATYZACJĄ**

**WYSTAWA RYSUNKÓW JARKA HNIDZIEJKI
DO WYGRANIA LICZNE UPOMINKI EURO 2000
PIŁKI, KOSZULKI, CZAPECZKI, BRELOCZKI
ORAZ INNE ATRAKCJE**



**ZAPRASZAMY
17.06 OD 9.00 DO 18.00
18.06 OD 10.00 DO 18.00
A NAWET DŁUŻEJ**



DEALER HYUNDAI - Kotniz inż. Zdzisław Nietup
15-521 Białystok-Zaścianki, ul. Usługowa 7

SALON
tel. 085 741-87-08

SERWIS
tel. 085 741-87-03
Godz. otwarcia 9-18; sobota 9-14

CZĘŚĆ
tel. 085 741-87-03

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com
tygodnik_kontakty@poczta.onet.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanta Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski,

Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400-Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Ty który stwarzasz jagody
królika z marchewką
lato chrabąszczowe
cień wielki małych liści
zawilec półobecny bo uwiednie

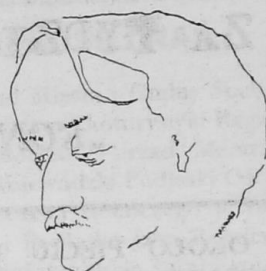
zanim go się przyniesie do domu

czosnek niedźwiedzi dla trzmieli
smutek roślin
wydrę na krótkich nogach
ślimaka co zasypia na sześć miesięcy
niezgrabny śnieg co ma wdzięk większy

zanim zacznie tańczyć

serce choćby na chwilę
spraw, by widzieć obok suszy, codziennego stroskania o kromkę chleba, (powtórzę za
wierszem Jana Twardowskiego) lato chrabąszczowe, cień wielki małych liści, serce choćby
na chwilę... Widzieć piękno, które jest na wyciągnięcie ręki. Piękno rodzi nadzieję!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

FILIPIŃSKI UZDROWICIEL W ŁOMŻY

„Filipiny słyną z tajemnej sztuki uzdrawiania dolegliwości, z którymi konwencjonalna medycyna sobie nie radzi. Jest to wulkaniczne miejsce na świecie, »dotknięte palcem Bożym«; miejsce szczególnej aktywności naturalnej energii. Tommy Pelingen wykonuje bezkrawowe operacje i skutecznie pomaga w chorobach: alergii, astmie, cukrzycy, nerwicy, tarczycy, prostacie, paraliżu, różnorodnych bólach kręgosłupa, stawów, żyłaków, układu krążenia, oddechowego, moczowego, różnych guzów, chorobach reumatycznych.

Jego matka była pierwszą osobą, której pomógł. Miał wtedy osiem lat. Ojciec zauważył nadzwyczajne zdolności dziecka i wysłał syna do najznakomitszych healerów. Okazało się, że dar uzdrawiania jest wyjątkowy: pozwala mu intuicyjnie i bezbłędnie rozpoznać choroby”, piszą organizatorzy seansów z uzdrowicielem w Łomży.

Kto ufa medycynie niekonwencjonalnej, ma okazję bezpłatnego spotkania z filipińskim uzdrowicielem w sobotę 17 czerwca lub w niedzielę 18 czerwca (od godz. 13.00) w Regionalnym Ośrodku Kultury (ul. Małachowskiego). Warunkiem wolnego wstępu jest okazanie oryginalnego kuponu, wyciętego z „Kontaktów”.

KUPON • WEJŚCIÓWKA

Pragnę na własne ryzyko uczestniczyć w bezpłatnym spotkaniu z filipińskim uzdrowicielem Tommem Pelinginem

Moje główne schorzenie to:

(proszę wpisać dolegliwość)

OSTATNIA SZANSA! NAJNIŻSZE RATY W POLSCE! OSTATNIA SZANSA

SPECJALNA OFERTA NA ZAKUP DAEWOO DLA ROLNIKÓW I EMERYTÓW

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych przyszłych Klientów przygotowaliśmy specjalny Kupon Promocyjny, który umożliwi Państwu bezkonkurencyjny zakup na raty samochodu: TICO, MATIZ, LANOS, NUBIRA, POLONEZ.

UWAGA! Atrakcyjna oferta na nowego Lanosa!

GWARANTUJEMY:

- najniższe raty w Polsce, już od 162 zł miesięcznie!
- 0% odsetek bankowych!
- bez zaświadczeń o dochodach — wystarczy dowód osobisty
- pierwsza wpłata tylko 3% wartości!

Dla osób, które dokonają rezerwacji telefonicznie
— dodatkowe bony na kwotę nawet 7000 zł

(0-86) 216-62-66

Łomża, ul. Senatorska 1

Fak. 4876



KUPON PROMOCYJNY
RATY NA SAMOCHODY
DAEWOO
bez odsetek
bankowych

OSTATNIA SZANSA! NAJNIŻSZE RATY W POLSCE! OSTATNIA SZANSA



Łomża Al. Legionów 42 tel. 218 93 63



„KONTAKTY” już w środę!

OKOŁO PIĘCIU TYSIĘCY ROLNIKÓW ZAMIERZA SKORZYSTAĆ Z KREDYTÓW „KŁĘSKOWYCH” na likwidowanie skutków suszy w województwie. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która przekazuje bankom dopłaty do oprocentowania kredytów, zapewnia, że wystarczy ich dla wszystkich, którzy złożą wnioski. Banki zobowiązane są do rozpatrywania wniosków w czasie nie dłuższym niż dwa tygodnie.

NIECODZIENNE ZACHOWANIA ZWIERZĄT spowodowane suszą: wyrzucanie z gniazd bocianiat, opuszczanie żeremi przez bobry, zauważyli pracownicy Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi. Podobne zjawiska obserwowane są także w Biebrzańskim Parku Narodowym.

TRZY CZWARTE MIESZKAŃCÓW 33 OŚRODKÓW MIEJSKICH WOJEWÓDZTWA KORZYSTA z kanalizacji sanitarnej. Krajowy wskaźnik jest nieco wyższy i wynosi blisko 82,5 proc. W rejonach wiejskich sytuacja jest o wiele gorsza. Sieć kanalizacyjna istnieje w 31 gminach i 23 wsiach, ale dostęp do niej ma tylko co dwudziesty mieszkaniec podlaskich wsi.

OŚMIU MIESZKAŃCÓW PODLASIA (CZWORO DZIECI I CZWÓRKA DOROSŁYCH) OTRZYMA CYKLERY, urządzenia do automatycznej dializy otrzewnej. Sprzęt ufundowała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W kraju na przewlekłą niewydolność nerek cierpi 150 dzieci i prawie 3,5 tys. dorosłych.

ROZWÓJ WSPÓŁPRACY PRZYGRANICZNEJ, nawiązanie kontaktów oraz wymiana doświadczeń to główne cele wizyty w województwie podlaskim delegacji Litewskiej Izby Rolniczej. Rolnicy z Litwy, którzy przyjechali na zaproszenie Podlaskiej Izby Rolniczej, zwiedzili gospodarstwa specjalizujące się w hodowli bydła mlecznego, trzody chlewnej i drobiu.

PODLASKIE, A SZCZEGÓLNIE BIAŁYSTOK, ZE WZGLĘDU NA PRZYGRANICZNE POŁOŻENIE JEST MIEJSCEM WERBUNKU POLEK do domów publicznych na Zachodzie, uważają wolontariusze „La Strady” (Fundacji przeciwko Handlowi Kobietami).

1555 LUDZI PRACUJE W TRZECZYM OBSZARACH (Suwałki, Elk, Goldap) Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Do

końca roku zatrudnionych w Strefie będzie prawie 2000, a do końca roku 2005 około 3300, deklaruje prezes Zarządu Strefy Barbara Klimiuk. W ramach Strefy najwięcej firm działa w Elku (30), Suwałkach (24) i Goldapi (6). Główne branże: metalowa, drzewna i tworzyw sztucznych, spożywcza.

ODDZIAŁ PSYCHIATRYCZNY DZIENNEGO POBYTU otwarty został w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży. Prowadzić będzie leczenie i rehabilitację chorych z miasta i gminy Łomża. Podopieczni, oprócz terapii, korzystać będą w placówce z zajęć pozwalających im opanować podstawowe umiejętności konieczne w codziennym życiu. Nowa jednostka może przyjmować codziennie 30 pacjentów. Kontrakt z Kasą Chorych pozwala na opiekę nad 13.

O 25 PROC. ZMNIJSZYŁY SIĘ OBROTY na targowisku w Białymstoku, według szacunków prezesa spółki Lech, która zarządza targowiskiem. Tylko około 1,5 tys. obcokrajowców każdego dnia usiłuje sprzedać swój towar w Białymstoku.

KOMUNIKACJA KOLEJOWA NA TRASIE HAJNÓWKA – CISÓWKA ZOSTANIE ZACHOWANA. Samorządy województwa podlaskiego, gmin Hajnówka, Narewka i Michałowo, powiatów hajnowskiego i białostockiego podpisały z regionalnym kierownictwem PKP porozumienie o współfinansowaniu przewozów pasażerskich na tej trasie. Uruchomiony zostanie autobus szynowy. Samorządy pokryją koszty napraw, utrzymania czystości i porządku na stacjach oraz uruchomienia ewentualnej zastępczej komunikacji samochodowej.

KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych ogłosiła Rada PRKCh. W czerwcu kończy się kadencja obecnego zarządu. Rada nie zdecydowała się przedłużyć kadencji dyr. Dariuszowi Wasilewskiemu. Może on jednak zgłosić swoją ofertę.

ROZPOCZĄŁ SIĘ REMONT WIADUKTU na ulicy Dąbrowskiego w Białymstoku. Prace potrwają trzy miesiące. Przez ten czas przez wiadukt będą mogły przejeżdżać jedynie autobusy miejskie i PKS oraz pojazdy, których waga nie przekracza 3,5 tony.

PARALIZATORY Z PIEPRZEM mają na wyposażeniu łomżyńscy listonosze dla obrony

przede wszystkim przed psami. Co roku zdarza się po kilka przypadków pogryzienia. Lepszą niż paralizator ochroną jest, w opinii listonoszy, dobre poznanie obyczajów właścicieli prywatnych domów i ich psów, zanim nie wejdzie w życie prawo (ustawa oczekuje na rozpatrzenie w Sejmie) nakazujące właścicielom posesji takie instalowanie skrzynek na pocztę, by dostęp do nich był bezpieczny.

SIERŻANT JAROSŁAW GRZECIUK z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku i jego pies Lucky zostali mistrzami województwa i zwycięzcami eliminacji mistrzostw Polski Przewodników i Psów Policyjnych. Drugą lokatę zdobył sierżant Marek Truszkowski i Kora z Komendy Powiatowej Policji w Grajewie, a trzecie aspirant sztabowy Arkadiusz Dawidziuk i Szar z KPP w Hajnówce. Najlepsi wyjadą na finały ogólnopolskie.

60 BILETÓW NA KONCERT „BUDKI SUFLERA” ZAFUNDOWAŁO dzieciom Domu Opieki Społecznej w Łomży Przedsiębiorstwo Telekomunikacyjne Szeptel S.A.

W NAJNOWSZYM FILMIE JACKA BROMSKIEGO „To ja, złodziej” występuje troje białostoczan: Anna Romantowska oraz Alicja Bach i Andrzej Beya-Zaborski z Białostockiego Teatru Lalek. Film wejdzie na ekrany kin 16 czerwca.

PIERWSZE MIEJSCE W KRAJU (w swojej grupie wiekowej) w konkursie matematycznym Kangur zajął Andrzej Pacuk, ósmoklasista ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Białymstoku.

JAN KOWALSKI Z ŁOMŻY zdobył srebrny medal w skoku w dal podczas Mistrzostw Polski Weteranów, rozegranych w Warszawie. Gratulujemy.

Znaki czasu

„Polskie rolnictwo staje wobec wielkiej konfrontacji z nowym powiewem z Unii”, powiedział prymas Józef Glemp. „Kościół widzi Unię Europejską jako dobro społeczne”, stwierdził bp Roman Andrzejewski, krajowy duszpasterz rolników, podczas seminarium o wsi i UE. „Nie ma członkostwa Polski w Unii bez dopłat dla naszych rolników, bo to zniszczenie polskiego rolnictwa”, powiedział w Brukseli minister rolnictwa Artur Balasz.

Ze względu na suszę, rząd zdecydował o sprowadzeniu 200 tys. ton zboża bez cła, poinformował minister gospodarki Janusz Steinhoff (czytaj: „Gdzie jest zboże”, str. 5).

Rocznie około 10 tys. Polek trafia do domów publicznych w krajach Unii Europejskiej, Izraelu, krajach arabskich (dane międzynarodowej organizacji).

Do Otwartych Funduszy Emerytalnych w wyniku fałszerstw 161 akwizytorów „przystąpiło” 461 zmarłych, bezrobotnych i bezdomnych łodzian. Prawdopodobnie fałszerstwa są jednym z powodów faktu, że do ZUS trafiło ponad 10,5 mln umów z funduszami, choć według szacunków ZUS powinno ich być ok. 7 mln.

Przywrócenie obywatelstwa polskiego osobom, które w okresie PRL wyemigrowały pod presją lub zostały przymusowo wysiedlone, umożliwia projekt ustawy o obywatelstwie polskim.

Do sądów trafiło już ponad 530 pozwów od sędziów z całego kraju, którzy domagają się „wynagrodzenia odpowiadającego godności oraz zakresowi ich obowiązków”. Wrocławski Sąd Okręgowy oddalił żądania sędziów. Pierwszy prawomocny wyrok przyznający rację sędziom zapadł w Częstochowie.



Rys. Andrzej Mleczko

BOGATY CZERWIEC Z LITERATURĄ

Oryginalny charakter miał w tym roku Łomżyński Czerwiec Literacki, organizowany po raz szósty przez Miejską Bibliotekę Publiczną i ks. Jerzego Sikorę (pracując obecnie w diecezji elckiej jako redaktor naczelny miesięcznika „Martyria”). Główne hasło cyklu imprez: „Poezja bez granic”. Do Łomży zaproszeni zostali pisarze różnych narodowości, mieszkający w Polsce. Były spotkania o fotografii, filmie, plastyce, koncerty. Wiosną Czerwca były takie znakomości, jak fotografik Zofia Naderowska i jej mąż Janusz Majewski (reżyser filmowy, autor m.in. „CK Dezerterów”, „Zaklętych rezerów” czy serialu „Siedlisko”), pisarze Hatif Janabi, Arne Puu, Hanna Kowalewska. Po paru latach Łomżyński Czerwiec Literacki okrzyknął i stał się bardzo ważnym wydarzeniem kulturalnym Łomży. Organizatorom należą się gratulacje.

NA DWORZEC WKROCZYŁO PRAWO

Sąd Rejonowy w Łomży arestował na dwa miesiące Mariusza i Janusza O., a sprawę Karola przekazał do sądu dla nieletnich. Trójka młodych ludzi na dworcu autobusowym w Łomży obijała i okradła ucznia jednej z łomżyńskich szkół (pisaaliśmy o tym w maju). Postępowanie policyjne doprowadziło do wykrycia, a Mariusz K. na przełomie maja i czerwca dokonał jeszcze co najmniej dwóch niebezpiecznych przestępstw. Kilkunastoletniej dziewczynie za pomocą gróźb zabrał złoty łańcuszek, a starszej kobiecie wyrwał na ulicy torebkę z dokumentami i pieniędzmi.

PODWYŻKA NA SOCJAL

Podwyżkę pensji burmistrza uchwaliła Rada Miejska w Zambrowie, a Kazimierz Dąbrowski na tym nie skorzysta, ponieważ postanowił zrekompensować dodatkowe pieniądze (niespełna 860 złotych miesięcznie netto) i całą kwotę wyrównania od początku roku na opiekę społeczną. Burmistrz otrzymywać będzie „po staremu” ok. 5 tysięcy złotych netto.

GDZIE JEST ZBOŻE?

Radni, związani z ruchem ludowym, napisali do rządu list, w którym domagają się szybkiego skierowania na krajowy rynek zapasów zboża z Agencji Rynku Rolnego. „Po rozpoznaniu dokonanych w oddziałach terenowych Agencji Rynku Rolnego wiadomo nam, że aktualne zapasy zbóż są wystarczające niemal do końca 2000 roku. W związku z tym dokonanie bilansu i realnej oceny zapotrzebowania na zboża, pochodzące z ewentualnego importu, będzie możliwe najwcześniej po zakończeniu prac żniwnych”, napisali protestując przeciwko decyzji o bezcłowym imporcie zbóż. Rząd, zdaniem ludowców, zdecydował o imporcie co najmniej 200 tysięcy ton zboża, choć kilka miesięcy wcześniej zezwolił na eksport znacznej jego ilości, co spowodowało ograniczenie państwowych rezerw.

2500 LAT TEMU...

Ślady po domostwach, fragmenty naczyń, paleniska odkryli naukowcy w pobliżu Pałacu Branickich w Białymstoku. Archeolodzy oceniają, że już 2,5 tysiąca lat temu ten rejon był zamieszkały przez ludność kultury łżyckiej. Cenne znalezisko badają naukowcy z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu i Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.

Przodkowie dzisiejszych białostoczian należeli do ludności prasłowiańskiej. Zajmowali się przede wszystkim hodowlą zwierząt i rolnictwem. Archeolodzy trafili na ślady osady, szukając zębów fontanny, która stała przed Pałacem Branickich. Nie wykłuczone, że badania archeologiczne będą rozszerzone, bowiem jest to ogromna szansa na poznanie najstarszej historii miasta.

MISTRZOSTWA AGROLIGI

Do finału zbliża się tegoroczna edycja konkursu Agroliga 2000, organizowanego na szczeblu wojewódzkim przez Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, a w kraju przez Redakcję Rolną Telewizji Polskiej i miesięcznik „Agrobazar”. Do rywalizacji zgłoszonych zostało 13 gospodarstw indywidualnych oraz trzy firmy pracujące w otoczeniu rolnictwa. Specjalna komisja WPODR w Szepietowie rozpoczęła już odwiedziny gospodarstw i zakładów.

XV ŚWIĘTA

Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne było organizatorem XV Święta Kultury Białoruskiej. Białostocki amfiteatr stał się miejscem muzykowania, tańca i śpiewu licznych zespołów z Białostocznyny i Białorusi. Chóry i zespoły dziecięce, między innymi z Czeremchy, Gródka i Narewki, natychmiast zdobyły sobie sympatię publiczności. Powodzeniem cieszył się także kiermasz białoruskich wydawnictw, przygotowany przez warszawskie Centrum Prasy i Książki Narodów Słowiańskich. Nie zabrakło wyrobów ludowego rękodziela (z drewna, gliny, wikliny, żelaza, papieru), które zawsze znajdują wielbicieli.

ZAPROSILI NAS:

- Zarząd Miasta i Gminy Sucho-wola, Centrum Ekoturystyki Regionalnej „Bocian”, Urząd Marszałkowski, Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie i Podlaska Izba Rolnicza — na I Ogólnopolskie Targi Ekoturystyki.

- Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku i Zarząd Gminy Kolno — na Święto Ludowe do Borkowa.

- Prorektor białostockiego Wydziału Sztuki Lalkarskiej Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie — na konferencję prasową „Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku — szkoła teatralna, laboratorium artystyczne, trzecia scena w mieście”.

- Akademia Podlaska w Siedlcach i Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na międzynarodową konferencję naukową „Rola małych przedsiębiorstw w rozwoju obszarów wiejskich”.

- Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na otwarcie wystawy Łomżyńskiego Przeglądu Sztuki Nieprofesjonalnej.

- Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży — na kabaret Old Spice Girls.

- Przewodniczący Łomżyńskiego Komitetu Olimpijskiego — na spotkanie z medalistami Mistrzostw Polski Szkół Rolniczych byłego województwa łomżyńskiego.

- Zarząd Wojewódzki Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży — na Final Miejski Grand Prix Czwartków Lekkoatletycznych.

- Dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie i dyrektor Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na otwarcie wystawy „Malarstwo portretowe XIX wieku” z Fundacji Zbiorów im. Ciechanowieckich i Zamku.

- Łomżyński Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” — na konferencję prasową, poświęconą relacji z konferencji weterynaryjnej zorganizowanej przez Oddział w Wilnie na temat perspektyw współpracy w tej dziedzinie pomiędzy Polską a Litwą.

- Prezydent Łomży oraz łomżyński Oddział Kuratorium Oświaty w Białymstoku — na uroczyste podsumowanie konkursów przedmiotowych.

Dziękujemy.

ZALEGŁE ZASIŁKI

Już pół miliona złotych zaległości (na refundacje dla pracowników, składki ZUS i inne) ma powiatowy Urząd Pracy w Łomży powodu nieregularnego i zbyt małego wpływu pieniędzy z budżetu państwa. Z coraz większym opóźnieniem udaje się również w terminie wypłacić zasiłki dla bezrobotnych. Przyczyny opóźnień i ograniczeń nie są znane, ale niecałkowicie zrujnowały oprawy program aktywizacji bezrobotnych form przeciwdziałania bezrobociu, m.in. dotyczący tegorocznych absolwentów.

KTO UTRUDNIA ŻYCIE „S”

Umorzeniem zakończyło się jedno z najbardziej nietypowych śledztw, prowadzonych przez zambrowską prokuraturę w ostatnich latach. Działacze oddziału „Solidarności” w Zambrowie oskarżyli kierownictwo spółki Zambrowskie Ciepłownictwo i Wodociągi o utrudnianie działalności związkowej. Prokuratura uznała, że przesunięcia na stanowiskach i różnicowanie skali podwyżek plac nie stanowią naruszenia ustawy o związkach zawodowych. Działacze „S” złożyli jednak w tej sprawie zażalenie.

MALUCH

267 zł

PUNTO 2

350 zł

UNO

388 zł

SEICENTO

385 zł

AUTOTAK
Tak kupisz na raty

3
miesiące
jazdy bez rat

MOŻLIWOŚĆ ZAWIESZENIA RAT DO 12 M-CY

Białystok MARKET ABC, ul. Mazowiecka 5, tel. (085) 742-56-38

Łomża DOMAX, al. Legionów 58A, tel. (086) 219-90-26

Bielsk Podl. ABC MARKET, ul. Rejonowa 3A, tel. (085) 730-70-21

jedynie
3,2%
rocznie
BEZ ZASWIADCZENIA
O DOCHODACH

KONTAKTY



W sprawie Teresy Dzikczek i takich jak ona, czyli pozostawionych samym sobie, poseł Michał Kamiński (ZChN) złożył interpelację poselską. A sprawa jest fundamentalna: czy w Polsce na progu XXI wieku ludzie muszą umierać, tylko dlatego że nie mają pieniędzy na leczenie?

Wiem, że moja choroba jest nieuleczalna. Umieram świadomie. Mam czterdzieści lat i jeszcze trochę chciałabym być matką dla moich dzieci, żoną, córką. Nie poddaję się, jest we mnie wielkie pragnienie życia i nadzieja. Wierzę w ludzi i dlatego proszę... — mówi Teresa Dzikczek z Ostrołeki.

Każdego dnia zмага się z chorobą. Że jest chora na postępujący zanik mięśni, dowiedziała się, gdy miała szesnaście lat. Jak rówieśnicy jeździła na wycieczki rowerowe. Towarzyszył jej Wiesiek, najbliższy kolega. Po każdej wyprawie bardzo bolały łydki. To nie było zwykłe zmęczenie. Odwiedziła z mamą lekarza. I wtedy dowiedziały się obie.

— Nie wiedziałam, co to znaczy. Nie zastanawiałam się nad tym. Uczylam się w szkole krawieckiej. Chciałam być dobrą krawcową. Cieszyłam się z bliskiej znajomości z Wieskiem. Marzyłam, jak wszystkie dziewczyny w moim wieku — wspomina Teresa Dzikczek.

Wkrótce marzenia zaczęły się spełniać. Narzeczeni pobrali się, potem urodziła się Agatka. Szczęście zakłóciła choroba córeczki. Dziewczynka od urodzenia cierpiała na przykurcz ścięgna Achillesa. Nie potrafiła sama chodzić. Groziło jej kalectwo. Zaczęli o nią walczyć. Męczące wizyty od specjalisty do specjalisty, obiecywana operacja, po której nikt nie dawał gwarancji, że będzie chodzić samodzielnie.

— Ile łez wylałam w poduszkę, ile ich wsiąkło w dywan, wiem tylko ja. Ciągłe ćwiczyliśmy z Agatką. I wtedy przypomniała mi się moja choroba. Bałam się, co stanie się z córką, kiedy ja będę niepełnosprawna — opowiada Teresa Dzikczek.

Agatka częściowo została wyrwana chorobie. Ma grupę inwalidzką, ale sama chodzi. To wielkie zwycięstwo jej rodziców i babci, mamy Teresy.

Agatka ma dwanaście lat, chodzi do szkoły, pięknie gra na gitarze. Jej brat Tomasz jest o dwa lata młodszy, trenuje karate.

Wcześniej wolno rozwijająca się choroba Teresy uaktywniła się osiem lat temu. „Pomógł” nieśczęśliwy przypadek: otwierała drzwi balkonowe. Mocno chwy-



POWRÓT DO TEMATU

Dlatego proszę...

cila za klamkę, która była obluźwana, i została jej w dłoni. Przewróciła się na podłogę. Miała uszkodzony obojczyk i złamaną nogę. Na kilka tygodni została unieruchomiona w gipsie. Absolutny brak ruchu, brak aktywności mięśni sprzyjał szybkiemu rozwojowi choroby. Po zdjęciu gipsu nie wróciła już do dawnej sprawności. Sama nie wstała, nie chodziła, nie usiadła. Potrzebowała i potrzebuje opieki. Jej główne mięśnie są osłabione

i zanikają. Osłabiają się inne mięśnie, także te wspomagające oddychanie. Z tego powodu jej płuca mają już tylko 24 proc. wydolności.

Choć przyznaje się do chwil załamania, ciągle budzi w sobie nadzieję. Nie poddaje się. W kieszeni koszuli ma zawsze pod ręką balonik do dmuchania, aby ćwiczyć płuca. Nad fotelem wisząca guma, także do ćwiczeń. W dłoniach prawie zawsze gniecie piłeczki z gąbki, aby ćwiczyć

Z odpowiedzi ministra zdrowia Franciszki Cegielskiej na interpelację posła Michała Kamińskiego (ZChN): „Minister zdrowia może skierować ubezpieczonego do przeprowadzenia za granicą leczenia lub badań diagnostycznych, których nie przeprowadza się w kraju. Koszty tych świadczeń są finansowane z budżetu państwa.

Podstawą podjęcia starań o leczenie za granicą na koszt Ministerstwa Zdrowia jest wniosek o leczenie pacjenta za granicą.

Wniosek może być wystawiony jedynie przez lekarza legitymującego się tytułem naukowym profesora lub stopniem naukowym doktora habilitowanego w dziedzinie nauk medycznych, który stwierdza brak możliwości leczenia w kraju i proponuje określoną placówkę leczniczą za granicą, po uzyskaniu pozytywnej opinii krajowego specjalisty z odpowiedniej dziedziny medycyny.

Do wniosku, o którym wyżej mowa, należy dołączyć następujące dokumenty:

— podanie pacjenta lub opiekuna prawnego adresowane do Ministerstwa Zdrowia, zawierające prośbę o uzyskanie zgody na wyjazd na leczenie za granicą,

— odpis historii choroby (epikryza) wraz z tłumaczeniem na język proponowanego kraju leczenia (przez tłumacza przysięgłego) oraz dwa wyniki badań dodatkowych,

— zaświadczenie z miejsca pracy pacjenta lub odcinek renty (emerytury),

— oświadczenie pacjenta lub opiekuna prawnego o braku możliwości pokrycia kosztów leczenia za granicą ze środków własnych.

Komplet dokumentacji po wydaniu pozytywnej opinii konsultant krajowy przekazuje do Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie, ul. Płocka 26, tel. (0-22) 691-21-00 wew. 252.

Ponadto informuję, że osoby zakwalifikowane na leczenie zagraniczne we własnym zakresie pokrywają koszty: wyrobienia paszportu i wizy, przejazdów w obie strony, pobytu pacjenta i opiekuna.

W świetle powyższego decyzja w sprawie leczenia za granicą pani Teresy Dzikczek zamieszkałej w Ostrołęce może być podjęta po spełnieniu wyżej wymienionych warunków.”

palce. I jeszcze ćwiczenia na bieżni. Ćwiczy po siedem-dziewięć godzin dziennie.

Ćwiczy i marzy... Żeby móc tak kiedyś wyjść na ulicę, spotkać znajomych, zatrzymać się na chwilę, porozmawiać. A potem zrobić jeszcze zakupy. Kupić warzywa, owoce, coś na obiad. I spieszyć do domu, żeby zdążyć przygotować posiłek przed powrotem dzieci ze szkoły. Żeby odkurzyć mieszkanie, włączyć wodę na herbatę. A rano wejść do pokoju dzieci i budzić je do szkoły. Jakiekolwiek zwykłe marzenia. A jednocześnie jakże nieosiągalne dla niej.

Marzy jeszcze, że może zdarzyć się cud. A cudem jest dla niej, dla jej męża Wiesława i dzieci, operacja w klinice w Memphis w USA. Była już na badaniach. Wie, że tylko tam czeka ją ratunek. Ta szansa na zdrowe życie kosztuje sto pięćdziesiąt tysięcy dolarów. Zebranie tych pieniędzy graniczy z cudem. Ale przecież żyje wśród ludzi. Wierzy w ich wrażliwość. I dlatego prosi...

Zebrała ponad sto tysięcy złotych. Pieniądze są na specjalnym koncie. To duża suma, a jednocześnie ciągle mało.

Na razie marzy jeszcze o elektrycznej bieżni. Ćwiczyła na niej w klinice w Memphis. Mięśnie się rozgrzały, nogi były sprawniejsze. Bieżnia w porównaniu z operacją jest tania (kosztuje trzy tysiące złotych). Ale dla niej także bardzo droga.

— Mąż jest bezrobotny, bez prawa do zasiłku. Żyjemy tylko z mojego i córki zasiłku chorobowego. Czasami jest tragicznie... — urywa rozmowę Teresa Dzikczek.

MARIA TOCKA

O sytuacji, nadziei i szansie na ratunek Teresy Dzikczek już pisaliśmy („Kontakty” nr 13 z 14/2000). Poseł Michał Kamiński (ZChN) wniósł w sprawie leków i zabiegów ratujących życie w ogóle, a imiennie w przypadku Teresy Dzikczek interpelację poselską. Dziś raz jeszcze, pragnąc jej pomóc, przypominamy numer konta: Zarząd Rejonowy PCK w Ostrołęce, PBK O/Ostrołęka nr 11101402-1515-2700-1-38, koniecznie z dopiskiem „Dla chorej Teresy”.

Otrzymała zaproszenie od starosty. Wcześniej nikt się nią i dziećmi nie interesował
Wzruszyła się, skoczyło ciśnienie, źle się poczuła i nie pojechała na spotkanie

Dom

Babcia przyrzekła córce, ale bała się i wahała czy sobie poradzi. Jednak bardziej bały się dzieci. Pamięta do dziś, jak dziesięcioletni Robert zapewniał, że razem uciekną do boru, gdy przyjadą do nich z domu dziecka. Nikt nie przyjechał. Dzieci nie musiały czekać.

— Sąsiedzi przestrzegali, że to przecież chłopcy, że może być różnie. Ale mąż przekonywał: nie dręczymy ich. I opiekowaliśmy się wszystkimi — wspomina babna.

Irena Pyskło i jej mąż sędziwie zostali uznani rodziną zastępczą. Irena jeszcze cztery lata pracowała jako sprzątaczką w hotelu w Wojciechowicach, aby utrzymać emeryturę. Dojeżdżała przed pracą i po pracy nastawiała duże garnki zupy i ciągle prała. Pomagały dzieci, szczególnie Mariola, ale i tak było dużo roboty. Trzy lata po śmierci córki w rodzinie nowy smutek. Umarł dziadek, mąż Ireny Pyskło. W Rydze nie mieszkają jej trzy siostry. Rodziny włączyły się do pomocy w organizowaniu pogrzebu. Załatwiają ostatnie formalności pogrzebowe zięć siostry Jadwigi z córka siostry Wandy zginęli w wypadku samochodowym.

— To była wielka tragedia: trzy trumny w jednym domu. — Mariola zagnieździła się w naszej rodzinie. A potem już sama doświadczyłam dzieci, bo przecież przyrzekłam córce... — zamysla Irena Pyskło.

Zamyślenia nie burzą jakieś wyjątkowe przykrości, które wyrządzały dzieci. Wspomina, że mijał rok za rokiem, każdy wypełniony pracą. Dzieci chodziły do szkoły, ile mogły, pomagały w domu. Musiały pomagać, bo życie było skromne. Żyli z emerytury babci i niewielkich alimentów ZUS. Dyrektor szkoły podpowiedział, żeby babna starała się o zasiłek dla rodziny zastępczej.

— Myślałam o tym, ale w sądzie mi powiedzieli, że chyba nie mogę mieć dzieci dla pieniędzy i zrezygnowałam. Mielismy dwa hektary ziemi, zawsze chowaliśmy dla siebie świnię, kury, jakoś żyło. A teraz dziwię się, że ten czas tak szybko zleciał — opowiada Irena.

Każdy dzień, tydzień, rok, wypełniony troską, zdawał się być dłuższy niż w rzeczywistości. Wtedy nie było czasu na zastanawianie i rozmyślanie. Refleksja nawiodła Irenę, jak szła do każdego dziecka na wywiadówkę, na szkolne uroczystości. Zastępowała im matkę, ojca i dziadka i tradycyjnie ocierała łzy, żeby nie stygły się z powodu jej wzruszenia.

— Dzieci były dobre, nigdy nie wróciły się do mnie inaczej, jak do babci. Żałowałam tylko, że Krzysztof się odłączył. Chciał być samodzielny. Powiedział, że będzie

mi lżej, jak on pójdzie do domu dziecka, a może jeszcze potem dostanie mieszkanie. I poszedł. Przyjeżdżał do nas, może potem żałował, ale wytrwał do końca. A mieszkania nie dostał.

Najstarszy Dariusz ożenił się trzy lata temu. Z wykształcenia jest ślusarzem mechanikiem, pracuje, mieszka na stacji, ma roczne dziecko.

Mariola opuściła dom drugą. Skończyła szkołę ogrodniczą, wyszła za mąż, ma dwoje dzieci, jej mąż pracuje.

Dwa lata temu ożenił się Krzysztof. Jest ślusarzem, pracuje prywatnie, ma jedno dziecko.

Zbyszek też ma jedno dziecko i swój własny dom.

Z babcią mieszka Mariusz, Robert i Marcin. Mariusz planuje ożenek jeszcze w tym roku. Ani on, ani Robert nie mają pracy. Czasami wpadnie dorywczo jakieś zajęcie. Babcia cieszy się, że przynajmniej wtedy dorośli wnukowie kupią sobie coś z ubrania. Do szkoły chodzi jeszcze szesnastoletni Marcin. Uczy się na piekarza. Na niego babcia dostaje 31, 43 zł alimentów. Do tego doklada niecałe pięćset złotych swojej emerytury i dla wszystkich i na wszystko musi starczyć.

— Podobnie bogato było wcześniej. Ale przed świętami zawsze coś pomógł ośrodek po-

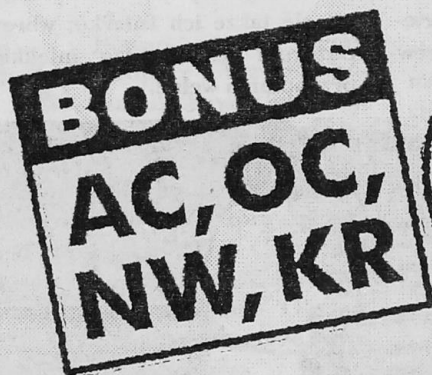
mocy. Jakoś się żyło. Nikt specjalnie się nade mną nie rozczulał, ani ja nad sobą. Dopiero w tym roku starosta łomżyński Wojciech Kubrak uszanował i zaprosił na uroczystość z okazji Dnia Matki i Dziecka — wyznaje Irena Pyskło.

To było pierwsze takie zaproszenie. Wcześniej nikt jej specjalnie nie dziękował. Zresztą, nie oczekiwała wyjątkowych wyrazów wdzięczności. Cieszyła się zdrowiem wnuków i tym, że jakoś wszyscy sobie radzą, chciała jechać. Ale zaproszenie obudziło nie tak odległe wspomnienia. Wzruszyła się, skoczyło ciśnienie, źle się poczuła, nie pojechała.

— To było bardzo mile, że ktoś zauważył, pamiętał, zaprosił. Teraz już jestem spokojna. Poradzimy sobie. I cieszę się, że wszystkie wnuki ten dom uznają za swój — mówi babcia Irena Pyskło.

MARIA TOCKA

Są rzeczy niepowtarzalne.
Są niepowtarzalne okazje.



— Teraz kupując Golfa możesz wybrać jedną z trzech opcji: korzystny kredyt w Volkswagen Bank Polska S.A., pełen pakiet ubezpieczeń: AC, OC, NW i KR lub gratisowy pakiet funkcjonalny: elektrycznie sterowane przednie szyby, autoalarm i centralny zamek. Ty decydujesz, co dostajesz.



VW Golf



Autoryzowany dealer Volkswagena
Sieńko i Syn

15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65
tel. (085) 676 19-70, fax (085) 676 11 25

KONTAKTY



CO SŁYCHAĆ?

NADZIEJA W PRZEJŚCIU
GRANICZNYM

ANDRZEJ LIĆWINKO, burmistrz Lipska (trzecia kadencja): — Wszyscy przejmujemy się wielką suszą. To już jest klęska żywiołowa. W związku z tym, że nie są pewne dochody gminy, pod znakiem zapytania znajdują się nasze inwestycje. A zaplanowaliśmy wyasfaltowanie dwóch dróg powiatowych, naprawę dwóch dróg gminnych, dwóch ulic miejskich, modernizację sieci ciepłowniczej, zbudowanie dwóch wodociągów. Nasze plany są nawet wyższe niż w poprzednich latach. A realizacja? Może będzie trzeba umorzyć podatki. Ratujemy się razem. Założyliśmy Związek Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego. Członkami założycielami (Związek jest w trakcie rejestracji) są gminy: Korycin, Suchowola, Brańsk (gmina), Zbójna i Lipsk. Wspólnie wystosowaliśmy list otwarty do premiera Jerzego Buzka, w którym zaprezentowaliśmy rozmiary skutków suszy i wystąpiliśmy o uznanie klęski żywiołowej. Interweniowała też wojewoda. Kilka dni później premier przybył z wizytą do Podlaskiego. U części rolników wizyta ta chyba obudziła jakieś nadzieje. Nadzieją jest też powołanie pełnomocnika. Inni sądzą, że to nic nie pomoże.

Od lat zabiegamy o zbudowanie nowego przejścia granicznego w Lipszczanach. Przejście zostało wpisane w plany strategiczne rozwoju województwa. Ale to jeszcze nic konkretnego. Doświadczenia zachodnie wskazują, że na terenach przygranicznych przejście ma decydującą rolę dla rozwoju turystyki. Same bagna nie przyciągną turystów. Dodatkową atrakcją byłaby możliwość szybkiego przekroczenia granicy. Jak ktoś przyjedzie do naszej gminy, to przecież nie będzie jechał do Kuźnicy, żeby przy okazji wpaść na Białoruś. Szkoda, że tak nie myśli strona rządowa. Mamy poważne kłopoty z bezrobociem. Zapowiedziałem, że jak będzie przejście, nie będziemy potrzebowali żadnej pomocy. Ludzie znaleźliby zatrudnienie i zarobek w handlu. Byłby ruch i rozwój.

Do nas już dziś przyjeżdżają turyści, ale niestety, są tylko jeden dzień. Wiemy, że tu nigdy nie będzie turystyki masowej. Bagna Biebrzańskiego Parku Narodowego nie przyciągną na długo, ale naszym pragnieniem jest zatrzymać gości przynajmniej na trzy dni. Niechby stąd wypadli do Augustowa, czy Białowieży. Niechby przekroczyli granicę i wrócili. Mamy projekty pól namiotowych, zaplecza turystycznego i gastronomicznego, ale... nie mamy pieniędzy. Przynajmniej na początek musi nas ktoś wesprzeć, musi nam ktoś pomóc. Może rząd albo jakieś fundacje. My możemy proponować kartacze i sękacze, babki i pyzy ziemniaczane, ale nie mamy lokalnego kapitału. Sami nie damy rady się wypromować i zaistnieć.

TARGOWANIE W ŚRODKU EUROPY

16-18 czerwca Suchowola będzie gospodarzem I Ogólnopolskich Targów Ekoturystyki, na których prezentowane będą produkty ekologiczne krajowe i regionalne, oferty turystyczne parków krajobrazowych, biur i instytucji, indywidualnych organizatorów ekoturystyki i agroturystyki. Targom towarzyszą seminaria i konferencje, między innymi poświęcone działalności Biebrzańskiego

skiego Parku Narodowego i rozwoju agroturystyki w województwie podlaskim. Odbędzie się także IV Cross Trzeźwości Szlakiem ks. Jerzego Popiełuszki, który pochodził z pobliskiej wsi Okopy. Wśród atrakcji targów: międzyregionalna wystawa koni ras zimnokrwistych, projekcje filmów przyrodniczych, spływ na tratwach Biebrzą, przejażdżki bryczkami, koncerty zespołów ar-

tystycznych, dyskoteki pod gwiazdami, liczne konkursy z nagrodami, degustacja potraw kuchni regionalnej. Zapewne także dzięki Targom wielu dowie się, że to właśnie w Suchowoli znajduje się geograficzny środek Europy; że leży na skrzyżowaniu szlaków turystycznych na jeziora mazurskie i do Biebrzańskiego Parku Narodowego. Punkt informacji turystycznej: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, pl. Kościuszki 13, tel. (085) 712-40-54.

DZIKOŚĆ DZIKA

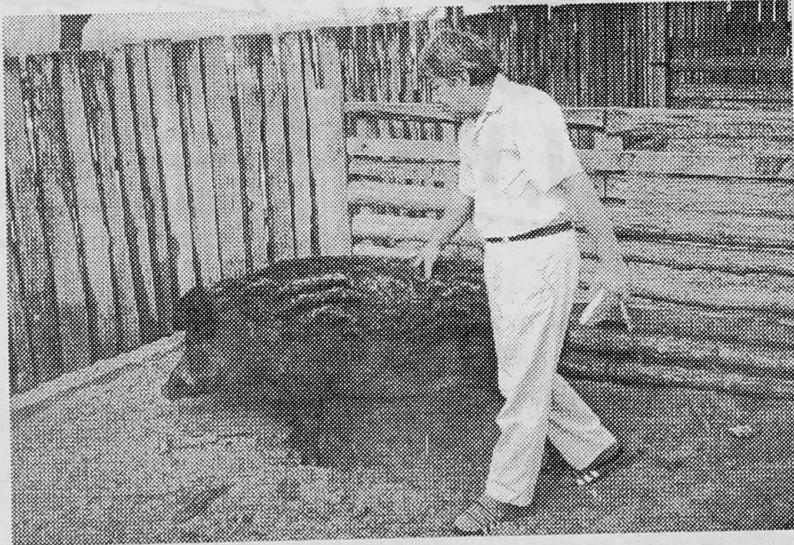
Mała, Kajtek, Pixi i Dixi powoli stają się nagie. Nadszedł czas zmiany sierści na letnią. Sprawiają więc wrażenie bezbronnych. Ale to tylko pozory. Bo wszystkie mają w sobie 70 proc. natury dzika i 30 świni domowej. Najwyraźniej liczy się to pierwsze. I takie są właśnie dzikoświnie!

— Ale ile w tym godności! — stwierdza Zbigniew Jasiński, lekarz weterynarii ze Śniadowa, który cztery lata temu powiększył zoologiczne hobby: do rottweilersów i gołębi dołączyły dziko-świńskie krzyżówki.

Zadecydował przypadek. Właśnie wybrał się na psią giełdę do Lublina. W takim miejscu ludzie rozmawiają nie tylko na jeden temat. Dowiedział się więc, że niedaleko ktoś hoduje dzikoświnie i że jest to opłacalne. Kupił pierwszego knura. Kielbasa okazała się wspaniała w smaku. Samo mięso to coś pośredniego między cielęciną a indykiem, a kości, wbrew pozorom, są bardzo drobne.

Pierwszym hodowanym sukcesem była krzyżówka Kajtek ze świnią domową. Prosięta miały niezwykle pasią urodę. I choć małe, na podwórku, wśród psów czuły się bardzo pewnie. Odwieczna dzikość w dzikości. A kiedy gospodyni raz podsunęła im na ręce dżdżownicę, natychmiast podbiegały, gdy tylko schyliła się z zamiarem pielenia w przydomowym ogródku. Prosięta, ciekawe z natury, znają tu każdy zakątek.

Kajtek waży około 300 kilogramów, zaś Mała, Pixi i Dixi około 130. W ich jadłospisie znajdują się mieszanka zbożowa i mineralna, chleb, warzywa, zielona trawa, kasztany i żołądź. Uwielbiają jabłko. Teraz zjadają około 10 kilogramów pożywienia dziennie; jesienią trzy razy tyle. Wtedy zmienia się także ich futerko; wbrew pozorom jest bardzo miękkie, przypomina wełnę.



Dzikoświnie odziedziczyły stałą naturę. Zawsze trzymają się razem, na dobre i złe.

— Kiedyś z kolegą wyprowadziliśmy jedną z kojca. W pewnej chwili pozostałe błyskawicznie do nas sunęły! — wspomina Zbigniew Jasiński. — Przyszedł też czas na prosięta. Mała była spokojna, dopóki nie zabrałem jej ostatniego dziecka. Wtedy nagle mnie zaatakowała. Upadłem. Gdyby nie kolega, nie wiem, jak by się to dla mnie skończyło. Takiej reakcji zupełnie się po niej nie spodziewałem, bo jest bardzo łagodna.

Dzikoświnie przywiązują się do swojego miejsca. Przeniesione z jednego kojca do drugiego natychmiast wracają „na stare śmieci”. Do tego są bardzo sprytne, bacznie obserwując otoczenie. Kiedy głaszczesz jedną, druga może niespodziewanie cię zaatakować. W stadzie panują odwieczne prawa natury: każdy ma tu jasno określone miejsce. Kajtek zawsze je pierwszy! Ale jest z nim pewien problem: choć od dawna mieszka razem z Małą, nie zanoszą się na powiększenie rodziny.

— Może instynkt podpowiada im, że nie ma potrzeby walczyć o byt, a tym samym o zachowanie gatunku? — zastanawia się Zbigniew Jasiński.

Nie ma wątpliwości: dzikoświnie, jak każde zwierzę obcuje z człowiekiem, reagują na jego głos i gesty. Przyzwyczyły się także do towarzystwa kotów, które zupełnie ich się nie boją.

ZŁOTA SETKA

Pięć gmin z województwa podlaskiego zakwalifikowało się do Złotej Setki Samorządów. Należą do nich: Białowieża (zajmuje 26. pozycję), Sejny (39), Narewka (67), Jasionówka (96) i gmina Hajnówka (100).

Ranking Złotej Setki Samorządów już po raz trzeci przeprowadziło Centrum Badań Regionalnych. Badający oceniali dynamikę i wielkość inwestycji samorządowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca. W tym roku analiza obejmowała trzylet-

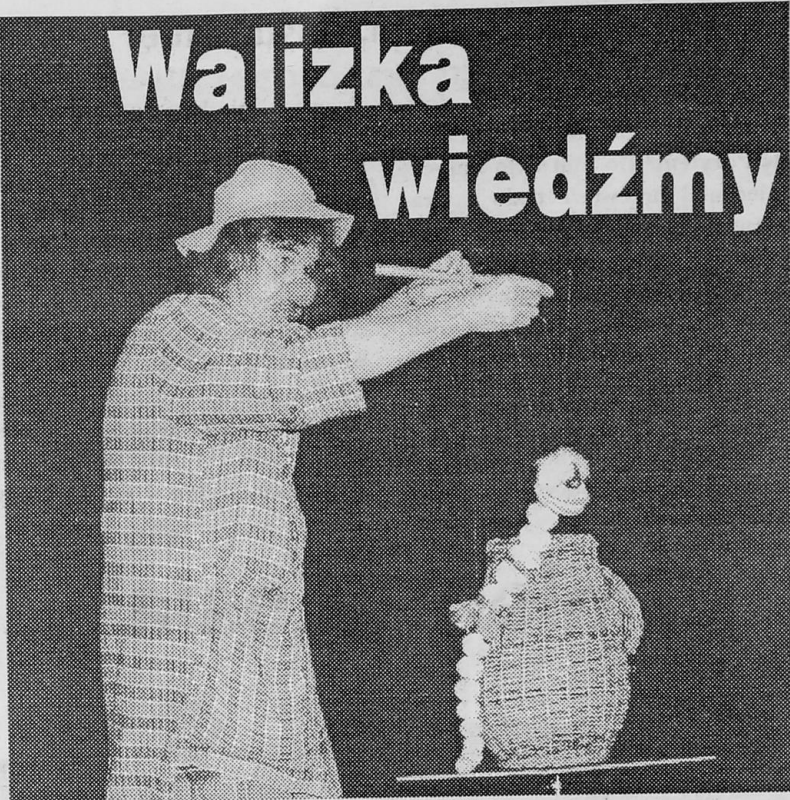
ni okres. Przyjęte kryteria i wyniki rankingu wskazują, iż nie położenie geograficzne gmin, tylko dalekowzroczna polityka władz samorządowych i umiejętności przyciągania inwestorów zdecydowały o miejscu na liście.

Aż osiem gmin z kraju, a wśród nich gmina Narewka z Podlaskiego, znalazło się w Złotej Setce po raz trzeci. Znaczący to, że nie zmniejszają tempa inwe-

stycyjnego. W Narewce inwestycje gminne w latach 1997-1999, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, wyniosły 1712 zł. Sejny w Setce znalazły się po raz drugi, tu zainwestowano 2020 zł. Pozostałe wymienione gminy z naszego województwa zadebiutowały. W Białowieży, która zajęła najwyższą pozycję z Podlaskiego, zainwestowano w przeliczeniu na jednego mieszkańca 2303 zł. Imponujący debiut.



Walizka wiedźmy



czyć w rytm macareny. A jakie czar-
ry! Z widowni, raz po raz, rozlega
się pełne uznania „o!”.

— Jestem aktorem z serca —
mówi Tomasz Plaszky. — Od naj-
młodszych lat uwielbiałem teatr
lalkowy. Spotkało mnie w życiu
wielkie szczęście: robię to, co ko-
cham. Praca trudna, bo dzieci są
widownią bardzo wymagającą, nie
można ich oszukać. A jeżeli
chcesz skłamać, musisz zrobić to
tak, żeby uwierzyły. I na tym po-
lega sztuka tego zawodu. Satisfak-
cja finansowa właściwie żadna, ale
duchowa, ogromna. Nie da się tego
porównać z niczym.



Dawno, dawno temu
chłopi z Ukrainy wyru-
szali na Krym. Ich wozy,
zaprzężone w woły, pełne skór i
mięsa, wracały z solą i rybami.
Tak powstał czumacki szlak i
ukraińska legenda, która stała się
motywem spektaklu Chmielnickiego
Teatru Lalek z Ukrainy. Oto
Piotr i jego ukochana Oksana.
Muszą się rozstać, bo on ze swym
gospodarzem wyrusza w drogę.
Jak zwykle na kupców czyhają li-
czne niebezpieczeństwa. Ale kara-
wana wołów dociera wreszcie do

chana. Piotr staje się jego jeńcem,
ale ostatecznie wszystko kończy
się dobrze. Ze złotem wraca do
domu i Oksany.

W spektaklu zwraca uwagę
przede wszystkim znakomita sce-
nografia; oszczędna, lecz pobu-
dzająca wyobraźnię widzów.

— Dzieci i młodzież wszędzie
tak samo odbierają sens baśni —
mówi Siergiej Jefremow, reżyser
przedstawienia, z powodzeniem
uczestniczący w łomżyńskich „wa-
lizkach”. — Ludowe baśnie nie-
odmiennie niosą ze sobą życiową
mądrość, bez względu na to, gdzie
się rodzą. Starszej widowni trzeba
stawiać wyższe wymagania. Mam
nadzieję, że udało nam się spro-
stać także oczekiwaniom publi-
czności.



Choć demokratyczna
bieda wciąż nie opuszcza
kultury, organizowanie
wszelkich przeglądów i festiwali,
zdaniem Adama Kiliana, wybitne-
go scenografa, członka „walizko-
wego” jury, ma sens.

— Szczególnie międzynarodo-
wych. To piękne, gdy aktorzy po-

Jury XIII Międzynarodowego Festiwalu Teatru w Walizce, pod
przewodnictwem Adama Kiliana, przyznało nagrody:

- prezydenta Łomży, w wysokości 2300 zł — Chmielnickiemu
Teatrowi Lalek z Ukrainy za inscenizację, plastykę i aktorstwo w
spektaklu „Czumacki szlak”;
- białostockiego Oddziału Telewizji Polskiej, w wysokości 1500 zł
— Iwanowskiemu Teatrowi Lalek z Rosji za reżyserię i plastykę w
spektaklu „Wiedźmy”;
- warszawskiej Fundacji Kultury, w wysokości 1500 zł — Teatrowi
Akt z Warszawy za plastykę i ruch w spektaklu plenerowym „Dzielny
ołowiany żołnierz”;
- Polskiego Radia Białystok, w wysokości 1500 zł — Teatrowi
Montownia z Warszawy za zespołowe aktorstwo w spektaklu „Zaba-
wa”;
- „Gazety Współczesnej” w Białymstoku, w wysokości 1200 zł —
Białostockiemu Teatrowi Lalek za realizację idei zabawy teatralnej
w spektaklu „Szewczyk Dratewka”;
- starosty łomżyńskiego powiatu ziemskiego, w wysokości 1000 zł
— Elenie Iwanowej i Borysowi Nowikowowi za aktorską interpreta-
cję polskiej wersji spektaklu „Wiedźmy” Iwanowskiego Teatru La-
lek z Rosji.

Gratulujemy!

konują tysiące kilometrów, żeby
dotrzeć do Łomży — mówi. —
Wymiana w sztuce jest zagadnie-
niem koronnym. Istnieje, odkąd
istnieje sztuka. Zawsze jeden arty-
sta „brał” coś od drugiego artysty
i tak rodziła się rzecz następna. To
istota kultury: wymiana zamysłu,
wzajemna fascynacja albo kontro-
wersja. To zaczyn, z którego moż-
na upiec smaczny chleb. Co praw-
da, zawsze są obawy, że sztuka się
kończy; że już wszystko wymyśl-
no. Ale nagle okazuje się, że
wśród niewiarygodnej ilości
„kombinacji”, rodzi się coś nie-
prawdopodobnego. Sztuka nie
umiera. Jest żywa choćby w naj-
drobniejszych szczegółach, któ-
rych nie dotyczy określenie „ma-
łości”. Bo to, co małe, może oka-
zać się cenne. Wygłaszam truizmy,
ale ciągle podkreślam, że wygła-
szając prawdy, manifestuje się to,
w co się wierzy.

Na salę wchodzą uczniowie
podstawówki z Małego Płocka.

— Na festiwalu jesteśmy po raz
pierwszy. Było tak dużo chętnych,
że niestety, wiele dzieci, ze wzglę-
du na ilość miejsc w autobusie,
pozostało zawiedzionych — mówi
Halina Maciejewska, wychowaw-
czyni II a. — Kochamy teatr. I
wszelkie emocje z tym związane
udzielają się i nam, i dzieciom.

— To kontakt z prawdziwą sce-
ną, z żywą kulturą; coś, czego nie
da się niczym zastąpić. A do tego
jeszcze okazja zobaczenia inter-
pretacji szkolnej lektury. Już
wyobrażam sobie jutrzejszą lek-
cję! — uzupełnia Alina Skrodzka,
wychowawczyni II b.



W ciasnej sali prób
prawdziwy rarytas: „Wie-
dźmy i wszyscy inni” ce-
nionego w Rosji i na świecie Iwa-
nowskiego Teatru Lalek. Kame-
ralna baśń o królowej i królu, któ-
rzy nie mogą doczekać się potom-
stwa. Jedyna nadzieja w wiedźmie
Akkebie, czyli podarowanym kró-
lowej cętkowanym jajku drozda.
Kiedy rodzi się z niego dziewczyn-
ka, jesienią musi pozostać w pa-
lacu, by nie odlecieć z ptakami.
Niestety, rodzicom nie udaje się
tego dopilnować: księżniczka zni-
ka! Nie ma rady: trzeba czekać do
wiosny. Kiedy znów zakwita kró-
lewski sad, zlatują do niego i droz-
dy. Lecz jak poznać, który jest
księżniczką? Pomysł wiejskiego
chłopca okazuje się niezawodny.
A potem jest huczne wesele. A
wszystko dzięki wspaniałej grze
aktorów, doskonałej interpretacji
i scenografii.

Na Starym Rynku gdański Teatr
Qfer bawi najmłodszych. Są gry i
konkursy, a potem niespodzianka:
„Królewna Śnieżka” z udziałem
dzieci. Na godzinę wszystko staje
się prawdziwe: i Śnieżka, i pod-
stępna macocha, i krasnoludki, i
królewicz.

Na trzy dni z teatralną walizką
wszyscy stajemy się dziećmi.

GABRIELA SZCZESNA

KONTAKTY



Zanim doszło do tragedii, charyzmatyczny „Łoś” chciał podjąć milicjantów obiadem u sołtysa w Orlikowie, lecz podstępnie został obezwładniony z zamiarem uprowadzenia. Gdy porywacze zaczęli ścigać podkomendni „Łosia” (był wówczas dowódcą Narodowego Zjednoczenia Wojskowego Stawiski-Jedwabne), rozstrzelali go, porzucili ciało i uciekli.

Prawdopodobnie byli kolegami, tyle tylko, że stojącymi po przeciwnych stronach barykady. On, partyzant z Bogiem w sercu, którego dewizą było unikanie przelewu krwi bratniej, dążył z narażeniem życia do dialogu z przeciwnikami politycznymi o kształt Polski, wylaniającej się z otchłani straszliwej wojny. Oni, nie przebierający w środkach aż do fizycznej zagłady aktywnych przeciwników władzy ludowej. Ich było trzech, a on tylko jeden. Wiarę w dar przekonywania musiał, niestety, przypłacić życiem.

Tragiczna wieść o „Łosiu” rozeszła się lotem błyskawicy po rozległym Orlikowie. I nadal jest tam żywa w świadomości społecznej. Gdy dwa lata temu rozmawiałem z ludźmi, mówiono mi, że cała wieś płakała, okrywając się spontanicznym objawem żałoby narodowej, jak po stracie kogoś naprawdę bliskiego i dla sprawy polskiej na tym terenie szczególnie zasłużonego. Natomiast samo miejsce stracenia, przesiąknięte krwią „Łosia”, zostało na jakiś czas wyłączane z uprawy. Miał tam bowiem stanąć pomnik poświęcony żyjącemu dziś legenda partyzantowi. Wkrótce okazało się, iż nie takich synów naszej Ojczyzny zaczęto wynosić na cokoły. Nastąpiły bowiem czasy korzystne dla ich oprawców.

Ciało „Łosia” zostało natychmiast przeniesione na ramionach do Orlikowa Małego i ukryte w stodole pod sнопami żyta. Dobrze, że ludzie pospieszili się, bo nie wszyscy zdolali się jeszcze rozejść, a już pojawili się ubowcy z samochodem wojska po martwego „Łosia”. Ratowali się więc ucieczką w rosnące bujnie ziemniaki, skąd bruzdami przeczołgali się do lasu, ostoi partyzanckiego losu. Otworzony do nich ogień z broni maszynowej ściał, jak kosa, znaczną część naczynia, lecz kule nie dosięgły nikogo. Również śledztwo nie dało.

Wspomina Jerzy Karwowski „Newada” z Grabówki: „Trzeba było w jakiś sposób zabrać ze stodoły zabitego i pochować. Po ciału pojechała moja matka. Żeby nie stworzyć podejrzenia, małym wozem, wypełnionym słomą, zaprzężonym w jednego konia. W międzyczasie zrobiono już trumnę. Ksiądz bał się oficjalnego pogrzebu. Wieczorem zawieźliśmy ciało na cmentarz i pochowaliśmy

w poświęconym wcześniej dole pod murem cmentarza. Dlaczego w Porytem? Bo tam było najbezpieczniej przewieźć ciało z Grabówki. Kto przewoził ze mną trumnę, nie pamiętam. W Grabówku w tym czasie były również dwie dziewczyny. Jedna z nich miała być siostrą (Ludmiłą), druga narzeczoną zabitego (Lucyna)”.

Dziś, co prawda, wiemy, że prochy „Łosia” spoczywają na po-

dzony w międzynarodowym obozie jenieckim Stalag I A Stablack w Prusach Wschodnich (dzisiejszy Kamiński koło Górowa Ilawieckiego). W ciągu roku nauczył się niemieckiego w takim stopniu, że Niemcy nie rozpoznawali w nim Polaka. Po powrocie z internowania wstąpił do Narodowych Sił Zbrojnych. Trafił do oddziału Antoniego Kozłowskiego „Białego”, a ten od razu specjalnym rozkazem skierował go do pracy

ogień i zabił szefa żandarmerii niemieckiej z Małego Płocka. Po udanym odbiciu więźniów wycofał się ze zdobytą bronią, zostając w partyzanckim oddziale zbrojnym, wspomina Zbigniew Młot-Kulesza. Potem, kontynuując Z. Młot-Kulesza, usiłował rozbić Urząd Bezpieczeństwa w Łomży, ale został zdradzony i musiał się wycofać, co potwierdzało jego zdolności dowódcze. Tadeusz Mierkowski opowiada, że tuż po wojnie, gdy zaczynała działać nowa władza, Mierkowski namawiał go, by zapomniał o lesie i poświęcił się nauce, wierzyli w jego zdolności; „będzie pan starosta, a może i wojewoda”. Ale jego, jak wilka, ciągnęło do lasu, wierzył w pomoc Zachodu, przeceniał siły Polski Podziemnej, więc wrócił do swego oddziału.

Teraz jeszcze bardziej stawiał wobec siebie wyższe wymagania moralne. Nieskazitelną zaszczytną u swoich podkomendnych. Widział bowiem, że nowa Polska zaczęła się rodzić w bratobójczej walce. A tak przecież być nie powinno. Nie chciał szafować krwią i po broń sięgać zbyt często. Aleksander Fierfek, Filipki Małe: „Bogdan uratował mi życie jako żołnierzowi Ludowego Wojska Polskiego. Byłem frontowcem. Przyjechałem spod Berlina do rodziców, mieszkających w Brzozowie, na kilkanaście dni wypoczynku. Jeden z NSZ chwycił za broń i zaczął już mnie brać na muszkę. Na moje szczęście wyskoczył Bogdan z sąsiedniego pokoju w moim domu i mnie uratował od niechybnej śmierci. A potem powiedział: «Póki ja tu będę, możesz być spokojny o swoje życie. Natomiast gdy stąd za kilka dni wyjadę, to on może tu powrócić, żeby ciebie zastrzelić. Musisz ten urlop skrócić i wyjechać do swej jednostki.» Tak też i zrobiłem”. Antoni Mieczkowski, Filipki Duże: „Był to partyzant, który swoich podwładnych twardo trzymał w ryzach moralnych”. Jerzy Iwanowski, Orlikowo: „Za świniaki dla swego oddziału płacił chłopom”. Natomiast na płaszczyźnie politycznej programowo dążył do dialogu. Ostatni dzień jego życia był chyba tego najlepszym przykładem.

Jak powinniśmy uchronić dziś postać „Łosia” od zapomnienia na Ziemi Łomżyńskiej? Może głazem z tablicą pamiątkową w Orlikowie, nową ulicą w Kolnie, czy też imieniem szkoły w Lachowie. Warto również wiedzę o Nim wprowadzić, w ramach regionalizacji nauczania, do zajęć lekcyjnych z najnowszej historii Polski. Tym bardziej że czerpanie tematów z własnego podglebia patriotycznego należy wciąż do istotnych powinności szkół i nauczycieli.

MARIAN FILIPKOWSKI

członek
Towarzystwa Przyjaciół Ziemi
Łomżyńskiej
Oddział w Olsztynie

Śmierć „Łosia”



Tam, na polu stryja, zginął Łoś, pokazuje Stanisław Orlikowski

ryckim cmentarzu. Lecz jego grobu, niestety, nie odnalazłem. Mimo iż w poszukiwaniu pomagali mi grzebalni, dawny i obecny (ojciec i syn). Nie tylko ślad po nim zaginął, ale i pogrzebu ksiądz w ogóle nie odnotował w odpowiedniej księdze parafialnej. Z pewnością z nadmiernej bojaźliwości. Czy dobry Bóg mógł mu to wybaczyć?

Tak oto zakończyła się ziemską droga „Łosia”, który urodził się w zamożnej i powszechnie szanowanej rodzinie Romualda Śleszyńskiego z Górskich, parafii Lachowo.

W 1935 roku, jako ochotnik, rozpoczął służbę wojskową w 9 Pułku Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego w Grajewie. W stopniu kaprała przeszedł do służby nadterminowej i na własną prośbę został przeniesiony do 1 Pułku Szwoleżerów Warszawskich, służąc w Szwadronie Przybocznym Naczelnika Państwa (182 cm wzrostu, sportowa sylwetka, przystojny, ujmujący sposób bycia). „Swym postępowaniem wzbudzał zaufanie. Każdy żołnierz marzył, aby dostać się do jego oddziału. Był dumny z pracy w wojsku”, wspomina Edmund Zakrzewski z Pachuczyna.

Brał udział w kampanii wrześniowej. Z pola walki dostał się do niewoli niemieckiej i został osa-

w Schutzpolizei (straży niemieckiej) w powiecie kolneńskim. Jego niemiecki stał się bronią szczególną w walce z okupantem. Jakże trafnie spojrział na to jego nowe wcielenie partyzanckie Tadeusz Mierkowski (Koziki, gm. Grabowo) w wierszu mu poświęconym:

Na baczność słucha rozkazów
tajnych,
Komendant mówi spokojnie i
wolno,
Kieruję cię do zadań specjalnych,
W żandarmerii na cały powiat
Kolno.

Śledź Niemców i zdradzieckie
donosy,
Tych, co chcą z wrogiem
współpracować,
Naszej dywersji odmienisz losy —
Muszę znać, gdzie się kryć, gdzie
atakować.

Od tego momentu „Łoś” w czasie dnia był w mundurze żandarmerii, a pod osłoną nocy w partyzanckim rynsztunku.

Po jakimś czasie racje wyższe kazały wrócić mu do lasu. Nastąpiło to podczas przygotowanej zasadzki. W czasie przewożenia więźniów był w niemieckim konwoju, strzegł z żandarmerią więzionych Polaków. Na szosie łomżyńskiej pod Cydzynem oddział kpt. „Białego” zaatakował konwój. Doszło do krwawej walki z żandarmami. „Łoś” otworzył

Chłopak z Nowych Piekut, tegoroczny maturzysta Zespołu Szkół Rolniczych w Krzyżewie, biega rewelacyjnie na 100 i 200 metrów. „Za cztery lata widzę go w finale olimpijskim w Atenach na 200 metrów”, mówi Aleksander Puchalski, trener Erwina Waszkowiaka

start

— Wtedy nie słyszysz nic; jakby nie było stadionu. Nie widzisz nic; jakbyś nie miał obok rywala. Najważniejsza jest koncentracja. Nie myśl! Biegnij! — zdradza swą zasadę Erwin Waszkowiak.

Zasada okazuje się skuteczna: 10,60 na „setkę”; 21,57 na dwieście i zwycięstwo podczas tegorocznych Mistrzostw Polski LZS i Szkół Rolniczych w Stargardzie Szczecińskim. To wyniki zbliżające Erwina do najlepszych. Jego, chłopaka z Nowych Piekut, sprintera z I ligi seniorów. Tegoroczny maturzysta Zespołu Szkół Rolniczych w Krzyżewie stoi przed wielką życiową szansą.

— Zawsze boję się tego, co będzie na mecie — wyznaje Emilia Staniszewska, trzecioklasistka Zespołu Szkół Rolniczych w Marianowie. — Ale zawsze chcę wygrać, więc krótka myśl: „Tempo, tempo! Wytrzymaj!” A wokół wielka cisza. Jestem tylko ja i ta jedyna biała linia.

W Stargardzie dziewczyna z Dobrzyjałowa zdobyła brąz na setkę (12,31) i na dwieście metrów (25,65) oraz złoto w sztafecie 4 x 100 (47,96). Wróciła z awansem na sierpniowe Mistrzostwa Polski Juniorów we Wrocławiu.

— Na skoczni nic nie widzę, nic nie słyszę — przyznaje się Ewa Kazimirska, łomżanka, drugoklasistka z Marianowa. — „Tylko nie spal!”, mówię sobie. Nic więcej.

W Stargardzie Ewa skoczyła w dal po złoto (5,58 m). Jest finalistką Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, która odbędzie się w lipcu w Bielsku Białej. Wystartuje w skoku w dal i trójsko-ku.

Przed lekkoatletkami szansa na start w reprezentacji Polski w sierpniowym „wielomeczu” Polska – Finlandia – Rosja i Kraje Nadbałtyckie w Białymstoku.

Szczęśliwy traf

w sporcie polega na tym, aby w tym samym czasie i tym samym miejscu spotkali się utalentowany młody człowiek i odpowiedzialny trener, który za wszelką cenę będzie dążył do rozwijania predyspozycji swego podopiecznego. Erwin, Emilka i Ewa mieli to szczęście.

— W drugiej klasie technikum nasz nauczyciel wuefu Aleksander Puchalski zrobił sprawdzian



ERWIN WASZKOWIAK

z biegu na 60 metrów. Okazało się, że jestem najszybszy. I tak to się zaczęło — wspomina Erwin.

— Będąc w podstawówce, skoczyłam w dal prawie 5 metrów. Andrzej Milewski, dyrektor naszej szkoły w Dobrzyjałowie, powiedział wtedy krótko: „Nieźle!”. Ten wynik wciąż znajduje się na tablicy szkolnych rekordów — opowiada Emilka. — A potem skakałam, biegałam na najróżniejszych zawodach. Na Mistrzostwach Szkół Podstawowych byłego województwa łomżyńskiego wygrałam w skoku w dal. Tu poznałam mojego przyszłego trenera Jana Kotowskiego, nauczyciela wuefu w Zespole Szkół Rolniczych w Marianowie. I właśnie z tego względu jestem uczennicą ZSR. Od początku miałam tu zapewnione właściwe warunki treningu i szansę rozwoju sportowych predyspozycji.

— Mój jeden skok w dal na wuefie w „czwórce”, nasza nauczycielka Iwona Bielicka i Jan Kotowski zadecydowali o reszcie — stwierdza Ewa. — I to było moje „pięć minut”.

Przegrana wygrana

o milimetry i sekundy: tak przegrywają i wygrywają mistrzowie na stadionach całego świata. Czwarte miejsce, eliminujące z medalowego podium,

ma swoje konsekwencje: zwątpienie w sens treningowej harówki, własnych możliwości, ale także mobilizacja.

— Czwarte „zaszczytne” miejsce to żal do siebie i do świata. Rok temu doświadczyłam tego w Spale. Ale powiedziałam sobie: „Koniec! Żadnego czwartego miejsca więcej! Stać się!” — przypomina Emilka.

Ewa medalowe miejsce przegrała w Spale dwoma centymetrami.

— Rozplakałam się — przyznaje. — A potem myśl: „Nie ma mowy! Nie poddam się!”.

Rodzinne łązy

spluwają często, bo rodzice Erwina często są świadkami sportowych zmagania syna.

— To niesamowite uczucie. Żona płacze, ja też — przyznaje Jerzy Waszkowiak. — Tak jest za każdym razem: i kiedy Erwin wygrywa, i kiedy minimalnie przegrywa.

Syn imponuje ojcu przede wszystkim wielkim opanowaniem i dyscypliną wewnętrzną, stanowczością. Tak to tak, nie to nie. Jest osobowością.

Rodzice nie kibicują Emilce na zawodach; gospodarstwo to gospodarstwo. Ale zawsze są z nią myślą, jak rodzeństwo. Po-

tem przy stole wspólnie oglądają jej medale i dyplomy. A kiedy się nie powiedzie, dodają otuchy. Babcia współczuje wnuczce „tych wszystkich męczarni”.

— Są moją siłą — wyznaje Emilka.

— Rodzice mają mnie dla siebie za mało. Ale zawsze we mnie wierzą. To mobilizuje — stwierdza Ewa.

Żegnaj, czekoladko

żegnajcie także dyskoteki i inne przyjemności, którymi świat kusi młodość. Trzeba trzymać formę i wagę. Trzeba godzić naukę z treningiem. Nie ma wakacji, nie ma ferii. Ani lata, ani zimy. Na nic nie ma czasu. No, może jedynie na marzenia.

Marzenia z kółkami

— W tym roku chciałbym dostać się do kadry Polski młodzieżowców, a w przyszłym wystartować na młodzieżowych mistrzostwach Europy — marzy Erwin.

— Za cztery lata, na olimpiadzie w Atenach, widzę go w finale biegu na 200 metrów, czyli wśród ośmiu najlepszych sprinterów świata — uzupełnia Aleksander Puchalski. — To talent czystej wody poparty ambicją, uporem i ciężką pracą.

Ale marzenia Erwina są też bardzo przyziemne: zawsze mieć pieniądze na sportowe życie, czyli getry, kolce, wyjazdy na zawody i obozy szkoleniowe, odżywki. Oprócz rodziców systematycznie wspomagają go finansowo Julian Letko, właściciel firmy Egolignum i Edward Grzybowski z Sokół, Tadeusz Falkowski ze wsi Idzki oraz Marian Stypulkowski z Wysokiego Mazowieckiego.

— Pod tym względem w Łomży nikogo nie interesuje ani talent, ani sukcesy Emilki i Ewy — stwierdza rozczulony Jan Kotowski. — I dlatego od maja Emilka nie jest już zawodniczką „Narwi”, lecz białostockiego „Podlasia”. Zresztą, „Narew” nie tylko dla nich płynie pod prąd.

Emilka i Ewa marzą o studiach w akademii wychowania fizycznego. Życie pokazuje, że niewielu udaje się potem zrobić na tym pieniądze. Ale przecież życie jest tylko jedno. I dlatego, nawet w biegu, zawsze trzeba iść za marzeniem.

ZYTA KORNEL

Na zdjęciu obok: Emilka, trener Jan Kotowski i Ewa



Hejnał zasobności

W samo południe, w niedzielę 11 czerwca, mieszkańcy Białegostoku oklaskami przywitali hejnał miasta, odegrany z wieży ratusza miejskiego. Hejnał skomponował cztery lata temu białostocki kompozytor, Robert Panek. Niestety, najczęściej można go usłyszeć na różnych przeglądach muzycznych w różnych rejonach Polski. W mieście rozległ się tylko kilka razy i nigdy nie był odegrany z wieży ratuszowej.

Teraz po raz pierwszy z wieży zagrał go dziewiętnastoletni Piotr Bąk, który niedługo będzie służył w wojsku. Obowiązki trębacza ma objąć, podobno, dziewczyna.

Wcześniej, w latach siedemdziesiątych, hejnałem miasta miał być fragment pieśni Stanisława Moniuszki „Prząśniczka”. Władzom pieśń ta kojarzyła się ze słusznym kierunkiem rozwoju miasta: włókiennictwem. Okazało się jednak, że na podobny pomysł wpadli rządzący w Łodzi i „prząśniczka” w Białymstoku zamilkła.

Niedzielny występ hejnalisty miał przypomnieć obecnym władzom miasta, że hejnał może być ważnym elementem, regulującym życie miejskie. W dawnych czasach odgrywanie hejnału nie tylko sygnalizowało upływający czas, ale także było symbolem zasobności mieszkańców i dawało poczucie bezpieczeństwa.

Ludowcy na ludowo

Borkowo, jedna z największych i najbogatszych wsi w gminie Kolno, było gospodarzem wojewódzkich uroczystości Święta Ludowego.

Rozpoczęły się poświęceniem nowej drogi. Prawie półkilometrowa asfaltowa „obwodnica”, równoległa do wiodącej na Mazury, znacznie ułatwi rolnikom dojazd do pól i poprawi bezpieczeństwo ruchu na drodze głównej.

Po mszy świętej, odprawionej przez ks. Krzysztofa Wróblewskiego w kościele parafialnym, uczestnicy uroczystości, prowadzeni przez pluton kawalerii z Grabowa, przemaszerowali na plac szkolny. Wójt Henryk Duda przypomniał bogate tradycje ruchu ludowego na Ziemi Kolneńskiej. Między innymi tutaj w 1924 roku odbył się słynny wielki marsz Kurpiów na Kolno, protestujących przeciwko polityce państwa wobec wsi. Prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL Henryk Bogdan mówił o aktualnej sytuacji podlaskiej wsi, oczekiwaniach rolników, których gospodarstwa ucierpiały na skutek suszy.

Podczas uroczystości Złotym Krzyżem Zasługi uhonorowano Tomasza Gietkę z Łomży, znanego działacza samorządu rolniczego i PSL, zaś Medalem im. Wincentego Witosa Elwirę Świąć z Białegostoku.

A potem nadszedł czas na festyn, który przyciągnął tłumy. Zaprezentowały się zespoły folklorystyczne z Turośli i Lemana, jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w pokazach sprawnościowych, a sportowcy we wschodnich sztukach walki. Atrakcją były także popisy kawalerzystów pod dowództwem ks. Andrzeja Stypułkowskiego: atak z lancą i polską szablą oraz ullański kadryl. Ludowe święto zakończyła zabawa.

W powiecie kolneńskim ludowcy mają dzisiaj największe wpływy w samorządzie lokalnym: w gminie Kolno na 18 radnych aż 17 to członkowie PSL.

Rodzina zastępcza

Na terenie byłego województwa łomżyńskiego zarejestrowanych jest 170 rodzin zastępczych. Są to rodziny spokrewnione; tworzą je najczęściej babcie z dziadkami lub ciocie z wujkami. Osierocone dzieci, które nie miały tak bliskiej rodziny, aby się nimi zajęła, albo też rodzina nie miała warunków, by sierotom zapewnić opiekę, trafiały do domów dziecka.

Od ubiegłego roku wprowadza się w kraju nowy model rodziny zastępczej, którą będą tworzyły osoby zupełnie obce. Dzięki staraniom Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Łomży powstało już dziesięć obcych rodzin zastępczych: sześć w Łomży i po dwie w powiatach łomżyńskim i zambrowskim.

— Dzięki nowym rodzinom zastępczym dwanaścioro dzieci udało się uchronić przed pobytem w domu dziecka. Dla nich to bardzo ważne, bo inaczej wychowuje się dziecko w rodzinie niż w zbiorczej placówce. Rodziny, które zdecydowały się je przyjąć, nie otrzymują dodatkowego wynagrodzenia, tylko pieniądze na utrzymanie — mówi Bożena Jabłońska, dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Łomży.

W założeniach reformatorów jest, aby tzw. pogotowiane rodziny zastępcze, które będą gotowe przyjąć każde dziecko na rok, otrzymywały wynagrodzenie za pracę. Rozporządzenie wejdzie w życie jeszcze w tym roku. Chętni mogą zgłaszać się do Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Łomży, ul. Dworna 24 a, tel. 216-56-21.

„Niech będą dwa parlamenty: jeden dla dzieci i ministrowie dorosłych. A drugi będą dla dorosłych i ministrami. Ja wiem, że to jest trudne, ale zacząć. Jeśli mnie się nie uda zrobić tak, albo mój wnuk”, powiedział w książce

Justyna Jazwińska i Agnieszka Brulińska z Zambrowa mogłyby być prawnuczkami Króla Maciusia. I to właśnie one 1 czerwca 2000 roku głosowały w imieniu dzieci i młodzieży Podlaskiego w Sejmie Rzeczypospolitej.

Ich głos w sprawie szkoły XXI wieku oraz przestrzegania w Polsce praw dziecka złączył się z głosami kilkuset przedstawicieli z całego kraju.

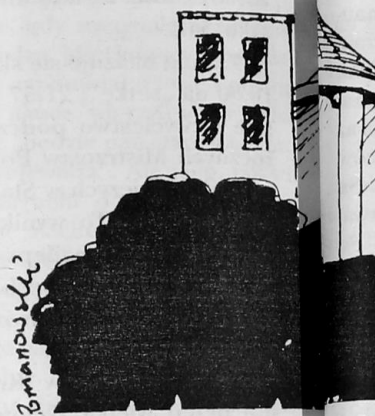
— Nasza delegacja z Podlaskiego, bo oprócz nas byli kole-dzy z Białegostoku, Suwałk i Bielska Podlaskiego, wprowadziła poprawkę do jednej ustawy. To naprawdę była lekcja demokracji — mówi Justyna Jazwińska.

Jej przygoda z Sejmem Dzieci i Młodzieży zaczęła się niecały rok temu, kiedy zdecydowała się napisać pracę konkursową. Co roku nagrodą dla najlepszych autorów jest udział w posiedzeniu Sejmu. Justyna napisała o ordynacji wyborczej i z Agnieszką została dostrzeżona przez jury. Obie są uczennicami Liceum Ogólnokształcącego im. Szymona Konarskiego w Zambrowie. Justyna właśnie zdała maturę, Agnieszka kończy pierwszą klasę.

— Przysnąję, że kiedy zdecydowałam się przystąpić do konkursu, kierowała mną ciekawość: jak wygląda tak naprawdę Sejm od środka. Historii i wiedzy o społeczeństwie uczyła mnie w liceum profesor Zofia Gosk, której wiele zawdzięczam — mówi Justyna.

Przed wyjazdem do Warszawy laureaci spotkali się z przedstawicielami Parlamentu Dzieci i Młodzieży Województwa Podlaskiego. Otrzymali od nich kilka spraw, które mieli zaprezentować na forum Sejmu.

— Najważniejszą, którą poruszyliśmy, było utrzymanie bezpłatnych studiów na uczelniach państwowych. Jest to bardzo ważne dla młodych ludzi, którzy nie stać na wysokie opłaty w prywatnych uczelniach — mówi Justyna. — Ku naszemu zdziwieniu, ta kwestia nie była szerzej omawiana i pozostała bez żywszej reakcji.



Sejm Maciusia

Poza tym młodzież z Podlaskiego głośno mówiła o rejonowych podziałach na lepieniów, kształcone dzieci miejskie i wiejskie, ze wsi.

— Mówiliśmy o sztucznych podziałach na miejskie i wiejskie gimnazja. Tak się dzieje, przykład, w Zambrowie. Tę oświatę już sam w sobie dyskretnie nuje uczniów. A jeśli do tego się damy dojazdu, brak pieniędzy. sprawne dowożenie, to jednak duży problem — opowiada Justyna.

Młodzi parlamentarzyści przyjęli w uchwałach o szkole XXI wieku „Zgodnie z Konstytucją i publiczne zapewniają obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia. Sejm Dzieci i Młodzieży uznaje, że obecna sytuacja szkolnictwa oraz tryb kształcenia, jakie dotyczą systemu oświaty, stwarzają zagrożenie dla realizacji tej zasady. Dostęp do edukacji i styczność z innymi kulturami nie może być przywilejem wąskiej grupy społecznej. W nowoczesnej, wymagającej szkole powinno być, ich przywrócić, miejsce na „rozwoj” osobowości młodego człowieka, przygotowanie do życia w społeczeństwie”. W dobrze wy-

...i tam będą posłowie dorosłych
...i tam dzieci będą posłami
...reformy są trudne. Ale trzeba
...moje reformy dokończy mój syn
...Korczaka Król Maciuś Pierwszy



Źródła ciawartego

z Pokolach powinny być klasy
o rezyjne o ograniczonej ilo-
lepieniów, a mniej zasobne
ejskie powinny mieć dofinanso-
biady. W uchwale nie ma
sztuczki do zrealizowania fan-
ie i wielodzi piszą o potrzebie
dziejeści rodziców w życiu
wie. Tę opisowym ocenianiu i
e dyskusji psychologa w szkole.
do tego się zrobić bez wielkich
pieniędzy. Podobnie realny ton
to, że w drugiej uchwale:
powiadrzeganiu praw dziecka.
posłowie uchwalili m.in.

mość zgody na prawo
lament do „nieskrepowanego
li w uchwalaniu i wypowiedzianiu
XXI w. myśli i poglądów”.

tucja wie zdążyliśmy wnieść po-
ają oby dotyczące ordynacji
ówny dziej do Sejmu. Zależało
Sejm Dżowiem, by oprócz etapu
e obecny pisemnego były także
oraz trzy kwalifikacyjne z kandy-
system. Czasem bowiem na-
żenie dla pomagają w pisaniu
ostęp dacy uczniowie, którzy sła-
nymi kują się w tematyce, do-
przywie do Sejmu — uważa Ju-
oleczeń

wyma
pyć, ich
a „roz-
debaty poselskiej mło-
wego u-
dzież miała możliwość
życia w-
ia się i rozmowy z Jolan-
rze wyp-
śniewską, marszałkiem

Sejmu RP Maciejem Płażyńskim,
a także innymi politykami.

— Bardzo nam się podobało,
że pani prezydentowa i pan mar-
szałek nie uchylali się od odpo-
wiedzi, nawet na pytania doty-
czące spraw prywatnych. Padło,
na przykład, pytanie, co robi pa-
ni prezydentowa, by być w tak
doskonałej formie. Szkoda, że
to gorący czas rozpadu rządu i
politycy nie mieli głowy do spot-
kań z nami. Kilka razy przemy-
kali pod ścianami, ale nie zatrzy-
mywali się przy nas. Nielicznej
grupie udało się zrobić zdjęcie z
panią prezydentową, ale potem
ochrona poprosiła ją na następ-
ne spotkanie z okazji Dnia
Dziecka. Wszyscy dostaliśmy
drobne upominki od Fundacji
pani Kwaśniewskiej —
opowiada Justyna. — By-
liśmy przygotowani, że
przy wejściu będziemy
dokładnie kontrolowani i
przejdziemy przez bram-
kę. Już na spotkaniu w Białym-
stoku kolega, który uczestniczył
w poprzednich obradach, dora-
dził nam, żeby nie mieć przy so-
bie nic metalowego, bo robi się
spore zamieszanie przy bramce.

Sala posiedzeń Sejmu wy-
dała się jej zdecydowanie
mniejsza niż sobie wyobra-
żała, choć system korytarzy i
przejść jest, jej zdaniem, mocno
skomplikowany. W restauracji
sejmowej podano nawet kielis-
zek wina dla wszystkich pełno-
letnich uczestników obrad.

— Jest zupełnie inaczej, jeśli
ma się możliwość dotknięcia i
obejrzenia wszystkiego z bliska.
Szkoda, że byliśmy tak krótko —
dodaje Justyna.

Krótką wizyta w Sejmie roz-
budziła w niej zainteresowanie
polityką. Co prawda, nie wybie-
ra się na studia związane z nau-
kami politycznymi, ale może w
przyszłości zajmie się podobną
działalnością.

Młodzi jednego nie
mogą odżalować: gło-
sowali przez podnie-
sienie ręk. Nikt nie uruchomił
przycisków maszyny liczącej gło-
sy. Ale, niezależnie od tego, na-
brali przekonania: od mojego
głosu wiele zależy.

MONIKA WIT

Pustki w kasach

Związek Miast Polskich, skupiający przedstawicieli samorządów
miejskich, zarzucił Ministerstwu Edukacji Narodowej nierzetelne i
błędne wyliczenie kosztów wprowadzania reformy oświaty, a także
brak szczegółowego gromadzenia danych. Zarzuty padły podczas po-
siedzenia Zarządu Związku. Marek Kozłowski, wiceprezydent Białe-
gostoku i członek Zarządu ZMP, powiedział, że w niektórych budżet-
ach miejskich brakuje do 80 procent pieniędzy na szkolnictwo. Sa-
morządy krytykują rząd za wprowadzenie nowelizacji Karty Nauczy-
ciela w trakcie roku budżetowego, co wprowadziło jeszcze większy
bałagan.

Związek Miast Polskich zwróci się do rządu, by wyłożył pieniądze
na konieczne wypłaty i podwyżki, wynikające z Karty Nauczyciela.
Związek chce, by w budżecie państwa znalazły się pieniądze na oświa-
tę, w pełni pokrywające ustawowe zobowiązania wobec gmin i nau-
czycieli.

Bogaci — biednym

Już drugi raz ponad tysiąc Polaków bawiło się na festynie „Raz do
roku — tak jak w Białymstoku”. Tym razem w... Somerville, w stanie
New Jersey (USA). Dochód z festynu, tak jak poprzednio, zostanie
przekazany do Domu Dziecka w Białymstoku. „Raz do roku” do So-
merville przyjechali przedstawiciele z czterech stanów: Connecticut,
Nowego Yorku, New Jersey i Pensylwanii. Gości bawił Janusz Laskow-
ski, który śpiewał swoje stare przeboje: „Siedem dziewcząt z Albatro-
sa”, „Kolorowe jarmarki”. Widzowie mogli także popatrzeć na wystę-
py dzieci, najczęściej urodzonych już w Stanach.

Sprzeciw

„Po dziesięcioleciu funkcjonowania samorządowych gmin i roku
funkcjonowania samorządowych powiatów i województw, wykorzysta-
wane propagandowo przez rządzącą koalicję sukcesy samorządu te-
rytorialnego stoją w rażącej sprzeczności z podejmowanymi przez
rząd działaniami”. Te gorzkie słowa znalazły się w stanowisku Stowa-
rzyszenia Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów Miast Polskich i Prze-
wodniczących Rad Gmin Rzeczypospolitej. Radni wszystkich szczebli
spotkali się w Warszawie, by dziesięć lat po pierwszych wyborach do
odnowionych samorządów podsumować działalność i zastanowić się
nad przyszłością. Ostra dyskusja rozpoczęła się nad ujawnionym pro-
jektem ustawy o dochodach gmin. Projekt, przygotowany przez Mi-
nisterstwo Finansów, zdaniem zebranych, odbiera sens działania sa-
morządów. Według tej propozycji niemal wszystkie dochody gmin
mają trafić do wspólnego „garnka”. Część podatków i dochodów
gminy będą musiały oddać pośrednim ogniom: sejmikom wojewó-
dzkim i powiatom.

„Pozbawienie części dochodów gmin i skierowanie tych docho-
dów do powiatów nakierowane jest na poróżnienie samorządów i wy-
woływanie konfliktów w terenie. Stanowczo sprzeciwiamy się tym
działaniom i żądamy zabezpieczenia zgodnie z Konstytucją adekwat-
nych środków do realizacji nałożonych na samorządy zadań”, napisa-
li w odezwie radni. Są także rozgoryczeni faktem, że rządzące partie
polityczne wykorzystują dotychczasowe sukcesy samorządów i sobie
przypisują cudze zasługi.

Opór jest tym silniejszy, że samorządy dostają coraz więcej zadań
zleconych przez rząd, na które nie ma pieniędzy. Władza zostawia sa-
morządom upadające zadłużone szpitale, podwyżki dla nauczycieli,
remonty dróg.

— Nasz protest przeciwko temu projektowi był bardzo stanowczy.
Mam nadzieję, że Ministerstwo zmieni swoje stanowisko. Ustawa po-
winna wejść w życie w nowym roku, ale może zostanie odroczone na
rok. W zaproponowanym kształcie jest nie do przyjęcia, bo ogranicza
naszą niezależność i zagraża finansowemu istnieniu — powiedział
Kazimierz Dąbkowski, wójt Łomży, uczestnik zjazdu.



MONIKA DOMŻAŁSKA

klasa I
Technikum Technologii
Żywności
Zespołu Szkół Rolniczych
im. Wincentego Witosa
w Suwałkach
średnia ocen: 4,6

Ze wszystkich szkolnych przedmiotów Monika najbardziej lubi... informatykę. Najlepsza uczennica w szkole mówi, że nic nie sprawia jej trudności, ale świat komputerów wciągnął ją na dobre. Jej własny komputer nie jest jeszcze podłączony do internetu, ale ma nadzieję, że niedługo tak będzie.

— Do szkoły trafiłam przez przypadek, ale jestem zadowolona z wyboru. Sporo się tutaj dzieje — mówi Monika.

Dużo czasu zabiera nauka chemii, bo jest to przedmiot wiodący w pierwszej klasie. Dużo jest także biologii.

Monika udziela się w szkolnym życiu. Zapisła się do sekcji sportowej samorządu uczniowskiego. Do członków sekcji nale-

ży organizowanie różnych imprez sportowych, Dni Sportowca, rozgrywek.

— Trenuję piłkę ręczną. Jestem w szkolnej reprezentacji. Szkoli nas pan dyrektor. Nie mamy jeszcze wielu sukcesów, ale to dopiero pierwsze miesiące wspólnej gry — opowiada Monika.

Sport to także jej sposób na spędzanie wolnego czasu. Lubi także spotkać się z koleżankami, pogadać, posłuchać muzyki.

Wakacje najczęściej spędza u rodziny pod Suwałkami. Zabiera młodszą siostrę, która uczy się w szkole podstawowej.

— Nigdy nikt nie musiał pilnować mnie przy lekcjach. Teraz wiem, że rodzice są zadowoleni z moich wyników — mówi Monika.



RAFAŁ GRZIBOWSKI

klasa IV
Zespół Szkół Rolniczych
w Sejnach
średnia: 5,6

Rafał jest trzecim w Polsce młodym znawcą mechanizacji rolnictwa. Właśnie wrócił z ogólnopolskiego finału Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczej, gdzie zajął trzecie miejsce. Dzięki temu zwycięstwu ma indeks w kieszeni na rolnicze uczelnie.

— Właściwie nie wkuwałem przed olimpiadą, wystarczyła mi wiedza z lekcji i umiejętności praktyczne, które przekazał mi dziadek i tata — opowiada Rafał. — Jeszcze nie wiem, czy skorzystam z indeksu, bo marzą mi się inne kierunki: telekomunikacja lub elektromechanika. Chciałbym pracować w firmie telekomunikacyjnej.

Najlepszy uczeń w szkole w majowe dni pracuje przy ciągnikach i kombajnach: ma miesięczne praktyki w gospodarstwie rolnym. Robota przy silnikach nie jest nużąca, bo to kolejna pasja Rafała. Uwielbia siedzieć

w garażu i dłużyć przy samochodach. Ma już swoją „dacie”, którą sam remontuje.

— Prawo jazdy zdałem, jak tylko mogłem to zrobić. Teraz często wożę mamę, bo tata nie ma czasu, więc staję się rodzinnym kierowcą. Na samochód sam zarobiłem, trochę pomogli mi rodzice — mówi Rafał.

Samochód pozwala mu na częste jazdy do dziadka, pod Sejny.

— Chciałbym zachować to miejsce w naszej rodzinie, bo tam się wszyscy spotykamy, jesteśmy ze sobą. Nie myślę o prowadzeniu gospodarstwa, jako jedyne źródło zarobku. Ale można byłoby prowadzić usługi agroturystyczne. Blisko jest jezioro, więc na pewno byłoby goście. W te wakacje będę tam siedział, bo robimy remont domu — twierdzi Rafał.

W szkole, jak sam przyznaje, najlepiej idą mu przedmioty ścisłe i zawodowe. Z humanistycznymi jest trochę gorzej. Ale jego wychowawczyni, polonistka Zyta Ogórkis, jest bardzo lubiana przez 19 uczniów klasy Rafała.

— Nasza wychowawczyni mimo kłopotów ze zdrowiem jeździ z nami na wycieczki, biwaki. Ma już duże doświadczenie, zna nas wszystkich na wylot i trzyma naszą klasę. To dzięki niej jesteśmy tak zgraną paczką, potrafimy do nas dotrzeć — chwali Rafał.

Sejneński Zespół Szkół Rolniczych prowadzi bardzo dobrze wyposażoną pracownię informatyczną, są lekcje języków obcych. Rafał jest wiceprzewodniczącym samorządu szkolnego i członkiem zespołu rockowego.

— Gramy łagodny pop-rock, żeby odpowiadał na różnych imprezach szkolnych. Ja gram na klawiszach — mówi.

Rafał mówi, że nie wyobraża sobie życia poza Polską.

— Nie wiem, jak mógłbym zostawić bliskich, rodziców, siostrę. Mógłbym wyjechać na krótko za granicę, ale z pewnością nie na dłuższy czas. Tu jest moje miejsce — twierdzi Rafał Grzybowski.

Najlepsi malarze strażaków

W Szczuczynie podsumowano plon konkursu plastycznego dla uczniów szkół podstawowych „Straż pożarna zapobiega pożarom”. Uczestniczyli w nim dzieci z miasta i gminy. Jury w składzie: Józef Janiszewski, Janusz Marcinkiewicz, Barbara Paszkowska, Andrzej Szabelski dokonało oceny prac. W kategorii klas I-III zwyciężyli: Sebastian Kamiński, Wanda Rapkiewicz, Milena Szczesik, Mariusz Wysocki, wszyscy ze Szkoły Podstawowej w Nieckowie.

W kategorii klas IV-VI nagrodzone zostały prace: Mateusza Dobrzyckiego z Niedźwiadnej, Ewy Baranowskiej ze Szczuczyna, Grzegorza Gardockiego z Obrytek, Justyny Kielczewskiej i Katarzyny Zamojskiej z Niedźwiadnej oraz Pawła Nieradko ze Szczuczyna.

W kategorii klas VIII i gimnazjum komisja postanowiła przyznać wyróżnienie Ewie Mroczkowskiej z Obrytek. Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe, ufundowane przez Urząd Miasta w Szczuczynie.

Finanse, Agrobiznes i Administracja w czołówce

Największym osiągnięciem III RP jest powstanie niepublicznych szkół wyższych, uważają wnikliwie nas oceniający eksperci Unii Europejskiej.

Szczególnie wysoko notują proponowane przez prywatne uczelnie programy i kierunki nauczania, które nie tylko nadążają za reformowaną rzeczywistością, ale niejednokrotnie ją wyprzedzają. Dokładnie badają rynek oraz prognozy i kształcą fachowców pod potrzeby regionu i kraju. Są otwarte na nowe zjawiska i wyzwania, programy dostosowują do wymogów współczesnej gospodarki i społeczeństwa.

W regionie istnieje już kilka niepaństwowych uczelni: w Łomży Wyższa Szkoła Agrobiznesu oraz Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego i w Białymstoku: Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej, Wyższa Szkoła Matematyki i Informatyki Użytkowej. Uczelnie brały udział w rankingu szkół wyższych tygodnika „Wprost”. Ranking ocenia: potencjał intelektualny uczelni, jakość programów nauczania, zaplecze dydaktyczne, szanse kariery zawodowej absolwentów.

Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży zajęła, równolegle z Wyższą Szkołą Administracji Publicznej w Białymstoku, czternaste miejsce wśród trzydziestu trzech najlepszych niepaństwowych szkół. Najwyższą pozycję w rankingu (szóste miejsce) w kategorii najlepszych niepaństwowych uczelni biznesu i zarządzania zajęła w regionie Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku. Te wysokie lokaty wskazują, że zarówno w Łomży, jak i w Białymstoku studentów kształci profesjonalna kadra, uczelnie mają nowoczesne zaplecze dydaktyczne, w pracy korzystają z internetowych nowości, organizują krajowe i międzynarodowe konferencje naukowe, wydają własne podręczniki. I stać je na tak bogatą działalność naukową.

Badania wykazały, że koszt kształcenia na tym samym poziomie i w tym samym zakresie na uczelniach publicznych jest nawet trzy razy wyższy niż w uczelniach niepublicznych. Te ogólne uwagi odnoszą się także do szkół funkcjonujących w regionie; w Łomży i Białymstoku.

Dzisiaj nauka kosztuje, ale jest to inwestycja w siebie. Inwestycja zwrotna, bo przy dobrym wyborze będzie owocowała przez całe życie. Dzisiaj tę samą wiedzę i tytuły (inżyniera, magistra) można zdobyć prawie na własnym podwórku, za trochę mniejsze pieniądze niż gdzie indziej. Dlatego też warto się zastanowić: co chce się studiować, na jakiej uczelni i czy po jej skończeniu dla absolwentów będzie praca. (m)



Nadzieje jazzowe

Młode nadzieje polskiej wokalistyki jazzowej spotkały się w Łomży na festiwalu „Sing Jazz Blues”, zorganizowanym przez Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych pod patronatem Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego. Główną nagrodę festiwalu zdobyła Magdalena Kujawska z Gorzowa Wielkopolskiego, dwie drugie: Katarzyna Kaplukiewicz z Augustowa i Marzena Śrom z Gorzowa, a trzecią Paweł Honkko z Sokółki. Jurorzy, kierowani przez Krzysztofa Sadowskiego, wyróżnieniami nagrodzili Macieja Muchę z Białegostoku i zespół „Nicolaus” z Hrubieszowa.

Chwalcie Pana!

Pod hasłem „Dobra materialne w służbie dóbr duchowych” w białostockiej farze odbył się koncert jubileuszowy w ramach dwudniowych ogólnopolskich uroczystości milenijnych. Poprzedziło go poświęcenie ołtarza Jezusa Miłosiernego z udziałem biskupów i arcybiskupów.

Koncert zainaugurował piękny Psalm 150. Licznie zgromadzona publiczność zachwyciła się artystycznym wykonaniem filharmoników pod dyktando Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, Białostockiego Chóru Kameralnego „Cantica Cantamus” i solistów: Bogny Forkiewicz, Małgorzaty Kneć-Ajdukiewicz, Krzysztofa Szmyta i Jaros-

ława Bręka. „Cantica Cantamus” zaprezentował między innymi utwory sakralne a cappella. Koncert stał się także okazją do wysłuchania znanej pięknej „Mszy koronacyjnej C-dur” Wolfganga Amadeusza Mozarta.

Po zakończeniu koncertu w bocznej nawie białostockiej Katedry odsłonięto tablicę pamięci Franciszka Karpińskiego (1741–1825), nazywanego poetą serca, twórcy tak znanych pieśni religijnych, jak „Kiedy ranne wstają zorze” i „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Napisał je właśnie w Białymstoku, podczas pobytu w Pałacu Branickich, gdzie był gościem Izabeli Branickiej. (gab)

Pamiętanie

„Mój dziadek z okolic Pułtusk ożenił się z łomżyńską i mieszkał w Łomży długi czas. Mój ojciec pochodził z Wizny i też poślubił łomżyńską. Dlaczego o tym piszę? Otóż pozostało u mnie sporo pamiątek, z których już część przesłałem przed laty do Muzeum w Łomży. Ostatnio znalazłem ich znów sporo i przesyłam listem poleconym. Kończę w tym roku 80 lat, więc sądzę, że w razie mojej śmierci, wszystko pójdzie na powieki, a tak przynajmniej wzbogacę zbiory muzealne miasta moich bliskich: Dziadków i Rodziców”, napisał Tadeusz Grabowski z Konstancina.

Od około 20 lat Tadeusz Grabowski systematycznie wzbogaca łomżyńskie Muzeum o pamiątki rodzinne i inne związane z miastem. Ostatnia przesyłka zawiera listy, fotografie, świadectwa, a nawet testament.

Korespondencja to listy dziadka Romualda Chrzanowskiego, felczera, do żony Julianny, wysłane z Łomży w roku 1919 i 1932 (w jednym znajdują się wskazówki kuracji dziecka chorego na szkarlatynę). Niezwykły nastrój i urodę, jak to w owych czasach bywało, mają fotografie. Na jednej kilkuletni Tadeusz Grabowski z dziadkiem Romualdem. Widać łączącą ich więź emocjonalną. Oto fotografia ojca, Juliana Grabowskiego, aptekarza. Kapelusze, laseczka, krawat i wdzięczna poza na kamiennej skale podczas spaceru, gdy przebywał na kuracji w Ojcowie. Do zdjęcia suryja Aleksandra, kapłana, Tadeusz Grabowski dołączył obrazek przedstawiający Jezusa z Marią i Marią, pamiątkę mszy świętej prymicyjnej, odprawionej w kościele parafialnym św. Jana w Wiźnie 6 listopada 1910 roku. Do religijnych pamiątek rodzinnych należy także dokument bierzmowania matki Tadeusza Grabowskiego, które przyjęła w łomżyńskiej katedrze 30 sierpnia 1898 roku „z rąk Czcinajgodniejszego Biskupa Antoniego Baranowskiego”, obierając sobie za patronkę świętą Barbarę. Dowód osobisty z lat dwudziestych bardzo różni się od współczesnego dokumentu tożsamości. Wśród rubryk do wypełnienia znajdują się między innymi zawód, religia, znajomość czytania i pisanie oraz języków obcych. Możemy się o tym dowiedzieć między innymi właśnie dzięki takim darczyńcom, jak Tadeusz Grabowski. To również jego zasługa, że zwyczajne pocztówki z widokami Łomży, wysyłane przez

jego przodków, mają dzisiaj nieocenioną wartość historyczną.

Wiele pamiątek rodzinnych w jednym domu traktowanych jest jak rupieć, który „jeszcze niech tam sobie leży, bo jeść nie chce”. Wiele z nich trafia na śmietnik po śmierci właściciela. Taki jest ich los w większości. A przecież można ocalić nie tylko pamięć o ludziach, ale i miejscu, w którym żyli. Miejsmy nadzieję, że za przykładem Tadeusza Grabowskiego pójdą inni. Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży prosi o przekazywanie domowego archiwum, jeśli komuś rzeczywiście przeszkadza i z góry można przewidzieć jego marny los. Adres Muzeum: ul. Krzywe Koło 1, 18-400 Łomża (tel. 216-29-37, 216-51-92). (gab)

O KURPIOWSZCZYŹNIE

Ciekawą formę podtrzymywania ludowych tradycji zaproponował Ośrodek Kultury w Turośli. Zaprosił reprezentacje szkół podstawowych i gimnazjów z kilku okolicznych gmin do udziału w konkursie „Wiem wszystko o Kurpiowszczyźnie”. Indywidualnie największą wiedzę o tradycjach rodzinnych stron wykazała się Anna Pisiak z Lemana, wyprzedzając Martę Dąbrowską z Ksebek i Urszulę Kowalczyk z Łachy. W rywalizacji drużynowo wygrała szkoła w Ksebkach przed Łachą i gimnazjum w Turośli.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Mozaika postaw

Piszemy i mówimy: mieszkańcy Łomży, łomżanie, obywatele grodu nadnarwiańskiego etc. Czyli kto? Wszyscy, jak jeden? Jeśli rzecz jest chwalebna, taka postawa zyskuje aplauz i jesteśmy gotowi wysuwać pierś do przodu. Gorzej, jeśli chodzi o coś wstydlivego i wtedy padają określenia: to margines, to jednostki, to jacyś tam mieszkańcy, to wyrzutki społeczeństwa, to nie my: porządni, szanujący tradycję, żyjący po Bożemu.

Zbliża się 80. rocznica zwycięskich bojów z bolszewikami. Już teraz cieszyć się myśląc o wspaniałych imprezach. I już teraz wiem, że w przemówieniach ważnych osób padną słowa uznania dla postawy wspaniałych rodaków. Słusznie i o tym pisało już wielokrotnie, aczkolwiek... Za dużo wciąż mitów i uogólnień.

Profesor Janusz Szczepański obdarzył nas kolejną potężną i ważną książką. Jej tytuł wyjaśnia wszystko: „Społeczeństwo Polski w walce z najeźdźcą bolszewickim”, a w indeksie miejscowości Łomża została wymieniona aż 26 razy. To świadczy o roli, jaką odegrało wówczas miasto i jego mieszkańcy. Wszyscy mieszkańcy w równej mierze? Zapraszam do przejrzenia notek łomżyńskich w tomie kolegi Janusza.

W lipcu 1919 r. pepeesowcy łomżyńscy zorganizowali wiec pod hasłem: socjalizm tak, bolszewizm nie. W lutym 1920 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych alarmowało, że w Łomży i okolicy komuniści prowadzą propagandę antywojenną wśród żołnierzy („Polska wyzwalać siebie, dąży jednocześnie do zawojowania innych narodowości”). 8 lipca 1920 r. w mieszkaniu biskupa Romualda Jalbzykowskiego odbyło się zebranie w celu utworzenia w Łomży komitetu obrony państwa. W sierpniu tego roku do wojska zaciągnęło się wielu nauczycieli łomżyńskich szkół średnich i 63 starszych harcerzy. W mieście powtarzały się ekscesy antyżydowskie (bicie, obcinanie bród, czy i zabójstwa?). Niechlubnie spisała się policja łomżyńska, która uciekła z miasta już 28 lipca, co ułatwiło grabież magazynów wojskowych (polskich). Po zajęciu miasta przez bolszewików przewodniczącym Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego został Marian Stokowski, uczestnik rewolucji październikowej. Do tegoż Komitetu dołączyła i część członków PPS, ponoc w celach dywersyjnych („Członkowie PPS nie przeszkadzali w tworzeniu rewkomów”). Komitet po protestach członkini rewkomu nauczycielki Jarmuszkiewiczowej i członka PSL „Wyzwolenie” zgodził się na pozostawienie w szkołach lekcji religii, ale tylko na 1 rok. Wielu chłopców z okolic Łomży zostało wcielonych (wszyscy siłą?) do Armii Czerwonej. Do miejscowego więzienia został wtrącony biskup R. Jalbzykowski i zachowywał się tam wspaniale. Czy tylko pozorna chęć współpracy z okupantem okazywali łomżyńscy członkowie Związku Obróńców Ojczyzny? Natomiast tutejszy Związek Zawodowy Robotników Rolnych stał się wydziałem rewolucyjnego komitetu. Biskup R. Jalbzykowski „twierdził, że wśród uwięzionych przez bolszewików w Łomży dominowali Żydzi”, a w innym miejscu czytamy: „Do walki przeciwko bolszewikom przystąpili Żydzi z Łomży i Wysokiego Mazowieckiego”. Za zbyt gorliwą współpracę z najeźdźcami zostali wykluczeni z grona koleżeńskich adwokat Lachowicz i wspomniana nauczycielka Jarmuszkiewiczowa. Powracając z frontu uczniom-ochotnikom zgotowano owację

ADAM DOBRŃSKI

„PSZCZÓŁKI” BIESIADNE

Zespół „Pszczółki” z Zespołu Szkół Specjalnych w Grajewie zdobył główną nagrodę na Festiwalu Pieśni Biesiadnej w Brodnicy. Grupa przygotowana przez Marię Jasionowską wykonała w konkursie specjalnie przygotowane piosenki dotyczące Grajewa i Ziemi Grajewskiej.

Od Jagiellonów do Kościuszki

Ukazała się „Łomża w latach 1529–1794” Czesława Brodzickiego, kolejna publikacja Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wągów. Rozpoczyna ją Jagielloński złoty wiek miasta, a kończy Powstanie Kościuszkowskie. Praca jest kontynuacją książki tego samego autora „Ziemia Łomżyńska do 1529 roku”.

W ten sposób miasto doczekało się naukowych monografii od czasów najdawniejszych, opisanych przez Donatę Godlewską, przez wspólną pracę autorki i Czesława Brodzickiego „Łomża w latach 1794–1866” po „Łomżę w latach 1866–1918” Adama Dobrońskiego. Kto „pociągnie” dalej? (gab)

KRĄG NA WYSTAWIE

Na pokonkursową wystawę prac (nagrodzonych i wybranych nie nagrodzonych), nadesłanych przez uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i średnich na konkurs historyczny „Krąg — moje miejsce na Ziemi”, zaprasza Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży. Ekspozycja czynna do 30 czerwca. Po tym terminie można zgłaszać się po zwrot prac nie nagrodzonych.

W KINIE „MILLENIUM”

16–17 czerwca, piątek-sobota — • ODWRÓCONA GÓRA (godz. 15.00) • STALOWY GIGANT (godz. 16.30) • AMERICAN BEAUTY (godz. 18.00, 22.20) • OSIEM I 1/2 KOBIETY (godz. 20.10);

18–20 czerwca, niedziela-wtorek — • ODWRÓCONA GÓRA (godz. 15.00) • STALOWY GIGANT (godz. 16.30) • OSIEM I 1/2 KOBIETY (godz. 18.00) • AMERICAN BEAUTY (godz. 20.10)

21 czerwca, środa — • ODWRÓCONA GÓRA (godz. 15.00) • STALOWY GIGANT (godz. 16.30) • AMERICAN BEAUTY (godz. 18.00, 22.20) • OSIEM I 1/2 KOBIETY (godz. 20.10);

22 czerwca, czwartek — • ODWRÓCONA GÓRA (godz. 15.00) • OSIEM I 1/2 KOBIETY (godz. 16.30) • AMERICAN BEAUTY (godz. 18.40, 21.00).

Blizsze informacje o filmach: 216-75-19.

KONTAKTY





„SPÓŁDZIELCA”

Informuję, iż od chwili zatrudnienia w Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży, tj. od listopada 1998 roku, zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej Spółdzielni, otrzymywałem wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 4.000 zł brutto oraz premię uznaniową w wysokości 25 proc. wynagrodzenia. Tak więc do chwili reformy ubezpieczeń społecznych moje miesięczne wynagrodzenie wynosiło 5.000 zł brutto.

Od stycznia 1999 moje wynagrodzenie tylko pozornie wzrosło do ok. 6.100 zł, gdyż tak jak wszystkim w Polsce do poborów wliczono część dotychczasowej składki ZUS, opłacanej przez pracodawcę. Jedyną zmianą od tamtego czasu było wprowadzenie od 1 stycznia 2000 r. jednolitych zasad przyznawania dodatku stażowego dla wszystkich pracowników. Rada Nadzorcza w odrębnej uchwale ustanowiła taki dodatek dla członków zarządu z mocą od 1 grudnia 1999 r. Po tych zmianach moje wynagrodzenie brutto wynosi ok. 7.100 zł miesięcznie i nie jest prawdopodobnie najwyższe wśród prezesów łomżyńskich spółdzielni mieszkaniowych. Dlatego też całkowicie nieprawdziwa jest informacja, zawarta w wyżej przytoczonej artykule, iż otrzymuję wynagrodzenie w wysokości 8.000 zł miesięcznie. Nieuczciwe jest także porównywanie kwoty ubruttowanej o ZUS z rzekomymi poborami mojego poprzednika sprzed dwóch lat przed ubruttowaniem. Prawidłowo obliczona różnica przekroczyłaby 2.000 zł miesięcznie. Nieprawdziwa jest także informacja o zaniedbaniu przez ŁSM właściwego zamówienia mocy w MPEC. Zamówienie to zostało dokonane w całkowitej zgodzie z prawem (ustawa Prawo Energetyczne i rozporządzenie wykonawcze ministra gospodarki). W całym procesie przygotowawczym usiłowaliśmy utrzymać współpracę z dostawcą oraz pozostałymi głównymi odbiorcami. Niestety, w przypadku SM „Perspektywa” kierownictwo najwyraźniej postanowiło przerzucić część kosztów stałych dostawy ciepła na pozostałych odbiorców poprzez znaczne zaniżenie zamówienia mocy. Prezes MPEC wielokrotnie interweniował w tej sprawie i spo-

wodował częściowe zwiększenie zamówienia. Moje prośby i apele były przez p. Lipskiego zbywane odsyłaniem do jego zastępcy lub do rady nadzorczej. Na kilka wspólnych spotkań w MPEC przychodził jedynie pan Konopka bez upoważnienia do podejmowania wspólnych uzgodnień. Obecnie można łatwo sprawdzić, którzy odbiorcy ewidentnie zaniżyli zamówioną moc, czego skutki pokrywają wszyscy pozostali. Wystarczy porównać proporcje zamówionej mocy i proporcje faktycznego zużycia energii po I kwartale. Czytelnikowi pozostawiam moralną ocenę takiej postawy. Członków ŁSM pragnę także uspokoić, że systemowa modernizacja naszych zasobów oraz codzienna kontrola prawidłowej pracy urządzeń grzewczych spowodowałoby, że po I kwartale br. koszt ciepła mimo podwyżki cen był o 12 proc. niższy, niż w roku ubiegłym. Znacznie spadły też średnie koszty podgrzewania wody. Nasi członkowie nie odczuli skutków podwyżki cen ciepła, gdyż zaliczki na ten cel utrzymaliśmy przez trzeci rok w tej samej wysokości. Z poważaniem

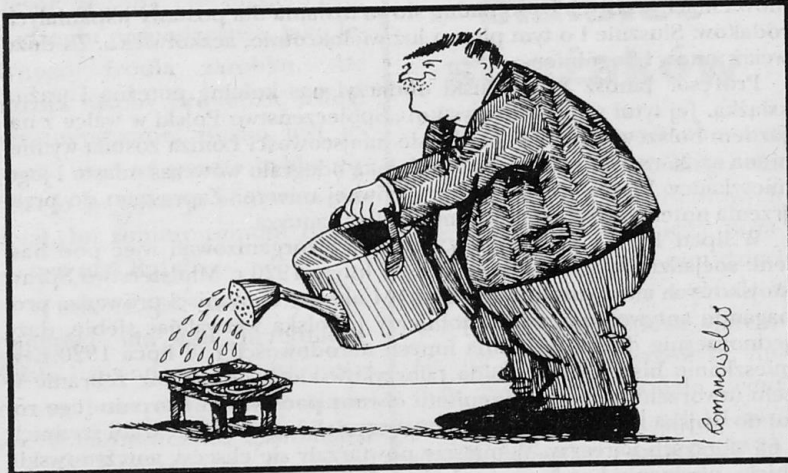
Tadeusz Zaremba

prezes
Łomżyńskiej Spółdzielni
Mieszkaniowej

OD REDAKCJI: jest to drugie pismo prezesa ŁSM do redakcji po ukazaniu się tekstu „Spółdzielnia”. Pierwsze niczego nie wyjaśniło ani nie prostowało, zawierało natomiast insynuacje pod adresem autorki i redakcji typu: „poważnym niedopatrzaniem Redakcji jest brak przy artykule dopiska (pisownia oryginalna prezesa — przyp. red.): tekst sponsorowany”. W tej sytuacji redakcja poinform-

prostuje informacje dziennikarskie, co... własne. W rozmowie z dziennikarzem mógł się bowiem odnieść do sprawy swoich zarobków i problemu kosztów ogrzewania. I odniósł się. Swoje wypowiedzi otrzymał do autoryzacji. Autoryzował je, nanosząc kosmetyczne poprawki, które zostały przez autorkę wprowadzone do tekstu. Można więc powiedzieć, że prezes prostuje sam siebie: po raz pierwszy, na przykład, nie operuje wskaźnikami ustalającymi jego wynagrodzenie, lecz ujawnia kwotę, co mogło przecież, gdyby chciał, znaleźć się w tekście. Dla jasności trzeba jednak dodać, że prezes otrzymuje jeszcze ryczałt na samochód (co pominął), a żonglowanie terminami „przed ubruttowaniem”, „po ubruttowaniu” jest nieuprawnione, gdyż zgodnie z ustawą o ubezpieczeniach społecznych, suma odprowadzana na ZUS gromadzona jest na osobistym koncie pracownika. Im większa, tym osobiste konto ubezpieczonego jest zasobniejsze i jego przyszła emerytura będzie większa. Słowem: i to, co dostaje się do ręki, i to, co trafia na konto ZUS, jest nasze. Prezesa Tadeusza Zarembę również, gdyż ustawa nie wprowadza wyjątków. Kwestia sporną jest więc tylko sformułowanie, czy 7100 złotych plus ryczałt za samochód (nie znamy wysokości, a prezes ją pominął) to prawie, a tak napisaliśmy, dwa razy tyle, co 4000 zł, czy też nie. Jeżeli prezes Zaremba uważa, że nie, serdecznie go za to przepraszamy.

W kwestii cen ogrzewania prezes powiedział dziennikarce tyle i to, co chciał (co, przypomnijmy, osobiście autoryzował). W zamieszczonym wyżej piśmie poszerza zatem i prostuje wyłącznie swoją wcześniejszą wypowiedź.



REKLAMA PRAWDĘ CI POWIE...

„Świat stanął na głowie!”, zawaliliby zapewne nasi dziadkowie, powstający z grobu. Nie byłby to okrzyk podziwu dla cywilizacji końca wieku i tysiąclecia, tylko z powodu cieszącego się w reklamie faceta, któremu żona każe posprzątać łazienkę. A wszystko za sprawą nowego środka do mycia wanien, zlewów i muszli klozetowych.

Nie mam nic przeciwko równouprawnieniu mężczyzn i kobiet oraz podziałowi obowiązków, ale afiszowanie się faceta przy sprzą-

taniu przypomina mi kobiety na traktorach z minioniej epoki. Pominę efekty, jakie przyniosło tamto rozwiązanie.

Druga strona reklamowego medalu to kobiety: w reklamówkach są najczęściej sprowadzane do rzędu istot nie potrafiących się cieszyć z niczego innego jak tylko z dobrze ugotowanej zupy, wysprzątanej kuchni czy też z nieskazitelnie białego prania.

Reklama nie oszczędza też dzieci, które kreowane są na totalnych niedorozwojów: wlażą w kałużę soku rozlanego na podłodze, brudzą się przy jedzeniu jak świnie albo fruują jak gęsi po wypiciu niebiańskiego napoju.

W sumie nie należy się dziwić, że przeciętny człowiek nie nadąża za tempem rozwoju i często bezkrytycznie wpatruje się w obrazki reklam. Marzy przy tym, że jest posiadaczem tego i owego, a przy okazji daje sobą manipulować i stawia się w milionowym tłumie reklamowych snobów.

Szczęściem w nieszczęściu jest fakt, że Polacy od niedawna poddawani są reklamowemu praniu mózgu i jeszcze w miarę trzeźwo mogą odróżnić ziarno od plew, ale jest to tylko sprawa czasu. Reklamowa Chimera nie próżnuje.

Nie mam zamiaru walczyć z reklamą jako zjawiskiem, które jest znakiem czasu. Nie jestem Don Kichotem i nie szukam wrogów w rzeczach martwych, ale rozpacz mnie ogarnia, gdy widzę, jak moi rodacy za parę złotych robią z siebie w reklamowym show najzwyklejszych durniów.

Istotą reklamy jest m.in. uświadomienie nam, że to, co posiadamy, nadaje się najwyżej na śmietnik technokratycznej historii. Nabycie nowych, modnych, reklamowanych rzeczy jest jak najbardziej w czasie. Opieranie się temu zjawisku odczytywane jest jako dziwactwo czy wsteczność. Zanim jednak popadniemy w reklamowy zawrót głowy, niech dojrzy do nas fakt, że wcale nie będziemy bardziej czystszy, myjąc się tym, a nie innym mydłem; bo nasze ubrania zawsze będą brudne, jeśli ich nie upierzemy; nie będziemy chudsi, jeśli nie przestaniemy traktować naszych żołądków jak śmietników... etc.

Można wypisać cysternę atramentu, a i tak twórcy reklamy będą prześcigali się, jak by tu nam wcisnąć następny kosmetyczno-kuchennie-łazienkowy cud. Pocięszam się tylko myślą, że, na razie, jestem nieosiągalny dla reklamowych hipnotyzerów. W łazience wykonuję tylko niezbędne czynności, nie podziwiając piękna zlewu czy kranu; przedkładał też smażony boczek i dobry polski bigos nad gorący specyfik z kubka i jestem święcie przekonany, że nikt nigdy nie wynajdzie środka na przedłużenie mojego ziemskiego żywota, zapisanego w gwiazdach. Ale reklama dźwignia handlu jest i mówi więcej o kupujących niż oni kupują.

Marek Al-Waszkiewicz



BIELSK PODLASKI

• W związku z planowanym utworzeniem w I Liceum Ogólnokształcącym klasy o profilu wojskowym, Zarząd Powiatu zwrócił się do Ministerstwa Obrony Narodowej o zgodę i wyznaczenie jednostki patronującej. Po akceptacji pomysłu Zarząd zobowiązał dyrektora szkoły do rekrutacji.

• Z wnioskiem przyjęcia uchwały ustalającej wysokość wynagrodzenia starosty wystąpiło pięciu członków Zarządu Rady Powiatu. Ich zdaniem powinno ono wynosić 7 tysięcy 992 złote. W uzasadnieniu stwierdzili: „Nie jest to wynagrodzenie wygórowane. Powiat nasz w skali województwa plasuje się w czołówce pod względem ludności jak i obszarowym, co rzutuje na skalę problemów i trudności organizacyjnych, związanych z realizacją zadań lokalnych. Starosta wykazał się inicjatywą i determinacją w zdobywaniu środków finansowych na potrzeby powiatu. Projekt wynagrodzenia został ustalony na poziomie zaledwie średnim w stosunku do maksymalnej pod względem prawnym kwoty wynagrodzenia na tym stanowisku”. Przeciwnie podwyżkę były wszystkie komisje Rady, uznając pomysł za „wysoce niezasadny” ze względu na trudną sytuację społeczną i klęskę żywiołową suszy. Na sesji samorządu, po bardzo burzliwej dyskusji, wnioskodawcy zmuszeni byli projekt wycofać. Wynagrodzenie starosty pozostaje więc bez zmian: 6 tysięcy 805 złotych i 63 grosze.

CZEREMCHA

• V Spotkania Folkowe z Wiejskiego Podwórza jak zwykle zgromadziły wielu mieszkańców oraz gości z kraju i zagranicy. W bogatym programie znanej już ogólnopolskiej imprezy znalazły się między innymi: warsztaty bębniarskie, sprzedaż rękodzieła ludowego, nauka lepienia garnek, tańce słowiańskie. Zespół folkowy „Czeremszyńska” znakomicie bawił małych i dużych.

• Ku końcowi zmierza procedura kupna siedziby dawnego ZDZ z przeznaczeniem na gminne gimnazjum. Kolejny etap: adaptacja budynku i generalny remont.

GRABOWO

• Fatalnie zakończyło się kanalizowanie: pewna łomżyńska firma popełniła tyle błędów w sztuce, że instalacja nie nadaje się do użytku. Tymczasem wykonawca twierdzi: niektórych usterek nie może poprawić ze względu na koszty. Władze gminy czekają na opinię eksperta i zamierzają dociekać odpowiedzialności w sądzie.

GRAJEWO

• Do 7260 złotych brutto podniosła Rada Miejska pensję burmistrza Mirosława Zakrzewskiego. Samorząd ustalił także, że lokatorzy pierwszego w mieście bloku Towarzystwa Budownictwa Społecznego płacić będą czynsz w wysokości 4 złotych za metr powierzchni użytkowej lokalu.

JASIONÓWKA

• Wojewódzka inauguracja roku szkolnego odbędzie się w nowej siedzibie podstawówki i gimnazjum. Uczniowie otrzymają także salę sportową.

• We wrześniu zostanie oddany do użytku zbiornik retencyjny. Będzie służył mieszkańcom także w celach rekreacyjnych.

KOLNO

• Budowa drugiego w mieście kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla Wszechświata weszła w fa-

zę stawiania murów. Postęp prac widać z dnia na dzień, a ksiądz prałat Jan Lucjan Grajewski przewiduje przyspieszenie robót do tego stopnia, by w planowanym terminie (24 września) biskup łomżyński dokonał wmurowania kamienia węgielnego.

• Bardzo widoczny jest spadek zainteresowania nauką w szkołach zawodowych. Do zasadniczych szkół zawodowych, których organem prowadzącym jest Rada Powiatu, zgłosiło się jedynie 16 kandydatów do nauki zawodu ślusarza i 5 mechanika samochodowego. Nieco większym zainteresowaniem cieszą się klasy o profilu wielozawodowym, w których chcą się uczyć 103 osoby w Kolnie i 27 w Stawiskach.

• W miejsce uległych naturalnemu zniszczeniu drewnianych krzyży na szczycie ponadsiemiotrowego kopca obecnego cmentarza komunalnego, upamiętniających niemieckich i rosyjskich żołnierzy poległych w powiecie kolneńskim podczas I wojny światowej, ustawiono cztery nowe, stalowe krzyże. Dodatkowo wykonano nowe ławy fundamentowe oraz naprawiono wykopy w fosie przy kopcu. Dotację przekazał Ludowy Związek Opieki nad Niemieckimi Grobami Wojennymi z Niemiec.

• Prywatyzację podstawowych usług komunalnych planują władze miasta. Ich zdaniem nieefektywna staje się formuła Zakładu Wodociągów, Kanalizacji i Energetyki Ciepłej jako zakładu budżetowego, który nie może samodzielnie inwestować, bo nie ma osobowości prawnej. Przekształce-

nie w spółkę nie będzie oznaczać sprzedania go w prywatne ręce (przynajmniej na razie), ponieważ miasto zachować chce wszystkie udziały. Kolno jest jednym z ostatnich miast województwa, w których nie doszło jeszcze do przekształceń w sferze komunalnej, które sprawdziły się na ogół w innych ośrodkach.

• Do 15 sierpnia przesunięty został termin zgłaszania kandydatur na konkurs „Kolnianin Roku 1999”, zorganizowany po raz pierwszy przez „Miesięcznik Kolneński” i Dom Kultury. W pierwotnie wyznaczonym terminie organizatorzy otrzymali tylko jedno zgłoszenie. Wyniki konkursu ogłoszone będą we wrześniu, na imprezie kończącej obchody 575-lecia miasta.

MAŁY PŁOCK

• O umorzenia kolejnych rat podatku rolnego mogą się ubiegać rolnicy, których szczególnie dotknęła susza. Po zebraniu wniosków do gospodarstw wybierze się specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Urzędu Gminy specjalistów Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz samych rolników. Wójt Bolesław Krzywda szacuje, że z powodu umorzeń budżet gminy może zostać zmniejszony nawet o kilkadziesiąt tysięcy złotych i zamierza ubiegać się o zrehabilitowanie tych strat z budżetu państwa.

RAJGRÓD

• Stronę internetową Rajgrodu www.rajgrad.pl przygotowuje Krzysztof Ostrowski, korzystając z materiałów dostarczonych przez

Urząd Miejski (informacje o gminie, sprawy gospodarcze, oświata itp.) oraz Towarzystwo Miłośników Rajgrodu (głównie kultura i historia miasta). TMR planuje również umieszczanie w sieci najciekawszych artykułów z aktualnych i archiwalnych wydań „Rajgrodzkich Ech”.

SOKOŁY

• Bardzo przyjemnie minęła mieszkańcom gminy i ich gościom ostatnia niedziela z tradycyjnym festynem „Powitanie lata”. W tym roku zorganizowali go rodzice uczniów i nauczyciele szkoły w Kowalewsku. Cel: wsparcie finansowe rozbudowy placówki. Dochód pochodził ze sprzedaży własnych potraw kuchni wiejskiej. Były także, koncert pieśni religijnej, zespołów folklorystycznych i kapeli ludowej „Płonkowie”, pokazy taekwondo, imprezy sportowo-rekreacyjne.

SZCZUCZYN

• Starosta powiatu grajewskiego rozpoczął starania o pieniądze na dokończenie budowy domu pomocy społecznej dla przewlekłe chorych. Dla starostwa bodźcem do podjęcia sprawy DPS w Szczuczynie jest możliwość utworzenia miejsc pracy dla sporej grupy pielęgniarek i pozostałego personelu w regionie o szczególnie wysokim bezrobociu.

WIĄZJNY

• Trwa modernizacja gminnej oczyszczalni ścieków. Z powodu braku pieniędzy pierwotny termin oddania inwestycji do użytku w czerwcu jest nierealny (potrzeba jeszcze około 500 tysięcy złotych). Podobnie kolektor: niemal gotowy, ale pozostało wyposażyć go w drogie urządzenia (około 600 tysięcy). Władze gminy złożyły wnioski o pomoc do Komisji Polsko-Szwajcarskich Środków Złotych w Warszawie.

Zwolnienia w Szpitalu w Kolnie

W związku z ukazaniem się w „Kontaktach” (nr 24/2000) informacji, przedstawiającej nieprawdziwe fakty dotyczące mojej osoby, proszę o umieszczenie sprostowania. Jestem przewodniczącą OZZP i P od 3 lat. Moją działalność akceptowały i akceptują nadal koleżanki, będące członkami związku.

W momencie rozpoczęcia w naszym zakładzie restrukturyzacji zatrudnienia, tylko nasz związek nie podpisał z dyrektorem porozumienia, dotyczącego redukcji pielęgniarek. Główną przyczyną był brak naliczonych norm minimalnej obsady pielęgniarskiej, a także stronnicze, nie uwzględniające kwestii socjalnej podejście dyrektora do problemu. Członkowie naszego związku (ok. 100 osób) uważali, że powinni odejść w pierwszej kolejności emeryci, renciści i mający prawo do zasiłku przedemerytalnego oraz zatrudnieni stosunkowo niedawno, kiedy wzrost zatrudnienia był już widoczny. Takie stanowisko założy przekazałam na pierwszym i kolejnym spotkaniu z dyrektorem, kładąc nacisk na potrzebę potraktowania według powyższych kryteriów ogółu załogi, nie tylko grupy pielęgniarek, których tak naprawdę nie jest dużo. Konflikt z dyrektorem (nie współprac!) zaczął się w momencie czynionych z jego strony prób obrony konkretnych nazwisk osób, spełniających te kryteria. Ponieważ sprawa zwolnień grupowych jest bolesna zarówno dla załogi, jak i przedstawicieli związku, nie mogłyśmy pozwolić na wyróżnienia. Wtedy nie istniałyby już żadne kryteria. Łatwiej jest też odejść ludziom, którzy są świadomi tego, że zostali potraktowani jednakowo. Dzięki temu, że mogą otrzymać niewielki zasiłek, lecz będący stałym dochodem, nie zostaną bez środków do życia inne koleżanki, które po rocznej kuracji zasililiby szeregi długoterminowych bezrobotnych. Taki tok myślenia reprezentowała załoga pielęgniarek, z wyjątkiem niektórych, spełniających powyższe warunki. Zarówno ja, jak i koleżanki reprezentujące Zarząd

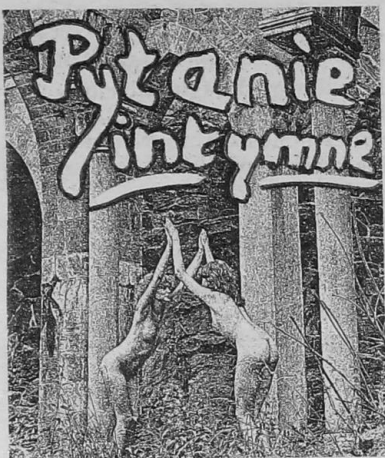
związku, zobligowane stanowiskiem większości, reprezentujemy je do dnia dzisiejszego. Włożyliśmy sporo starań w anulowanie pierwszej listy wytypowanych do zwolnień, gdzie znalazły się nazwiska osób ze stażem ponad 20 lat, matek rodzin wielodzietnych i jedynych żywicieli rodzin. Stanowisko nasze poparli przedstawiciele Rady Społecznej Szpitala, Zarządu Powiatu oraz mieszkańcy miasta. Dzięki wsparciu tych ludzi, wprowadzono aneks do Regulaminu zwolnień, utworzonego przez dyrektora. Powstała nowa lista nazwisk, uwzględniająca (jeszcze nie do końca) czynnik socjalny.

W tych dniach (ok. 3 tygodnie temu) była próba zebrania podpisów pod „wotum nieufności” wobec mnie. Zakończyła się zebraniem prawdopodobnie kilkunastu podpisów osób będących na liście oraz zaprzyjaźnionych z nimi; 80 proc. pielęgniarek i położnych odmówiło złożenia podpisów (w tym również zwalniane). Lista ta nigdy do mnie nie dotarła. Nie mogła więc być podstawą do zwolnienia Walnego Zgromadzenia i zmiany przewodniczącej. Informacja ta, jak i rzekoma moja współpraca z dyrektorem, godząca w interesy załogi, jest nieprawdziwa. Posiadam protokoły ze spotkań z dyrektorem, jak i inne pisma przeczące takiej insynuacji. W związku z powyższym, stanowisko przedstawione w ostatnim „Kontaktach” powinno być w moim odczuciu wyjaśnione. Godzi to nie tylko w moją osobę, ale wszystkich pielęgniarek i położnych, które poczuły się obwinione za czynienie zamieszania w zakładzie, jak i podważaniem autorytetu mojej osoby. Z poważaniem

Elżbieta Roźniatowska

Kolno

Od redakcji: w krótkiej notce oparliśmy się na piśmie, złożonym do przewodniczącego Rady Powiatu, Komisji Zdrowia i Zarządu Powiatu, podpisanym przez kilkanaście osób.



Jestem w czwartym miesiącu ciąży. Nie mam za bardzo chęci na seks, ale mój mąż nalega na częste stosunki. Jesteśmy dopiero pół roku po ślubie i ciągle nie mamy siebie dosyć. Niepokoi mnie tylko, czy seks i skurcze macicy podczas orgazmu nie zagrażą naszemu dziecku? Czy nie staje się ono bardziej niespokojne i pobudliwe? Jakie pozycje są niewskazane w ciąży? Na razie jeszcze nie widać mojego brzucha, ale co stanie się, gdy mi urośnie? Ciągle mam obawy, że przestanę się podobać mężowi?

Agnieszka

Ciąża jest stanem naturalnym kobiety, a nie chorobą. Dlatego seks nie jest zabroniony w tym okresie, chyba że ciąża przebiega z powikłaniami i kłopotami zdrowotnymi. Jeżeli lekarz prowadzący ciążę nie zabroni współżycia, nic złego nie stanie się dziecku. Skurcze macicy, do jakich dochodzi podczas orgazmu, nie grożą poronieniem (znów wyjątkiem są kobiety, u których lekarz może podejrzewać, że istnieje niebezpieczeństwo i zaleci powstrzymanie się od pieszczot kończących się orgazmem). Podczas stosunku dziecko chronione jest przez wody płodowe i płyn owodniowy. Rytmiczne ruchy rodziców podczas stosunku mogą dziecko usnąć.

Ciężarne różnie reagują na potrzeby seksualne. Z reguły w pierwszym okresie tracą zainteresowanie seksem, czują się zmęczone i senne. Najchętniej kobiety kochają się w drugim trymestrze, czyli między czwartym a szóstym miesiącem. Zmiany hormonalne sprawiają, że narządy płciowe i piersi kobiety stają się bardziej wrażliwe. W ostatnich miesiącach, kiedy rośnie brzuch, kobiety mniej chętnie decydują się na zbliżenia, bo szybciej się męczą.

Dlatego w tym ostatnim okresie trzeba wybrać najwygodniejsze pozycje: zrezygnować z klasycznego współżycia. Zdecydowanie wygodniejsza jest pozycja na boku, gdy partner leży przytulony do pleców partnerki.

Lekarze odradzają współżycie, jeśli na początku ciąży pojawiają się krwawienia, poprzednia ciąża skończyła się poronieniem; w drugim trymestrze łożysko jest przodujące (może dojść do odklejenia się łożyska i silnego krwotoku). W ósmym miesiącu lekarz odradza współżycie kobiecie spodziewającej się bliźniaków lub większej ilości dzieci, zaś w dziewiątym — każdej kobiecie.

Nie powinna się Pani obawiać, że nie będzie się podobać mężowi. Dla wielu mężczyzn obserwowanie ciężarnej kobiety jest niezapomnianym przeżyciem.



LEKARZ DOMOWY

Właściwie to nic szczególnie złego mi nie dolega. Ale jak czasami ściśnie mnie ostry ból w łydce, to zupełnie nie wiem, co mam robić. Najczęściej takie skurcze chwytają mnie w nocy. To dodatkowa uciążliwość, bo wtedy wstaję niewyspana. Gdy wybieram się do lekarza, to właściwie nie wiem, co mam mówić, bo już zwykle jest po bólu. Raz tylko przy okazji powiedziałam o tym lekarzowi, ale tak był zajęty moją angina, że zupełnie to zignorował. Czy takie skurcze są objawem jakiejś choroby?

Danuta

Takie skurcze są objawem szczególnego niedoboru w organizmie pewnych mikroelementów, a przede wszystkim magnezu i wapnia. To nic, że już ból minął. I tak można pójść do swojego rodzinnego lekarza i opowiedzieć mu o tych dolegliwościach. Po wywiadzie lekarz pewnie da skierowanie na badanie krwi, aby zorientować się w poziomie elektrolitów.

Mikroelementy można uzupełnić, zażywając preparaty magnezowe i wapniowe. Są różnego rodzaju w aptekach i sklepach zielarskich, jednak ich stosowanie trzeba skonsultować z lekarzem.

§

POD PARAGRAFEM

Dobrze pamiętam wojnę. W ubiegłym roku wstąpiłem do Krajowego Związku Dzieci Wojny — Wierzyteli Niemiec i Rosji. Mam legitymację. Słyszałem, że kombatanom przysługują ulgi telefoniczne. Chciałem z nich skorzystać, ale mam problemy. W telekomunikacji pokazałem swoją legitymację, jednak nie chcą jej uznać. Mam małą emeryturę i bardzo zależy mi na tej uldze. Gdzie i jak załatwić formalności?

Władysław

Podstawą do skorzystania z ulgi w opłatach telefonicznych

jest zaświadczenie o posiadaniu uprawnień kombatanckich. Prawo nadawania uprawnień kombatanckich do końca 1989 roku miał Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. W całym 1990 roku uprawnienia nadawał Związek Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych. A na mocy ustawy z 1991 roku wyłącznie Urząd do Spraw Kombatanów i Osób Represjonowanych ma prawo przyznawania uprawnień kombatanckich i wydawania zaświadczeń potwierdzających te uprawnienia.

Po 1991 roku niektórzy wcześniejsi kombatanckanci zostali negaty-

wnie zweryfikowani, czyli pozbawieni uprawnień kombatanckich. Wielu jednak, w wyniku weryfikacji, zachowało dotychczasowe uprawnienia kombatanckie. Im wszystkim przysługują ulgi w opłatach telefonicznych.

Legitymacje wydane przez inne związki i stowarzyszenia nie są dokumentami o uprawnieniach kombatanckich. Zatem legitymację Krajowego Związku Dzieci Wojny należy traktować jedynie jako legitymację członkowską, która nie daje uprawnień do korzystania z ulgi w opłatach telefonicznych. Prawdopodobnie zatem potraktowali wymieniony dokument pracownicy Telekomunikacji.



SAMOTNOŚĆ

Smutno płynie życie
Gdy się kocha skrycie
A jeszcze smutniej żyć
I niekochanym być

Jan Zaniewski

Janczewo
(gm. Wizna)

OFERTY

35-letni kawaler bez problemów i zobowiązań zdecydowanie poszukuje żony. Tel. 0608 142 306.

Zdecydowany

Wdowa, emerytka, 60 lat, bez zobowiązań i materialnie niezależna, ze średnim wykształceniem, pozna miłego Pana (60-70 lat), uczciwego, szczerego, pogodnego duchem i bez nałogów.

Anka
z Łomży

Jestem finansowo niezależnym kawalerem (lat 48, 175 cm wzrostu). Mieszkam na wsi, mam własny dom i samochód. Lubię ciszę i spokój. Poznam uczciwą, spokojną Panią w odpowiednim wieku, która zechciałaby dzielić ze mną radości i smutki dnia codziennego. Pani może być z dzieckiem. Tel. 217 44 59.

Wiesław

Mam 28 lat, 176 cm wzrostu, wykształcenie średnie. Wolny, bez zobowiązań i nałogów. Czekam

na sympatyczną, miłą Panią (do 30 lat, równą wzrostem), także w stanie wolnym, która podaruje mi trochę ciepła. Zdjęcie (do zwrotu), mile widziane.

Mariusz

Czegoś mi brak, czegoś pięknego, uśmiechu Twego, dźwięku Twoich słów, Twojej obecności, ciepła, oddechu... Codziennych spotkań, wspólnych spacerów, błędzeń bez celu, długich pożegnań — brak mi wszystkiego.

Jeżeli podobnie odczuwasz swoje życie, napisz do szczupłej blondynki (lat 31). Jestem rozwiedziona. Odpiszę na każdy poważny list. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane.

Waga

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.



KONTAKTY

• Dreszczowiec przeżyli pracownicy salonu Peugeota w Białymstoku, kiedy przystąpili do przeglądu wozu, którym przyjechał mieszkaniec Łomży (trudniący się złotnictwem i handlem wyrobami z metali szlachetnych). Do konstrukcji wozu przymocowany był ładunek wybuchowy z trotylu wraz z urządzeniami elektronicznymi, ale bez jakiegokolwiek mechanizmu detonującego. Właściciel wozu powiedział policjantom, że nie wie, skąd ładunek mógł się wziąć w jego samochodzie.

• W okolicach Grajewa patrol policji zatrzymał czterech chłopców (17-18 lat), którzy próbowali ukraść żuka.

• W gminie Nowinka w Węgierskim Parku Narodowym



KRONIKA POLICYJNA

nieznani złodzieje ukradli 7 szyn kolei wąskotorowej.

• Na stadionie w Suwałkach 24-letni mężczyzna został rażony piorunem. Na szczęście nie bezpośrednio, lecz przez mokrą trawę. Trafił do szpitala na obserwację.

• W nocy złodzieje włamali się do garażu przy hurtowni piwa i napojów chłodzących w Zielonych Kamedulskich koło Suwałk. Ukradli dwie ciężarówki „Star”; potem włamali się do magazynów, skąd skradli 7500 puszek i butelek piwa różnych gatunków. Jeden sa-

mochód porzucili około 800 metrów od hurtowni.

• Na gruntowej drodze między wsiami Baliki a Czerwone w powiecie kolneńskim 62-letni Stanisław P., prowadzący ciągnik Władimirec, na prostym odcinku drogi zjechał na pobocze. Spadł z wysokiej skarpy i poniósł śmierć na miejscu przygnieciony pojazdem.

• W nocy nieznani sprawcy podpalili halę sportową w Szkole Podstawowej nr 2 w Bielsku Podlaskim. Spłonął cały parkiet oraz boazeria. Straty

oszacowano na 150 tysięcy zł.

• Tuż przed północą w Łomży na ulicy Piłsudskiego do mężczyzny idącego chodnikiem podszedł młodzieniec i zażądał papierosów. Gdy przechodzień odmówił, napastnik uderzył go w twarz i zaczął kopać. Napadnięty rzucił się do ucieczki i przez telefon komórkowy zawiadomił policję. Patrol zjawił się wkrótce i ruszył w pościg za przestępcą. Okazał się nim 19-letni Karol U. Był pijany.

• W jednej ze wsi w pobliżu Sokółki 4-letni chłopiec wyszedł z domu i poszedł do ojca, który kosił trawę na pastwisku. Po drodze dziecko wpadło do niezabezpieczonej studni. Ojciec znalazł synka i zawiózł do szpitala. Niestety dziecko już nie żyło.

19

Policja nie ścigała sprawców pobicia, bo musiałaby przekroczyć granice województwa, a na to musi mieć zgodę!

Jak Kargul z Pawlakiem

Z wojny Piotra Góry z Józefem Sielskim nie śmieje się nikt. To pierwszy punkt, różniący ten spór od filmowego. Są inne: polala się krew, Józef Sielski stracił przytomność. Odzyskał ją na dobre w suwalskim szpitalu. I druga różnica: nastawienie sąsiadów. W życiu, odwrotnie niż w filmie, ich sympatia jest wyłącznie po jednej stronie konfliktu: Sielskiego.

Pogranicze województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Kiedyś pogranicze Polski i Prus Wschodnich. Górów mieszkała we wsi Witówka w podlaskim, Sielscy w warmińsko-mazurskim Wierzbowie. Ich zabudowania dzieli niespełna 2 kilometry lichej, piaszczystej drogi. Część w Wierzbowie sąsiaduje ze sobą. Właśnie o nią poszło. O dobrą popegeerowską ziemię, przed II wojną światową uprawianą przez Niemców.

Sielscy i inni gospodarze z Wierzbowa przyszlizli w te strony za frontem. Zajęli poniemieckie chałupy i pola. Nie kłócili się, bo miejsca wystarczyło dla wszystkich. Starzejąc się przekazywali swoje gospodarstwa państwu za rentę. Kutyłom został tylko gliniany dom i półhektarowa działeczka. Konflikt z Górą, który wydzierżwił w okolicy kawał pola, zaczął się kilka lat temu z powodu posianego na niej żyta.

Zdaniem mieszkańców Wierzbowa, Góra jeździł traktorem po zbożu Kutyłów. W ten sposób skracał sobie drogę na swoje włości. Staruszkowie nie mogli na to patrzeć.

— W końcu ich córka, na co dzień mieszkająca w mieście, poszła prosić Górę, że jak musi wchodzić w szkodę, to niech wchodzi, byle dalej, a nie pod okiem starych. Nie pomogło — opowiada Sielski.

Wtedy zareagował Sielski: — Jako sołtys, czyli osoba urzędowa, nie mogłem inaczej — mówi. — Góra mnie nie słuchał, więc wezwałem policję. Przyjechali funkcjonariusze, sфотографowali wyjeżdżone zboże. Góra obiecał, że się poprawi. Jak tylko policjanci zniknęli z pola widzenia, znów ruszył ciągnikiem przez żyto. Policjanci odmówili kolejnej interwencji. Poniekąd mieli rację. Nie mogą bez przerwy pilnować kawałka pola — rozważa Sielski.

Od tego momentu Sielski został największym wrogiem Górów. On był jeden, ich dwóch: ojciec z synem.

— Zagroził, że mnie zniszczy, bo wtrącam się w nie swoje — pamięta Sielski.

Młody Góra widzi tę sprawę całkiem inaczej. Sielski to zwyczajny awanturnik, ot co.

W kolejnych latach sąsiedzkie współistnienie Górów i Sielskich wyglądało tak: rok 1998. Sprawa z bykiem. Byk był Sielskiego, tyłki Górów.

Końcówka 1998. Sielski zgłasza policji, że Górów grożą jemu i starej matce podpaleciem. Czasami używają telefonu. Góra z synem trafiają na ławę oskarżonych.

Rok 1999. Urząd Gminy w Kalinowie zlecił okoliczne pola. Nie przypadło to do gustu Górów i zasunęli 90 metrów rowu.

— Zginęły też przepusty, więc powiadomiłem o zdarzeniu Urząd Gminy. Była komisja, kazała Górów odkopać to, co zakopali — opowiada Sielski.

— Donosiciel i oszczerca! — mówi o sąsiedzie Góra.

8 maja 2000 roku. Był piękny, słoneczny dzień. Koło siedemnastej sołtys Sielski kosił trawę na swoim polu. Zobaczył, że stary Góra z synem przyjechali dwoma ciągnikami i zaczęli jeździć po polu sołtysowego szwagra.

— To ziemia dzierżawiona od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa — wyjaśnia. — Rzuciłem kosę, pobiegłem do telefonu powiadomić szwagra.

Zaraz wrócił na miejsce.

— Chciałem widzieć, co się dzieje, dopóki rowerem nie nadjedzie szwagier — opowiada. — Góra powiedział: „Drogę sobie robię, bo nie mam dojazdu”. „Jak to, na czymś polu?!” ujął się za szwagrem sołtys. „Mam urzędową decyzję”, powiedział Góra.

Sielski przyznaje, że mu nie uwierzył. „Pokaż”, zażądał.

— Dokumentu nie zobaczyłem. Kamienie i owszem. Rzucali nimi we mnie. Potem skoczyli z metalowym sworzniem od ciągnika, uderzyli w głowę. Jakoś wtedy nadjechał szwagier z córką. Straciłem przytomność — opowiada Sielski.

— Zaatakował nas kosą i grabiami. Musieliśmy się bronić. Użyliśmy tylko tyle siły, ile było trzeba, aby odstąpił od ataku — mówi Góra.

— Kiedy się ocknałem, stali nade mną. Szwagra i jego córki nie było. Okazało się po-

tem, że pobiegli do telefonu wezwać pogotowie i policję. Górów zastanawiali się, czy mnie dobić. „Dobiję, mówił stary Góra, odsiedzę w kryminale, ale wreszcie będzie spokój”. Chciałem uciec, ale nie dałem rady się ruszyć. Nigdy w życiu tak się nie bałem. Na szczęście, stary Góra wystraszył się o los młodego: „Świadki byli, też trafisz do więzienia i gospodarka podupadnie”. Potem wsiedli na traktory i odjechali do siebie — kończy Sielski.

Wreszcie przyjechało pogotowie i policja. Pogotowie z Suwałk, chociaż to województwo podlaskie.

— Chłop ma szczęście, bo Warmińsko-Mazurska Kasa Chorych podpisała z nami umowę — mówią w szpitalu.

Policjanci nie zatrzymali Górów w dniu zdarzenia ani nawet ich nie przesłuchali.

— Potrzebna była zgoda komendanta wojewódzkiego z Białegostoku. Moglibyśmy wkroczyć na teren województwa podlaskiego tylko w bezpośrednim pościgu za sprawcą — tłumaczy funkcjonariusz policji z mazurskiego Kalinowa.

Sielski spędził w szpitalu dwanaście dni. Stracił wszystkie przednie zęby. Stwierdzono ciężkie obrażenia głowy. Lekarze twierdzą, że gdyby uderzono go kilka centymetrów dalej, leżałby dziś na cmentarzu.

Młody Góra ma decyzję Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, ustanawiającą Górów drogę dojazdową przez pole wójtowego szwagra. Ma też obdukcję lekarską. Stoi w niej wyraźnie: „Zbite nadgarstka, nosa i skaleczenia”. Będzie żądał kary dla Sielskiego.

„Sam się pokaleczył, żeby mieć argumenty w sądzie. A może spadł z traktora?”, domyśla się Sielski.

Mieszkańcy Wierzbowa stoją murem za Sielskim.

Mieszkańcy Witówki nie chcą komentować zdarzenia ani zachowania Górów.

— To ciężcy ludzie — twierdzi sołtys Witówki.

W domach Sielskiego i Górów poczesne miejsce zajmują fotografie Matki Boskiej. Spotykają się w tym samym kościele w Raczkach. Zgodnie pomstują na AWRSP. Łączy ich jeszcze nadzieja, że zanim sprawa trafi na wokandę, zdążą ściąć zboże i będą mieli dość czasu, aby walczyć o sprawiedliwy wyrok.

BOŻENA DUNAT

KONTAKTY





PREFBET 2000 ŚNIAĐOWO 3ET PLUS

ŚCIANY — Z CZEGO I ZA ILE?

Zgodnie z obietnicą przedstawiamy tabelaryczne zestawienie porównawcze kosztów wykonania 1 m² ścian w różnych technologiach.

Analiza kosztów bezpośrednich (materiałów) wskazuje na wyraźną konkurencyjność cenową betonu komórkowego. W każdym wariancie koszt ten jest niższy niż innych materiałów. Ogólnie zauważana tendencja do budowy ścian jednowarstwowych znajduje swoje uzasadnienie ekonomiczne. Ściana jednowarstwowa z betonu komórkowego o współczynniku $U = 0,36 \text{ W/m}^2 \text{ K}$ kosztuje najmniej. Poza tym parametrem ściana jednowarstwowa charakteryzuje się bardzo dobrymi właściwościami eksploatacyjnymi jak np.: paroprzepuszczalnością, możliwością akumulacji ciepła, wyższą wytrzymałością, odpornością na warunki klimatyczne. Duża precyzja wykonania bloczków pozwala zaoszczędzić również na kosztach tynkowania.

				Beton komórkowy PREFBET Śniadowo				Beton komórkowy YTONG	Porotherm firmy Wienerberger	Ceramika ściana trójwarstwowa
				jednowarstw Grubość 36	jednowarstw Grubość 42	dwuwarstwowa bloczki + styropian Grubość 34	trójwarstw Grubość 44	Grubość 36,5	Grubość 44	Grubość 52
Współczynnik U				0,36	0,29	0,28	0,26	0,29	0,31	0,26
Lp	Materiał	Cena Jedn.	Zużycie na 1m ²	Wartość w złotych						
1	Bet. kom. 12x24x59 rodz.M	2,58	6,5				16,77			
2	Bet. kom. 24x24x59 rodz. M	5,15	6,5			33,48	33,48			
3	Bet. kom. 36x24x59 rodz.D	9,72	6,9	67,07						
4	Bet. kom. 42x24x60 rodz.D	11,34	6,9		78,25					
5	Ytong PP 2/0.45 + GT	296	0,365					108,04		
6	Porotherm 44	6,1	16						97,6	
7	Pustak ceramiczny Max 220	2,23	23							51,29
8	Cegła silikatowa	0,5	50							25
9	Styropian FS 12 gr.10	120	0,1							12
10	Wetna min. Superrock gr.8	6,1	1				6,1			
11	System Atlas Stopter	33	1			33				
12	Zaprawa cement:wapienna	150	0,03			4,5	4,5			
13	Zaprawa cement:wapienna	150	0,05							7,5
14	Zaprawa klejowa KB-15	0,5	8	4						
15	Zaprawa klejowa KB-15	0,5	9		4,5					
16	Zaprawa ciepłochronna	650	0,018						11,7	
17	Tynk zewn. wapienno-piask.	130	0,02	2,6	2,6		2,6		2,6	
18	Tynk uniwersalny Ytong	12	0,77					9,24		
19	Tynk wewn. Cement-wapien	135	0,02	2,7	2,7	2,7	2,7		2,7	2,7
20	Gładź szpachlowa	6	0,9					5,4		
Razem materiały				76,37	88,05	73,68	66,15	122,68	114,60	98,49
Koszty zakupu 15,1% od materiałów				11,53	13,29	11,12	9,99	18,52	17,30	14,87
21	Robocizna KNR 2-02 WAC 108/5			16,94	17,06	26,35	28,6	16,02	28,4	34,8
22	Sprzet			0,8	0,8	1	1	0,8	1	1,2
23	Koszty pośrednie 70% od (21+22)			12,42	12,50	19,15	20,72	11,77	20,58	25,20
24	Zysk 17,5% od (21+23)			5,14	5,17	7,96	8,63	4,86	8,57	10,50
Koszt całkowity				123,20	136,88	139,26	135,08	174,66	190,46	185,06

Wyroby firmy PREFBET oraz renomowanych producentów materiałów budowlanych poleca:

PREFBET
ŚNIAĐOWO

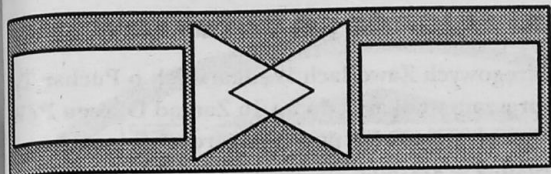
Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREFBET
ŚNIAĐOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-29



KONTAKTY



spięcia

Zamiast deszczu, rolnicy z gminy Zbójna i Sztabin doczekali się „gospodarskiej wizyty” premiera Jerzego Buzka. Premier, zobaczywszy niedolę chłopów, robił, co mógł, czyli lał wodę.

Łomżyński Szpital Wojewódzki wprowadził płatne parkowanie dla pacjentów, co pozwoli odstrzelić biedniejszych, na przykład emeryta dojeżdżającego codziennie na zabiegi dorobkiem swego życia, dwudziestoletnim maluchem. Ale rynek to rynek: na parkingach zarabia się lepiej niż na podtrzymywaniu przy życiu staruszków.

W Grajewie na sesje Rady Miejskiej będzie zapraszana młodzież. Bardzo dobry pomysł, zważywszy, że w miejscowym kinie nie za często idą komedie.

Augustowscy harcerze pobili rekord świata w chodzeniu tyłem. Czekają kolejne rekordy w równie widowiskowych dziedzinach: pływaniu po suchym lub skoku w bok.

Władze Suwałk zgodziły się, aby Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej sprzedało długą szpitala. Oby tylko nie wykupili ich grabarze.

Suwałska policja spotkała się z dziećmi w... Oratorium św. Jana Bosko. Nie dziwny się, jeśli potem na pytanie „do czego służy policja”, przeciętne dziecko odpowie: „Do mszy”.

Do dyskusji na temat strategii rozwoju województwa podlaskiego włączyła się (na piśmie) wojewoda Krystyna Łukaszuk. Pełnym nieporadności językiem skrytykowała wszystko, co wymyślił Sejmik, a głównie pomysł budowania nowych przejeżdż na naszej wschodniej granicy. Ich budowa, zdaniem wojewody, „nie ma jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia” i jest niekorzystna dla ochrony granicy państwowej. Pod poglądami wojewody Łukaszuk podpisał się już prezydent Łukaszenko z pobliskiej Białorusi, a obojgu brawo biją Fidel Castro z Kuby i Kim Dzong Il z Północnej Korei.

Po lekarzach, pielęgniarzach, nauczycielach i zbrojeniowcach strajki zapowiedzieli kolejarze, którzy przy okazji zażądali... zakazu jeżdżenia przez Polskę tranzytem po szosach. To logiczne: TIR-y odbierają kolei klientów. Szczególnie fajnie może na tym wyjść Łomża, którą szlaki kolejowe raczej omijają. Ale nie ma strachu: w razie czego będzie strajk szoferów, którzy w pierwszym postulatcie zażądają rozebrania wszystkich torów. Na szczęście, po spełnieniu postulatu kolejarzy i szoferów rozkwitnie rolnictwo, ponieważ wzrośnie popyt na woły do zaprzęgów.

ANALFABET

FLASZKA — za komuny: nieoficjalna waluta narodowa.

FLEGMATYK — człowiek pochodzący, w wyniku zawirowania ewolucji, nie od małpy, ale od żółwia.

FLIRT — umowa o miłość na okres próbny.

FOLKLOR — marketing za pomocą „oj danna, dana”.

FORMULARZ — narzędzie ucisku człowieka przez urzędnika.

FORSA — to, czego najczęściej brakuje ludziom honoru i vice versa.

FORTECA — gabinet prominenta w stopniu od dyrektora departamentu wzwyż.

FOTEL — choroba promienicka, objawiająca się naroślą na tyłku, usuwana w wyniku operacji wykopania ze stanowiska.

FOTOGRAFIA — najatrakcyjniejszy fragment listu gończego.

FESTYN — to wszystko, co jest potrzebne do zadowolenia tłumu, czyli piwo, parówki i chrypiąca muzyka na świeżym powietrzu.

FIASKO — sukces inaczej.

FIGOWY LISTEK — pierwszy strój, który zrobił furorę: to jedyna moda, która opanowała 100 procent ludzkości.

FIKCJA — praca nie sprywatyzowanej części Polski, czyli przedsiębiorstw i służb państwowych.

FILANTROP — gość obżerający się wykwintnymi smakolymi na balach dobroczynnych.

FILOZOF — uczony potrafiący myśleć w ten sposób, żeby przez następne lata był z tego powodu wyłącznie kłopoty.

FINANSÓW MINISTERSTWO — zbójnictwo upaństwowione.

FIRMY ZAŁOŻENIE — sygnał dla urzędu skarbowego, że danego obywatela można zacząć skubać.

FISKALNA KASA — obecny aparat ucisku obywatela przez państwo.

FLAKI — to, co fiskus wypruwa z ludzi, którzy wypruwają z siebie żyły.

ASTRA CLASSIC



WIELKA PROMOCJA

JUŻ OD 32 950 ZŁ

ASTRA CLASSIC. NA CAŁE ŻYCIE.

www.opel.com.pl

OPEL

TOP AUTO — Autoryzowany Dealer OPLA

15-641 Białystok 13, Krupniki 25, tel.: (0-85) 661-68-02, 661-47-87

15-448 Białystok, ul. Żabia 20, tel.: (0-85) 652-19-28, 651-57-27

07-400 Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel.: (0-29) 760-38-28, 760-41-18

wkrótce w Łomży przy ul. Zjazd 15

fax. 4273

KONTAKTY



V LIGA

W przedostatniej kolejce ligi okręgowej na największy wyczyn zdobyli się **STAWISKI**, wywołując cenne punkty z Szepietowa. Mimo gry na wyjeździe nie mieli kłopotu ze zdobyciem punktów obaj liderzy. **WARMIA** pewnie pokonała **BIEBRZĘ** 4:0, a **ORZEŁ** wykazał wyższość nad mierzącym jeszcze niedawno w „pudło” **ZNICZEM** 4:2. Widać z tego, że trener **Stanisław Stanisławski** stworzył wartościowy zespół. W derbach ludowców w **Wiźnie** górą był **GKS**, w dużej mierze dzięki umiejętnościom strzeleckim nękanego przez kontuzje **Krzysztofa Brajczewskiego**. Zaś **ISKRA** po zażartym boju pokonała beniaminka **SOKOŁA** 3:2. **UNIA** nie zaprzepaściła atutu własnego boiska, pewnie zwyciężając „płytka” w tej rundzie **WISSE** 3:1. **Unia** ma teoretycznie jeszcze największe szanse na awans do IV ligi, jako trzeci zespół łomżyński, lecz nie zależy to tylko od niej (ostatni mecz gra na wyjeździe z **SOKOŁEM**), lecz od pozycji **WIGIER** w trzecioligowej tabeli. Jeżeli się utrzyma (co dzisiaj wydaje się mało prawdopodobne), marzenia mogą się spełnić.

W klasyfikacji strzelców niezagrożony wydaje się już **Radosław Guzowski**, który ma przewagę 6 bramek nad ostro finiszującym duetem **Dariusz Olszewski** — **Grzegorz Zawlocki**.

Wyniki:

- **SPARTA II – STAWISKI** 0:1. Bramka dla Stawisk: Michał Mroczkowski.
- **ZNICZ – ORZEŁ** 2:4. Bramki: Jacek Chojnowski, Marcin Trojanowski (ZNICZ) • **Grzegorz Zawlocki** — 3, **Rafał Jurkowski** (Orzeł).
- **Skra – GKS** 1:2. Bramki: **Wiesław Domurat** (SKRA) • **Krzysztof Brajczewski** (GKS).
- **BIEBRZA – WARMIA** 0:4. Bramki dla Warmii: **Radosław Guzowski**, **Przemysław Kollataj**, **Seweryn Lenkiewicz**, **Marek Grabowski**.
- **UNIA – WISSA** 3:1. Bramki: **Tomasz Borecki**, **Andrzej Samonis**, **Mariusz Gieros** (UNIA) • **Radosław Augustynowicz** (WISSA).
- **ISKRA – SOKÓŁ** 3:2. Bramki: **Krzysztof Kołakowski**, **Grzegorz Włoczewski** (ISKRA) • **Olszewski** (SOKÓŁ).
- **ORLETA – ZIEMOWIT** 3:0 vo.

TABELA
PO 28 RUNDACH:

1. Warmia	25 70 107:23
2. Orzeł	25 57 65:19
3. Unia	25 46 47:32
4. Sparta II	25 44 48:41

5. Stawiski	25 43 43:37
6. Znicz	25 41 46:36
7. Wissa	25 39 61:39
8. Orleeta	25 35 55:56
9. GKS	25 33 54:56
10. Iskra	25 28 38:58
11. Sokół	25 25 39:74
12. Biebrza	25 24 37:63
13. Skra	25 12 29:85
14. Ziemowit	25 11 15:75

KIERUNEK ZAMOŚĆ!

W Łomży odbyły się finały Uczniowskich Klubów Sportowych Łomżyńskiego OZPN dziewcząt i chłopców do lat 11. W kategorii junierek bezkonkurencyjny był zespół z Drogożewa. Dyrygowane przez dyrektora szkoły **Ryszarda Jarnutowskiego**, walczące z pasją i ofensywnie, jego podopieczne zdobyły komplet punktów. Wśród juniorów zwycięską serię podtrzymały **ORLIKI Łomża**, dorzucając do niedawno zdobytego tytułu mistrza Okręgu kolejny, broniąc jednocześnie tytułu sprzed roku. Pokonały pewnie konkurentów, a najwięcej kłopotów sprawił im drugi zespół. Szkoda tylko, że nie wystartowali awizowani wcześniej mistrzowie powiatów z Zambrowa, Wysokiego Mazowieckiego i Łomży. Zwycięskie zespoły pod koniec czerwca udają się na mistrzostwa makroregionu do Zamościa.

Wędkarski Puchar „Kontaktów”

Do udziału w VII Okręgowych Zawodach Wędkarskich o Puchar Tygodnika „Kontakty” zapraszają wędkarzy do lat 16 Zarząd Okręgu PZW i redakcja. Młodzież może startować pod nadzorem pełnoletniego opiekuna, okazując legitymację szkolną.

Zawody odbędą się w niedzielę, 25 czerwca na Narwi w Starej Łomży. Zapisy uczestników w godz. 7.00–8.00. Wędkarze staną do rywalizacji w trzech kategoriach wiekowych: do lat 10, 10–14 i 14–16 (obowiązuje karta wędkarska). Na wszystkich zawodników czekają nagrody i wyróżnienia.

Imprezę uatrakcyjnią pokazy umiejętności psów policyjnych i popisy paralotniarzy. Tak więc zapraszamy nie tylko miłośników wielkiej ryby.

LIGA
SPINNINGOWA

Zakończyła się wiosenna część ligi spinningowej. Pierwszą edycję wygrał **Jarosław Baranowski** przed **Stanisławem Wolińskim** i **Ryszardem Głazewskim**; drugą **Andrzej Wykowski** przed **Ryszardem Głazewskim** i **Jarosławem Baranowskim**. Trzecie wydanie ligi zakończyło się sukcesem **Zbigniewa Farfułowicza** przed **Krzysztofem Gedrowiczem** i **Ryszardem Głazewskim**.

Czołowa szóstka: 1. **Ryszard Głazewski** — 25 punktów, 2. **Krzysztof Gedrowicz** — 20 punktów, 3. **Jarosław Baranowski** — 18 punktów, 4. **Stanisław Woliński** — 18 punktów, 5. **Zbigniew Farfułowicz** — 14 punktów, **Bogdan Borawski** — 13 punktów.

Dotychczas wyłowiono 2 szczupaki, 1 bolenia, 1 jazia i 142 okonie.

Lipcowe terminy ligi: 2 i 16.

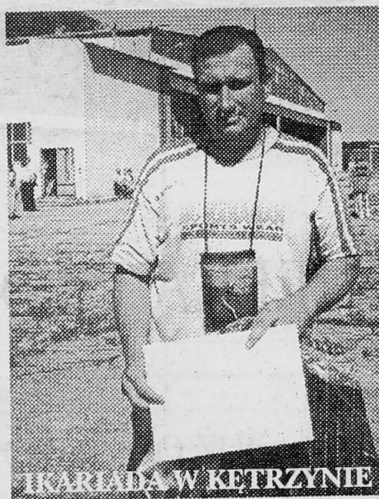
WYNIKI

LEKKA ATLETYKA

Bardzo dobrze wystartowały lekkoatletki Łomżyńskiego Klubu Sportowego w białostockich Mistrzostwach Makroregionu Juniorów Młodszych i Mistrzostwach Województwa Szkół Ponadpodstawowych. Najlepsze wyniki osiągnęły: 2. uczennica II LO w Łomży, juniorka **Anna Arnister** w biegu na 200 metrów (25,64, rekord życiowy), zdobywając minimum uprawniające do startu w mistrzostwach Polski juniorów; 2. uczennica II LO w Łomży, juniorka młodsza **Anna Niebrzydowska** w skoku wzwyż (1,56 m); 3. uczennica Zespołu Szkół Technicznych w Łomży, juniorka młodsza **Ewelina Iskra** w biegu na 800 metrów (2,21,35, rekord życiowy). Trenerem dziewcząt jest **Jerzy Witkowski**.

TAEKWONDO

Z medalami wrócili z Mistrzostw Polski Juniorów Taekwondo WTF w Krasnymstawie zawodnicy Młodzieżowego Klubu Sportowego „Medyk” w Łomży: **Rafał Kalicki** z brązem w kategorii wagowej do 62 kg, **Przemysław Kulesza** ze srebrem w kategorii do 67 kg, a **Paweł Traskowski** z brązem w kategorii do 78 kg. Trenerem zawodników jest **Jerzy Miller**. W klasyfikacji klubowej „Medyk” zdobył 34 punkty.

„Poters”
trzeci!

Trzecie miejsce w zawodach motolotniowych Ikariada 2000 w Kętrzynie zajął **Zbigniew Poterała** „Poters” z Klubu Motolotniowego „Ikar” w Białymstoku. Tydzień wcześniej z kolegami **Maciejem Maciejewskim**, **Andrzejem Wilczkiem**, **Jurkiem Grabowskim** pod wodzą **Zbigniewa Kędziory** zaprezentowali piękny pokaz w Góraszce podczas największej imprezy lotniczej w Polsce. Ci znakomici piloci tworzą jedyny pokazowy zespół motolotniowy w kraju.

ŁKS góra!
IV liga

W 32. kolejce ŁKS pokonał Jagiellonię Białystok 1:0!

Wyniki 33. kolejki

GRUPA I

- **URSUS Warszawa – ŁKS Łomża** 0:1. Bramka dla ŁKS: Gawęcki.
- **PATER FIRMA Cresovia Siemiatycze – MKS Szczytno** 4:1. Bramki: **Kucharski** — 2, **Wawrzeniuk** — 2 (PATER)
- **Gawdziński (MKS)**.
- **HURAGAN Wołomin – RUCH MLEKOVITA Wysokie Mazowieckie** 4:0. Bramki dla HURAGANU: **Milewski**, **Szczepański**, **Słomski**, **Janeczko**.
- **MRAGOWIA Mrągowo – JAGIELLONIA Wersal Podlaski Białystok** 0:3. Bramki dla JAGIELLONII: **Petruck** — 2, **Zalewski**.

Tabela

1. Znicz Pruszków	31 27 2 2
2. Jagiellonia Wersal Podl. B-stok	31 25 3 3
3. Legionovia Legionowo	31 23 4 4
4. ŁKS Łomża	31 20 3 8
5. Mrągowia Mrągowo	31 18 6 7
6. Olimpia Warszawa	31 15 5 11
7. Wkra Żuromin	31 14 6 11
8. Cresovia Pater Siemiatycze	31 14 5 12
9. AZS AWF Warszawa	31 11 5 15
10. Piast Piastów	31 11 4 16
11. Ursus Warszawa	31 9 4 18
12. Mlekovita Ruch Wys. Maz.	31 9 3 20
13. MKS Szczytno	31 8 5 18
14. Huragan Wołomin	31 8 4 19
15. MKS Ciechanów	31 6 7 18
16. Tęcza Biskupiec	31 6 4 21
17. MKS Przasnysz	31 2 6 23

GRUPA II

- **HETMAN Białystok – OLIMPIA Zambrów** 2:0. Bramki dla HETMANA: **Woroniecki**, **Bartoszewicz**.
- **KORONA Góra Kalwaria – SPARTA Augustów** 0:1. Bramka dla SPARTY: **Sapkowski**.
- **HUTNIK Warszawa – SOKÓŁ Sokółka** 3:1. Bramki: **Komorowski** — 2, **Szymaniak** (HUTNIK) • **Joachimowicz** (SOKÓŁ).
- **JAŃSKI Sparta Szepietowo – TĘCZA Płońsk** 3:0 vo.

Tabela

1. Hutnik Warszawa	33 26 5 2
2. Jański Sparta Szepietowo	33 17 9 7
3. KS Łomianki	33 18 6 9
4. KS Piaseczno	33 17 7 9
5. Mazur Karczew	33 16 5 12
6. Żbik Nasielsk	33 15 7 11
7. Hetman Białystok	33 13 11 9
8. Wicher Pogoń Grodzisk Mazowiecki	33 14 7 12
9. Sokół Sokółka	33 12 7 14
10. Narew Ostrołęka	33 12 7 14
11. Warfama Rolimpex Dobrze Miasto	33 9 13 11
12. Sparta Augustów	33 11 7 15
13. Tęcza Płońsk	33 12 4 16
14. Olimpia Zambrów	33 11 4 18
15. Stomil II Olsztyn	33 8 11 14
16. Motor Lubawa	33 9 7 17
17. Korona Góra Kalwaria	33 8 8 17
18. Mamry Giżycko	33 5 2 26





OKNA·DRZWI

Piękno godne zaufania

- Jakość, Trwałość, Solidność -

Inni nie będziemy!!!

Tylko dla Ciebie

CraftMaster



Specjalny Rabat!

na stolarkę PCV i AL na zamówienie*

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210; TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21; TEL/FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7; TEL. 0601 152 027;
TEL/FAX. (086) 219-83-65
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2; TEL./FAX. (086) 271-86-26
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34; TEL./FAX. (086) 2772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19; TEL./FAX (086) 278-10-08
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA (wejście od ul. Piłsudskiego) TEL./FAX (086) 219-08-77
* RABAT DOTYCZY STOLARKI PCV-AL I OKIEN TYPOWYCH ZAMÓWIONEJ
DO 30 CZERWCA Z TERMINEM REALIZACJI DO 31 LIPCA

fak. 4674

**SŁOWO JEST ULOTNE,
OGŁOSZENIE W GAZECIE
ŻYJE DZIEŃ
OGŁOSZENIE W TYGODNIKU
KONTAKTY
ŻYJE TYDZIEŃ!**

FLORIAN

**HURTOWNIA WĘGLA
MATERIAŁÓW
S.C. BUDOWLANYCH**

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)

Zamówienia tel. (0-86) 2160-128

Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295

- węgiel
- cement „Chełm”
- wapno hydratyzowane
- cegły ceramiczne i silikatowe
- styropian, wełna mineralna
- piasek, żwir
- eternit
- usługi transportowe

**UPUSTY
DLA STAŁYCH
ODBIORCÓW**

Zapraszamy

Solidna Firma! Naprawdę warto!

F-4273

CIĘŻAROWA PROMOCJA

**NAJTAŃSZY
W SWOJEJ KLASIE !!!**



**HYUNDAI
JUŻ GO CHCESZ**



**Nowy
H - 100**

JUŻ OD 32.900 ZŁ + VAT



H - 100 2.5 TD ŁAD. DO 1.5 T
*SKRZYŃNIA *KONTENER *IZOTERMA
*CHŁODNIA *WYWROTKA

DEALER HYUNDAI - Kotniz inż. Zdzisław Nietupski

15-521 Białystok-Zaścianki, ul. Usługowa 7



SALON

SERWIS

CZĘŚCI

tel. 085 741-87-08 tel. 085 741-87-03 tel. 085 741-87-03

Godz. otwarcia 9-18; sobota 9-14

F-4279-o

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016

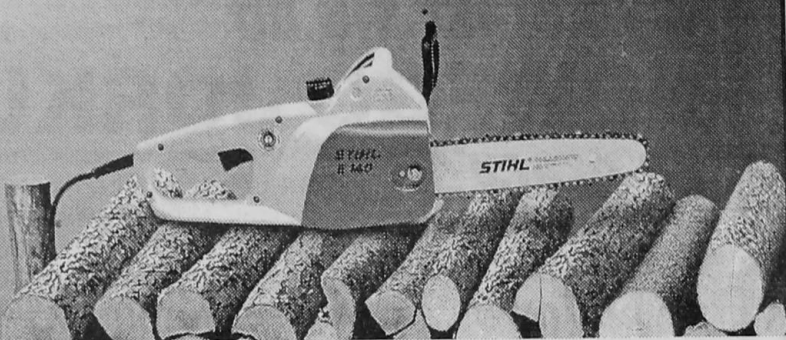


SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c

KONTAKTY





Pilarki elektryczne STIHL

Najnowsza technika w idealnej formie

Sprzedaż i serwis prowadzą autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

STIHL®
fak. 4285-0

KARWOWSKI S.C.

18-400 Łomża, Pl. Niepodległości 2
Tel. (0-86) 216-67-41

UWAGA! OKAZJA!

Panele ściennie od 11 zł/m²
Panele podłogowe od 25 zł/m²
Szpachle
Emulsje

Dla Klientów
z Zambrowa i Kolna
TRANSPORT GRATIS!

ZAPRASZAMY od 8.00 do 18.00 soboty od 8.00 do 14.00 fak. 4706

PRODUCENT:

REHAU

OKIEN I DRZWI PCV

SONAROL

Montaż — gratis!
dla członków ŁSM

*Okno wizytówka
domu*

Zakład Produkcyjny Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (0-86) 217-22-11, 217-23-00
Biura Handlowe Łomża, Al. Piłsudskiego 48, tel. (0-86) 219-91-09
„NESTOR” Konarzyce, ul. Szkolna 1, tel/fax 215-76-21
PHU „ILASZCZUK” Łomża, Al. Legionów 54, tel. 216-69-60, 218-39-65 fak. 4673



GLAZURA
TERAKOTA

Nowy salon **CER-MAX**

Al. Piłsudskiego 52
tel. 219-87-00
218-56-54

Pytaj o ofertę miesiąca!

Terakota mrozoodporna od 19.90
Glazura import II gat. od 18.80
Gres II gat. już za 30.50

fak. 4705

MAREXIM

PHU MAREK MACKIEWICZ

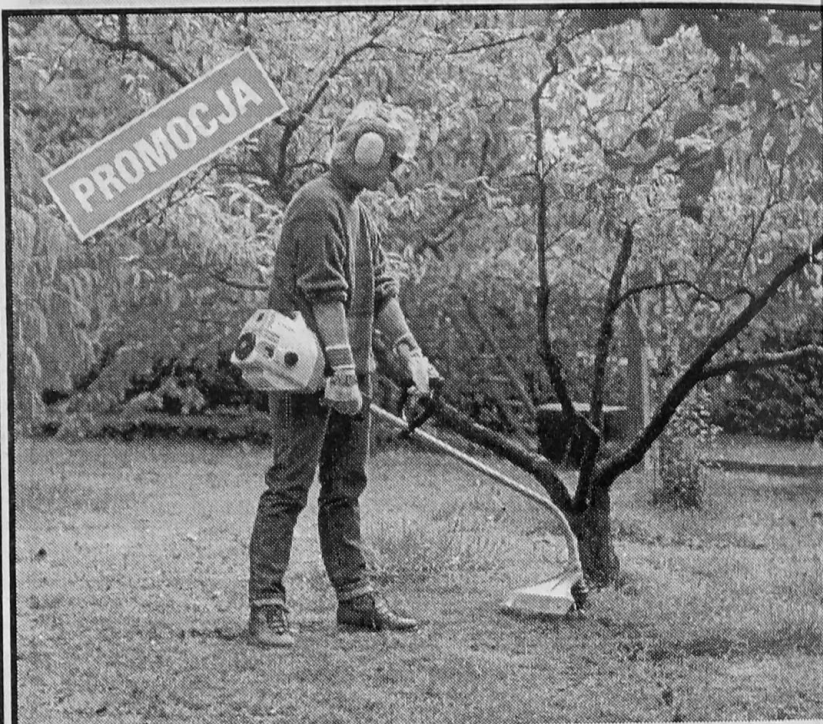
18-400 Łomża
Piłsudskiego 40
tel. 218-04-44

Oferuje węgiel:
kostka, orzech, groszek, koks
z upustem wiosennym

„Kupując u nas węgiel
zapewniasz sobie
wysoką jakość i solidną obsługę”

ZAPEWNIAMY TRANSPORT!

INFORMACJA HANDLOWO-
-USŁUGOWA **957**



Od 14.04.2000 do 30.06.2000
przy zakupie kos STIHL FS 36, FS 44
pakiet artykułów eksploatacyjnych gratis.

Kosy STIHL

- moc - 0,7-2,8 kW
- bogata oferta narzędzi tnących
- bezpieczeństwo i komfort pracy
- najwyższa jakość



VIKING

- spalinowe i elektryczne urządzenia do pielęgnacji ogrodu
- wysoka moc
- bogate wyposażenie standardowe
- wyróżniająca stylistyka



STIHL®

VIKING®

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego (PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

fak. 4271



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0604-437-386; Dr n.med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0604-43-60-76.

f-4249-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, PANTOMOGRAMIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00.

f-4249-o

MASAŻ LECZNICZY, Jesionowski, 0602-811-217; 218-83-30.

f-4129-o

LOGOPEDA — PN — PT, 216-66-86.

f-4171-oo

BARBARA DOMYŚLAWSKA — psychiatra, Al. Piłsudskiego 6/1, piątek od 13.30, tel. (085) 6542-584.

f-4242-oo

SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029) 764-50-64. Przyjęcia codziennie — godzina do uzgodnienia. Leczenie bezbolesne (narkoza).

f-4497-o

GRAŻYNA KAMIŃSKA — Dermatolog, nowy gabinet „ACER” ul. Kańska 2, środa godz. 17.00; 0605-30-29-30.

f-4616-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne (086) 218-88-98; 0602-584-466 RTG ZĘBÓW.

f-4586-o

LEKARZ JERZY GODLEWSKI — choroby skórne; środy 16.00-17.00; soboty 12.00 — 14.00, Łomża, Kańska 2 „Acer”

4733

SPRZEDAM

ZBIORNIKI DO SCHŁADZANIA MLEKA 400 — 5.000 L, dojarki, Myszyniec (029) 772-12-36.

f-3452-o

GLAZURA KRÓLEWSKA oferuje duży wybór glazury od 17 zł, terakoty od 19 zł, gresy, klinkier, wszelkie dodatki. Raty, dowóz, zamówienia zapraszamy Łomża Al. Legionów 52 (obok dworca PKS).

f-3771-o

OGŁOSZENIA DROBNE

NIEMIECKIE PRĘTY Z PLASTYKU (ERTALONU). Wytrzymałość na ścieranie porównywalna z brązem. Możliwość wytoczenia dowolnych elementów na miejscu. P.H.U. „ROLMOT” 18-402 Łomża, ul. Wojska Polskiego 161, tel. (086) 216-45-37, tel/fax. 216-77-94.

f-4035-oo

SZTACHETY OGRODZENIOWE, 216-00-10.

f-4185-oo

NOWOŚĆ! Piec ekologiczne na drewno. Sprzedaż, montaż, serwis. Legionów 120, (086) 218-34-77.

f-4134-oo

DREWNO OPALOWE brzoza, dąb. Dostawa, 216-00-10.

f-4185-oo

PCV, PLEXI, FOLIE SAMOPRZECZEPNE, magnetyczne, Łomża, Poznańska 156 (przy Stacji Paliw), tel. 2180-801.

f-4186-oo

KOŁOWROTEK (086) 2188-369.

f-4133-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 1,2 ha uzbrojoną, z domem w Zambrowie, w całości lub w dwóch częściach (087) 42-36-288.

f-4264-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 1335 m² Zawady-Przedmieście, tel. 215-04-06.

f-4296-o

HURTOWNIA „KOMAX” oferuje glazurę, terakotę, gresy, płytki elewacyjne, imitację piaskowca, styropian. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Dowóz. Zapraszamy Łomża ul. Spokojna 190 A (były zakład betoniarski), tel. 2180-378.

f-4450-o

RENAULT 19 1.8 RT (1994) wyposażony 20.500, (086) 2185-992; 0604-206-974.

f-4495-oo

EUROPALET, tel. (022) 837-74-61.

f-4503-o

SPRZEDAM DU NEXIA SEZAM 1500 16 V DO HC (1996), stan bardzo dobry, 39 tys. km, srebrny metalik, elektryczne szyby, wspomaganie, centralny zamek, immobilizator w kluczyku oznakowanie, 16 tys. 400 zł. (022) 799-14-45.

f-4508-oo

ŚWIERKI SREBRNE, działka budowlana, tel. 219-13-51.

f-4520-oo

MATERACE, ŁÓŻKA, SYPIALNIE, Łomża ul. Poligonowa 22, 218-38-40.

f-4547-o

VIGAZ — ekologiczne piece opalane drewnem, Łomża, Partyzantów 11, tel. 216-61-62.

f-4665-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, Stara Łomża, tel. 0605-132-395.

f-4582-oo

DAIHATSU CHARADE 1.0 GTTI 102 KM (1994r), stan bdb, 0-606-508-213

4689

SPRZEDAM OPEL VECTRA 1.8 CD (1991r), wiśnia metalik, benzyna, pełna elektryka, stan lic. 80 tys. km, pierwszy właściciel w Polsce, cena 18,5 tys. zł; tel. (086) 215-34-82 lub 0-604-260-058

4688

SPRZEDAM TOYOTĘ CAMRY 2.2 (rocznik 1995); 0-604-566-300

4686

KOMBAJN ZIEMNIACZANY „Anna” (1987r), tel. 217-85-92

4685

DREWNO BUDOWLANE wysezonowane, tel. 218-71-44 po 21.00

4684

OPEL ASTRA 1.4 (1999r); 0-606-229-807

4683

SEICENTO 900 (1999r), tel. 218-14-94

4682

FORD SIERRA — Niemcy (1992r), segment młodzieżowy z biurkiem, tel. 218-02-94; 0-606-480-237

4678

SPRZEDAM SAMOCHÓD STAR 742, rok produkcji 1995, tel. 090-649-104

4671-o

NISSAN SUNNY 1,3 ben. (1986r), tel. 2184-148

4693

PRZYCZEPE SAMOZBIERAJĄCA, dmuchawę, tel. 2170-851

4692

FIAT 126p EL, grudzień 1996 r, tel. 473-00-97; 0-602-525-366

4691

BETONIARKA 100L, zasilanie 220 WAT, tel. (086) 2182-008

4698

ELEGANT (1994r); 0-604-314-048

4699

SPRZEDAM DZIAŁKĘ rekreacyjno-budowlaną w Balikach nad rzeką o pow. 1122mkw, tel. 218-27-22

4702

SPRZEDAM (w rękopisie) nie publikowane dzienniki wojenne, (086) 2198-112

4703

SPRZEDAM OGRÓDEK działkowy na Grobli Jednacczewskiej, 216-20-43

4704

ROBUR — DIESEL, szarpacz słomy Zo56, tel. (086) 217-09-67

4708

KAMIEŃ ŁUPANY, (029) 644-68-51

4707

KOMBAJN ROSYJSKI (1991r), (029) 644-68-51

4707

SPRZEDAM POLONEZA 1.4 Rover, 9800zł; 0-501-515-496

4783

FIAT 126p (1992r); 218-51-04 po 16.00

4714

FORD ESCORT 1.6 16V (1993r), kombi, (086) 279-15-65

4715

SPRZEDAM DAMFĘ i prasę, 279-15-42

4717

FIAT 125p — tanio, 215-00-12

4718

CYKLINIARKE, (086) 216-64-22

4719

SPRZEDAM POLONEZA (1996r); 2160-114

4720

TANIO JAWA 350 TS, tel. 2170-819

4722

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, uzbrojoną, 13 ary; 2169-328

4723

GOLF II 16GTD (1991r); (086) 217-45-01

4728

BMW 316i (1991r) zamiana, (086) 219-82-53

4729

C-360, Polonez Rover (1995r); 214-01-03

4730

SPRZEDAM 2,5 tys. pustaka, 3 tony drutu, działki budowlane, Kupiski, tel. 217-92-48 lub 0-604-504-831

4732

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. ELIZIE KRAJEWSKIEJ
z powodu śmierci
MATKI

składają
pracownicy ZDP w Łomży



Fak. 4789



Kierownikowi Klubu Garnizonowego
mjr. RYSZARDOWI MATUSZEWSKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
ŻONY

składają
pracownicy Klubu

fak. 4721

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

KONTAKTY



FIAT 126p (1990r), st. dobry, 2190-428

4735
Telefon komórkowy ALCATEL POCKET, 0-603-39-16-51

4736
POLONEZ 1.5 (1991r, grudzień); 219-13-22

4737
SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 3000mkw, Rogienice Wielkie, tel. 2185-962

4738
SPRZEDAM AUDI 80 B4 (1994r), tel. 216-07-09

4740
POLONEZ ATU PLUS (1997r), tel. 218-64-14; komórka 0-606-128-653

4743
POLONEZ CARO (1995r) z silnikiem Rovera 1.4; 216-92-50

4745
SPRZEDAM CHŁODZIARKI do mleka, 219-31-14

4746
SPOKOJNE, piękne siedlisko na Kurpiach — starodrzew z wyposażonym domem sprzedam, tel. 0-602-660-185

4749
PILNIE FORD SIERRA (1991r); (086)218-92-58

4750
36,6 mkw, (086)2189-258

4750
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, 0-502-988-635

4754
KOMBAJN ZBOŻOWY Fahr 1000; (086)2160-590

4756
ŻUK (1994r) diesel, tel. 2198-773

4757
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ pod budynek mieszkalno-usługowy przy ul. Ks. Anny, pełne uzbrojenie, tel. 2186-027 po godz. 19.00

4759
MERCEDES 190E 2,0L, automat (1989r) serwisowany, rok w kraju, stan bardzo dobry, tel. 0-608-122-738

4763
OPEL ASTRA (1992r); 2180-314

4765
KARCHER — promocja: — odkurzacze, — myjki ciśnieniowe, (086)2188-030

4766-o
TANIO SPRZEDAM FSO 1500 (1990r), odsprzedam raty Auto-System z dużym upustem, tel. 0-605-426-323

4767
SPRZEDAM ŁADA 1500 (1992r), przebieg 85000, tel. 218-86-93

4772
FIAT 126p (1987r); 2187-312

4773
AUDI 80 1.8 (1990r); 216-97-92

4778
SPRZEDAM LUB WYDZIERŻAWIĘ kurnik 1500mkw, 216-97-92

4778
TAVRIA (1991r); 1600zł; 218-37-54; 0-601-177-543

4779
SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Starej Łomży p/sz, tel. (086)215-34-63

4781
ŁADA 2107 (1988r), 218-47-56

4782
SPRZEDAM POLONEZ 1.6 GLI z gazem, cena 10500, tel. 0-501-515-496

4783

FORD SIERRA 2.0 (1987r), tel. 28-45-83; 0-608-329-348

4784-o
SEAT CORDOBA 1.4 (1994/95); 278-46-95

4785
BIZON Z056 (1989r), I właściciel, (086)215-76-27

4786
FIAT 126p (1995r), 2172-155

4789
DOM MUROWANY piętrowy Kolno, M. Dąbrowskiej 8/18.

f-4796
UŻYWANĄ ROGÓWKĘ, ławę, lodówkę, dywan oraz łóżeczko dziecięce, 218-44-83.

f-4805
SPRZEDAM PRZYCZEPE campinową „Niewiadów”, 216-08-84.

f-4806-o
SPRZEDAM NIEDROGO Fiat 126p (1990 r.) Kupiski Nowe 44.

f-4811
ZBIORNIKI NA OLEJ opałowy 2 szt. po 1100 L, tel. 473-73-91, kom. 0604 412 207.

f-4815
FIAT 126p (1995 r.), tel. 216-93-36.

f-4816

NAJTAŃSZY AUTOKREDYT (oprocentowanie 6,7-8,9 %) i LEASING (uproszczone formalności), UNIMEDIATOR — Łomża Al. Legionów 54/9, tel. 21-66-961.

f-4817-o

126 elx (1998 r.), 7.600.-, 2191-301.

f-4819
GOLF 1.6 5d (1990), (086) 473-16-10.

f-4820
HONDA ACCORD (1995), działka 10 ar. 216-77-18.

f-4821
TANIO SPRZEDAM Polonez Truck (1995 r.), tel. (086) 219-03-26.

f-4823
SPRZEDAM ŻYTO, pszenicę, tel. 217-91-43, kom. 0606 169 427.

f-4224
SPRZEDAM FIAT 126p (1996), 219-81-18.

f-4826

MEBLE ZACHODNIE, komis i odzież używaną oferują sklepy przy ul. Małachowskiego 2, Ks. Anny 2

4866

FIAT 126p (1988r); 219-33-10

4864
SPRZEDAM SUKNIE ślubną (francuską), tel. 2198-628

4831
OPEL KADETT (1991r), Audi 80 (1990), VW Golf (1990), Opel Vectra (1994r) i (1990r), Opel Astra (1994r); 2166-245; 0-603-372-807

4827
DALMATYŃCZYKI, tel. 216-06-53

4828-o
SPRZEDAM POLONEZA (1995.XI) 1.6 GLI; 216-68-62 do 17.00

4829
SKODA FELICIA 1.3 LX (wrzesień 1999); 24500; 0-602-512-478

4830
SPRZEDAM NISSAN Primera 2.0 16V (1993r), tel. 2198-628

4831
FIAT CROMA 2.0 (1987r) tanio, tel. 0-601-177-547

4832
VW GOLF (1986r) na białych, 2175-897

4836

FORD ORION 1.8D (1993r), Audi 80 1.8 (1991r); miesiąc w Polsce (086)217-61-64

4837
SPRZEDAM SAMOCHÓD terenowy Honda CRV, 0-602-75-65-99

4838-o
KLACZ żrebną, rasy wielkopolskiej, (086)277-53-49

4864
POLONEZ TRUCK (1989r), instalacja gaz., tel. 2182-382 po 16.00

4841
OPEL VECTRA 1.6 GL (1992r), tel. 218-67-18 po 18.00

4842
SPRZEDAM DOM, 216-51-21

4843-o
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, 11 a; 219-15-66

4844
OPEL VECTRA 1.8 (1993r); 215-34-00; 0-602-524-615

4845
SPRZEDAM MERCEDESA 123 240D (1980r), cena 10000, silnik 1.6 benzyna od golfa I i inne części, 217-91-17

4846
PEUGEOT 205 (1991r), poj. 1.1 kat, tel. 218-88-89

4849
SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 6 ary w Kupiskach Starych — tanio, 2185-132

4855
DZIAŁKĘ SPRZEDAM, 0-603-193-527

4857
POLONEZ (1993r), tel. 218-75-98

4859
CIĄGNIK T25 (1400MTG), rozrzutnik jednoosiowy, Wicher (piątka) i inny sprzęt rolniczy, tel. 219-01-94; 0-601-804-117

4860
SPRZEDAM DZIAŁKĘ na terenie Łomży, tel. 219-06-81

4861
SPRZEDAM bal dębowy, 2174-800

4863
FIAT 126p (1988r); 218-69-89

4864
TANIO SPRZEDAM zamrażarkę TRZYSZUFLADKOWĄ, 218-80-84

4865
SPRZEDAM CIĄGNIK MTZ-80; (086)47-43-866

4867
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w atrakcyjnym miejscu Starej Łomży, tel. 218-78-72 po 16.00

4869
SPRZEDAM POLONEZ 1.6 GLE (1994r), tel. (086)218-15-26

4870
FIAT 126p (1990r), tel. 219-12-27

4871
RENAULT LAGUNA kombi 1.8i (1997/98), przebieg 32 tys.; 36900; 216-95-62

4874
SZCZENIĘTA OWCZARKI niemieckie, 217-57-47

4874
PILNIE SPRZEDAM Polonez 1.6GLI (1994r), tel. 2160-878

4875
PEUGEOT 309 1.4 (1992r) — pilnie; 9900,-; 0-604-19-95-47

4877
MZ ETZ 150 (1989r), tel. 216-07-19

4879
126p (1998r), tel. 473-17-56

4881

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0604-846-202.

Glob. 1320-o
AUTOSKUP ROZBITYCH, skrośdowanych, 0601-617-279.

Glob. 1320-o
KUPIĘ AKCJE TP S.A., 216-73-80.

F-4223-OO
FIRMA „MILISZKIEWICZ” kupuje złom stalowy, metali kolorowych, tel. (086) 218-25-05.

f-4563-o
FIGURKI PORCELANOWE, 216-05-34.

f-4666-o
KOMBI — PASSAT lub inny, tel. 0-605-38-66-58

4753
KUPIĘ SPAWARKE, (086)216-51-15; 216-41-99

4810

LOKALE

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4 z wyposażeniem, tel. 218-40-39.

f-4160-oo
DOM MIESZKALNY z powierchnią handlową i garażem w centrum Łomży, tel. (086) 216-54-97, po 17.00.

f-4182-oo
SALA WESELNA, tel. 218-00-58.

f-4230-oo
LOKAL, 2180-897

4237-oo

S.I. „NOWA” ZPCH sprzedaje hotel „Zalom”, tel. 216-29-61 (8.00-15.00).

f-4295-o

SPRZEDAM M-4, Kasztelańska, (086) 2186-859.

f-4392-o
POSIADAMY WOLNĄ POWIERZCHNIĘ handlową 150-170 m², w Łomży przy Al. Legionów, tel. (086) 218-23-62.

f-4478-oo
SPRZEDAM SIEDLIŚKO na wsi, 1 km od rzeki, tel. 216-41-19 (wieczorem).

f-4535-oo
SPRZEDAM PUNKT handlowy w Łomży, tel. 0602-48-53-29.

f-4538-oo

FIRMA BUDOWLANA sprzedaje mieszkanie dwupiętrowe 104 mkw. Lokal handlowy 86,5 mkw. Centrum Łomży, tel. (086) 218-46-64.

f-4647-o

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN” Łomża, Polowa 45 (086) 2166-226; 0604-227-658. Mieszkania, domy, działki, lokale.

f-4571-o

SPRZEDAM LUB WYNAJME lokal biurowo-handlowy przy Al. Legionów w Łomży, pow. 314 mkw. lub mniejszy. Tel. 0604-15-20-65.

f-4647-o

SPRZEDAM M-5 w Marianowie, tel. 219-27-91.

f-4643-oo

STANCJA, 0-602-692-678

4672
WYNAJME GARAŻ, tel. 216-38-87

fak.4679

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



KONTAKTY

SPRZEDAM M-3, I p., tel. 216-45-45
4681
DO WYNAJĘCIA DOM + 2 garaże,
tel. 216-28-31
4690-o
M-3 w Łomży, tel. 2160-034
4695-o
DO WYNAJĘCIA lokale handlowe i
biurowe w centrum Łomży, 0-602-
369-716
4699-o
SPRZEDAM DOM z działką 0,5ha;
0-501-397-463; 2168-004
4375
M-5, II p.; 2190-520
4713
WYNAJME LOKAL o pow. 120mkw;
216-27-24
4710
KUPIĘ BUDYNEK gospodarczy lub
stodołę z siedliskiem w okolicy
Łomży, tel. 0-608-48-86-56
3709-o
DOM, os. Maria II; (086)217-45-01
4728
M-2, 38mkw — zamienię na więk-
sze, parter, tel. 216-77-41
4734
Nowe, WYKOŃCZONE M-3 —
sprzedam, tel. 2190-587
4742
POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA mie-
szkania M-2, tel. 215-34-87
4751
LOKAL DO WYNAJĘCIA, tel. 216-
26-86
4752
SPRZEDAM DOMEK w zabudowie
szeregowej na Leśnej lub zamienię
na M-3 z dopłatą, (086)216-38-64
4755
STANCJA DLA dziewcząt, 473-02-
21; 473-02-87 po 19.00
4764-o
SPRZEDAM BUDYNEK w Łomży:
handel, usługi, mieszkanie
1200mkw, stan surowy zamknięty,
tel. (086)218-61-58; 218-41-58
4770-o
SPRZEDAM DOM, Zambrów;
0-604-264-656; 271-35-04 po 18.00
4780-o
POSZUKUJĘ POMIESZCZENIA
50-100mkw na warsztat samochodowy,
tel. 218-29-44; 0-605-621-554
4787
WYNAJME M-2, tel. 217-26-00 po
19.00
4788
STANCJA DLA DZIEWCZĄT, 214-
02-78; 0-603-050-662
4790
M-4, I piętro, (086)218-00-76; 219-
87-90
4792
MIESZKANIE SAMOTNYM, 216-
02-19
4793
SPRZEDAM lub zamienię na więk-
sze M-2, 44 mkw, tel. 218-16-19
4794
LOKAL DO WYNAJĘCIA, 218-17-
81
4795
M-2 do wynajęcia, 219-13-20
4800
DO WYNAJĘCIA lokal w centrum
Łomży — 34mkw; 0-602-51-31-94
4801
STANCJA DZIEWCZĘTOM, 2166-
923
4803
DOM k/Pisza, tel. (087)42-35-705
4804

ZAMIENIĘ MIESZKANIE własno-
ściowe typu M-3 o pow. 36,5mkw w
centrum miasta na M-5, tel. 0-502-
812-151 lub 216-31-50
4807

M-4 do wynajęcia, 219-31-27
4808

DO WYNAJĘCIA DOM mieszkalno-
usługowy, Łomża, 2169-564
4809

LOKAL DO WYNAJĘCIA 113mkw,
tel. 0-605-125-383
4813

„ARKADIA” — NIERUCHOMO-
ŚCI, Licencja 201, Łomża, Wyszyń-
skiego 2, (086)2187-779
4814

DO WYNAJĘCIA mieszkanie
58mkw, tel. 217-91-15
4818

LOKAL handlowo-usługowy 26mkw
— sprzedam Łomża, 0-606-82-08-92
4822

SPRZEDAM M-4, tel. 216-28-77 po
18.00
4825

SPRZEDAM DOM w centrum Łom-
ży, działka o pow. 7 ar, tel.
(086)219-89-20
4834-o

SPRZEDAM M-4, Łomża, 218-84-49
4848

GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Legionów 54/2; (086)218-
93-98
4852-o

SPRZEDAM DOM mieszkalno-usłu-
gowy, 219-80-83
4854

SPRZEDAM SZEREGÓWKĘ, Łom-
ża, 0-604-99-28-40; (086)216-57-99
po 21.00
4856

SPRZEDAM 38mkw, i PIĘTRO,
CENTRUM, 2150-306
4862

KUPIĘ NOWY dom, wykończony z
gazem; (086)272-14-93; 272-16-49;
kom. 050-20-30-699
4878

USŁUGI

STUDNIE; (086)218-59-91; 0-606-
588-530
363-O

USŁUGI KOPARKA „OSTRÓWEK”
wszelkiego rodzaju z samochodem,
Łomża, 216-33-34; kom. 0-601-942-
052
3294-o

ROBIN — przewóz osób do Włoch,
wynajem busów, tel. 215-35-31
579-o

NAPRAWA: pralki, lodówki; 218-07-
07; 218-09-16
85-o

PRZEWOZY BUSEM, lotnisko, wy-
cieczki, tel. 0-602-807-219
579-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17;
2180-001
1200-o

KOMPUTEROPISANIE; 218-41-54
3184-o

VIDEOFILMOWANIE, 2190-919
3339-o

WYPISYWANIE TABLIC NAGROB-
KOWYCH, Zakład Szklarski, Łom-
ża, ul. Wesola 125
3487-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42; 0-604-430-889
3641-o

KOMINKI, tel. (029)74-569-23
3706-o

ŁOMŻA — HANNOVER, każdy
czwartek, tel. 2180-878
3766-o

HYDRAULIKA, USŁUGI — tanio,
solidnie, 218-01-14 lub 0-606-901-
570
3547-oo

BUSEM OSOBOWYM — kraj, 217-
90-48
4114-oo

MANICURE, PEDICURE, Kazań-
ska; 218-61-40
4175-oo

REKLAMA ŚWIETLNA, przestrzen-
na, samochodowa, szyldy, tabliczki,
wizytówki, skład komputerowy. Ra-
baty do 10%, Łomża, Poznańska
156 (przy Stacji Paliw).
4186-oo

WYPISYWANIE TABLIC nagrobko-
wych na granicie i na szkło, Łomża,
Poznańska 156 (teren STW), tel.
2180-801
4212-oo

TATUAŻE STERYLNE, 0-502-036-
339
4241-oo

USA WYCIECZKI, (089)527-30-07;
0-602-31-33-71
4266-o

PRYWATNA SZKOŁA MUZYCZNA
ogłasza zapisy, ul. Rycerska;
(086)2184-221
4335-o

NIEMCY, BELGIA, HOLANDIA,
(086)218-82-23; 0-602-59-59-64
4342-o

PROJEKT STUDIO — meble, wnę-
trza, tel. 216-61-85
4344-o

TAXI BAGAŻ — przeprowadzki,
0-606-926-886
4292-o

NIEMCY — wolne miejsca,
(086)2188-269; 0-604-377-743
4364-o

BUSEM — GRECJA, Włochy, tel.
217-62-15
458-oo

REGULARNA LINIA autokarowa
Polska — Grecja, wyjazdy z Łomży
w środy, „Skorpion — Skatur”,
tel/fax (086)216-26-50
4446-o

OGRODZENIA BETONOWE, pro-
dukcja, sprzedaż, montaż,
(086)271-73-08; 0-604-284-474
4438-o

WYJAZDY ŁOMŻA — Hannover,
tel. 216-53-15; kom. 0-604-57-47-45
4418-o

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłó-
dnicze, 219-03-33
4425-o

PIELGRZYMKA DO LURDES —
wrzesień, „SKATUR”. Licencja
0310; (086)216-26-50
4510-o

SPRZEDAZ ŻWIRU, piasku, czar-
noziemiu. Usługi wywrotką (Kamaz)
spychem, koparką i niskopodwo-
ziówką, tel. 2191-492; kom. 0-602-
17-52-61
4487-o

WYPOŻYCZALNIA — przyczep i la-
wet o różnej ładowności, Łomża,
tel. 47-37-391
4154-oo

KOMPLEKSOWE ROBOTY WY-
KOŃCZENIOWE: szpachlowanie,
malowanie, rigips, płytki, inne. Dro-
go, ale solidnie. Długoletnia prakty-
ka na zachodzie, 0-604-876-166
4502-o

KRYCIE DACHÓW, szpachlowanie,
malowanie, 216-63-56 po 20.00;
0-502-812-164
4527-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
glazura, 219-15-35; 0-604-91-72-84
4529-oo

WNĘTRZA, MEBLE — projektowa-
nie z feng shui, tel. 218-99-37
4544-o

KOMPUTEROPISANIE, oprawa,
konsultacje — „OPOKA”, 216-48-39
4579-o

TYNKI GIPSOWE, docieplanie,
Łomża, 216-00-01
4567-oo

GLAZURA, MALOWANIE, 47-42-
447
4581-oo

KREDYTY GOTÓWKOWE bez po-
ręczycieli, Łomża, Al. Legionów
54/4, tel. 219-04-45
f4642-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-606-480-
237; 0-606-277-296
4678-o

SERWIS ELEKTRO-AUTOMATY-
CZNY, instalacje alarmowe, układy
sterownicze. Naprawa i wykonaw-
stwo, kom. 0-608-141-222
4700

KRYCIE DACHÓW, tel. 218-58-93
po 20.00
4712-o

WIERCENIE STUDNI, (086)218-
48-66; 0-602-868-891
4716-o

AUTO NAPRAWA, ul. Piłsudskiego
48 (baza WZGS) zaprasza
4724-o

ROBOTY BUDOWLANE z cegły
klinkierowej kamienia oraz innych
materiałów, tel. 215-75-62
4726

INSTALACJE ANTENOWE i od-
gromowe, 214-00-54
4730

UKŁADANIE KOSTKI brukowej,
budowa tarasów, tel. 215-75-34
4744

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-55
4747-o

USŁUGI „KRETEM”, przeciski do
300mm, tel. (086)271-47-96
4748-o

KOMPUTEROPISANIE, rysunek
techniczny, 218-62-38
4758

KOMPUTEROWE PRZEPISYWA-
NIE PRAC, skanowanie, wstawianie
grafiki, profesjonalne prezentacje,
strony WWW, nauka internetu, tel.
(086)47-31-708
4760

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, go-
spodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje
ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce.
Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



MYJNIA RĘCZNA, Al. Legionów 60C: — pranie, czyszczenie tapicerki, dywanów, — mycie silników i podwozia, — pastowanie, woskowanie, — wymiana oleju, (086)2188-030

OCIEPLANIE BUDYNKÓW, doświadczenie, (086)219-14-53; 0-606-12-66-46

USŁUGI HYDRAULICZNE, 218-14-89

KUTE BALUSTRADY, ogrodzenia, bramy rozsuwane na pilota, tel. 2186-871 wieczorem, kom. 0-604-90-50-56

USŁUGI malarsko-budowlano-instalacyjne, Kolno, 278-22-67

TV NAPRAWA, 2188-291; 0-603-385-370

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, 216-61-02

WYJAZDY DO NIEMIEC, niedziela, 2175-897

KOMPLEKSOWE REMONTY mieszkań: szpachlowanie, malowanie, glazura, terakota, sufity podwieszane, układanie podłóg, cyklinowanie, 0-605-663-967

HYDRAULIKA, glazura, malowanie, 2182-195

REMONTY, malowanie, szpachlowanie, glazura, 219-19-77

PRACA

PRACA W DOMU. Umowa, urzędzenia gratis, zbyt gwarantowany, zarobki 1700. Pakiet informacyjny po otrzymaniu znaczka 5,80 luzem. B.Z.R. „SAWA” Barbara Mikołajczyk, 08-304 Jabłonna Lacka ul. Sienkiewicza 3/8.

DYREKTOR MEDYCZNEGO Studium Zawodowego w Łomży zatrudni mgr farmacji na stanowisko nauczyciela w Wydziale Farmaceutycznym. Dysponujemy mieszkaniem służbowym. Tel. 216-31-53, fax. 216-23-89.

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych na agregat (086) 2169-387; 0604 695 168.

ZATRUDNIĘ STOLARZA od 17.07.br. tel. (086) 21283-964.

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ do sklepu spożywczego, wykształcenie handlowe, wiek do 25 lat, 0606 643-954.

ZATRUDNIĘ RENCISTĘ I lub II grupy. Sprawny fizycznie, 0606 643-954.

PPHU „MIWEX” Ostrow Mazowiecka poszukuje księgowej do samodzielnego prowadzenia księgowości. Kontakt: Biuro Usług Księgowych (086) 2150-423-4 lub (029) 74-536-66.

POWAŻNA FIRMA zatrudni doświadczonego przedstawiciela handlowego. Proponujemy bardzo dobre wynagrodzenie plus samochód służbowy 0602 595 170.

ZATRUDNIMY PRACOWNIKA wiek do 25 lat, wymagane: prawo jazdy B,C, obsługa komputera, tel. 216-40-07 do 16.00.

FIRMA „MILISZKIEWICZ” zatrudni doświadczonych spawaczy, tokarzy i frezerów, tel. (086) 218-25-05.

DYNAMICZNE OSOBY do 35 lat zatrudnię sezonowo i na stałe (086) 216-69-74.

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTA w myjni; 2188-030

Spółka „HOME PINE” poszukuje do pracy lakierników do produkcji mebli, 216-54-03

ZAOPIEKUJĘ SIĘ starszą osobą, tel. 218-72-65

PRACA W SZWECJI, (086)218-78-34

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTKĘ po szkole gastronomicznej, tel. 216-77-57

PRZYJME KIEROWCĘ z kategorią C,E, tel. 2150-228

ZATRUDNIĘ KIEROWNIKA apteki, skr. poczt nr 16; 18-404 Łomża 6

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 0-602-803-238

TYNKARZ GIPSOWY szuka pracy, tel. 218-62-02

ZATRUDNIĘ STOLARZY, tel. 2198-021 po 20.00

ZATRUDNIĘ KELNERA, 0-604-55-42-56

„MEBLE RUMIŃSKI” zatrudni: kierownika produkcji stolarza — inwalidę, 218-38-40

MŁODA, ŚREDNIE rolnicze, biegły angielski, podejmie pracę; 215-03-35

HURTOWNIA WETERYNARYJNA zatrudni: technika wet. w charakterze przedstawiciela regionalnego z okolic Elku, Augustowa. Wymagania: — prawa jazdy, — operatywność, — wiek do 35 lat, tel. (029)760-54-11; 0-90-244-668

INNE

HOTEL „BARANOWSKI”, Piątnica: catering, konferencje, bankiety, wesela, dancing, (086) 216-32-96.

NIEPUBLICZNE POLICEALNE STUDIUM RACHUNKOWOŚCI w Łomży, ul. Mickiewicza 6 przyjmują kandydatów do nauki zawodu księgowego w systemie zaocznym. Nauka trwa dwa lata i kończy się egzaminem państwowym uprawniającym do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. W terminie do 1.IX.2000 r.

POLICEALNE STUDIUM ZAO-CZNE Technik Architekt — projektowanie architektoniczne wnętrza Białystok 6615-443; 0604 276-729

ZAWIOŻĘ DO ZNACHORKI, 216-78-16.

POLICEALNE STUDIUM Informatyczno-ekonomiczne jednoroczne, dzienne, zaoczne, tel. (086)2183-563

ZABIORĘ PO SAMOCHÓD — laweta, 0-604-97-10-63

PKS W ŁOMŻY: 1) wynajmie magazyny, 2) prowadzi badania psychologiczne: — kierowców i kandydatów na kierowców, — dla Agentów Ochrony, — dla grup zawodowych wymagających szczególnej sprawności psycho-fiz. (wózki widłowe, koparki, suwnice). Informacje, tel. 218-82-81 wew. 17

CAFE — BAR „APOLLO” zaprasza w piątek 16.06 na wieczór z muzyką „Budki Suflera”, Ks. Janusza 30

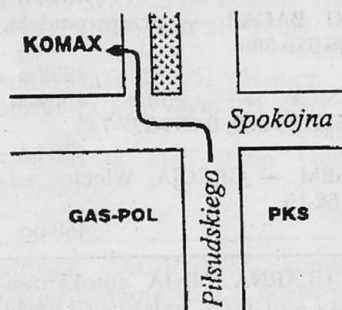
PRZYJĘCIA WESELNE, okolicznościowe. Restauracja „CARO” w Żalomie, tel. 216-48-03

ANGIELSKI — INTENSYWNY KURS LETNI. Obozy językowe i wypoczynkowe krajowe i zagraniczne, (086)216-93-91

ODZIEŻ UŻYWANA 5zł/kg, Łomża, Kwadratowa 17a

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!

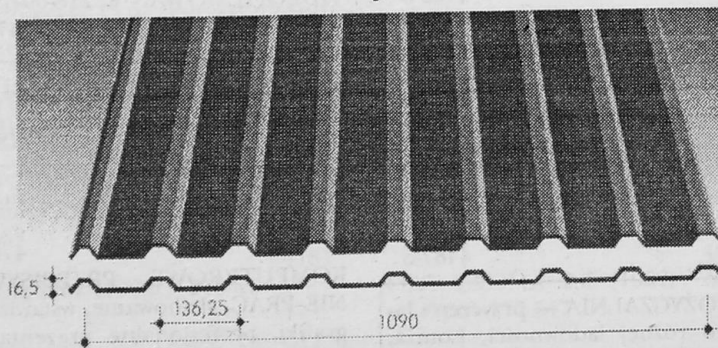
Nowo otwarta hurtownia „KOMAX” oferuje duży wybór glazury, terakoty (polska, hiszpańska) gresy, tanie płytki do olejowni
Zapraszamy
Łomża, ul. Spokojna 190A
tel. 218-03-78
0-604-69-62-33



P.B.H. AGENDA

Łomża, Al. J. Piłsudskiego 115
tel. 219-05-08, 473-77-46

- blacha płaska alucynk 1,24 x 2 m,
- blacha trapezowa alucynk BTD 18, gr. 0,5 mm standardy 3 i 4 mb.



Cena promocyjna do końca czerwca — 15 zł/m²

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



KONTAKTY



GE Capital Bank

KREDYT GOTÓWKOWY VIVA

*** MINIMUM FORMALNOŚCI
* DO 10 000 ZŁ**

**PUNKT OBSŁUGI KLIENTA
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 52 TEL. 218-60-80
(SKLEP VIDEO-LUX)**

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „DOM MŁODYCH”

w Ostrowi Mazowieckiej, ul. Orzeszkowej 7/21

informuje, że w nowo wybudowanym budynku garażowo-usługowym w narożniku ul. Lubiejewskiej i Cmentarnej posiada do sprzedaży na zasadach Spółdzielczego Prawa Własnościowego

- lokal użytkowy o powierzchni 53,5 m kw.,
- lokale magazynowe o powierzchni: 38,6 m kw., 43,1 m kw.,
- lokale biurowe o powierzchni: 65,01 m kw., 30,48 m kw.,
- lokal mieszkalny o powierzchni 107 m kw. — IV piętro (dwupoziomowe mieszkanie),
- domki jednorodzinne w zabudowie szeregowej — 7 segmentów o powierzchni: od 106 m kw. do 156 m kw. zlokalizowane w Ostrowi Maz. przy ul. Kaczej.

**Dodatkowe informacje można uzyskać w Biurze Spółdzielni
w godz. 7.00–15.00 lub telefonicznie (0-29) 745-36-80**

fak. 4776

INFORMACJA HANDLOWO-USŁUGOWA 957

„PODRÓŻNICZEK”

zaprasza na:
atrakcyjne przyrodnicze
tanie jedno-, dwudniowe
wycieczki do:

- Biebrzańskiego Parku Narodowego i Augustowa,
- Mazurskiego Parku Krajobrazowego i na Warmię

Grupy od 8 osób wwyż.
Zezwolenie Wojewody.

**Tel. 218-81-99
216-27-47**

fak. 4727

PEUGEOT SAINT TROPEZ. ZALECANY NA LATO

Weź udział w Wielkiej Loterii!



KLIMATYZACJA W STANDARDZIE!

www.peugeot.com.pl

FHU Motos

Koncesjoner PEUGEOT
Ostrołęka, ul. 11 listopada 66
tel. (0 29) 760 52 05



PEUGEOT

fak. 4798

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12



stolarka okienna i drzwiowa
okna PCV
bramy garażowe
okna dachowe
szwedzkie blachy pokryciowe

BORGA novoferm



FAKRO

majewski



fak. 4270

PYRAMID

Producent Elementów Budowlanych

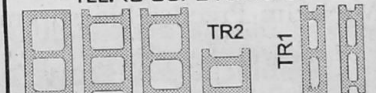
OFERUJE PUSTAKI SZALUNKOWE

na fundamenty, murki oporowe, ogrodzenia

KLASA: B-15	TR 2	TR 1
WYMIARY:	24x24x49	12x24x49
CENA 1 szt.:	3,80 zł	2,30 zł

Z 8 pustaków wymurujesz 1m² ściany.

INFORMACJE UZYSKASZ:
AL. LEGIONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL. (0-86) 218-46-64



fak. 4647

OGŁOSZENIE W GAZECIE ŻYJE DZIEŃ — OGŁOSZENIE W TYGODNIKU KONTAKTY ŻYJE TYDZIEŃ!

ZATRUDNIĘ masażystę z grupą inwalidzką

Łomża
tel. (0-86) 218-23-28

(PKPS)



GEALAN

Systemy okienne



NARESZCIE DOBRE OKNA!

ALUSTIC

OKNA PCV ALUMINIUM

Zakład Produkcyjny:

18-421 Piątnica Górki Sypniewo 9 tel./fax (086) 219 18 86

OKNA DRZWI WITRYNY

BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN

PARAPETY WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

GWARANCJA TRANSPORT

KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

ATRAKCYJNE CENY

PROFESJONALNY MONTAŻ

Biura Handlowe:

18-400 Łomża, Al. Legionów 147D pok. 11

tel./fax (086) 219 84 73 tel. (086) 219 84 74

18-400 Łomża, ul. Bema 15 tel./fax (086) 218 28 53

18-500 Kolno, ul. Wojska Polskiego 10

tel./fax (086) 278 46 06

Fak. 4485-o

KONTAKTY



„Zależy nam na podniesieniu jakości pracy administracji oraz poprawie obsługi członków naszej spółdzielni...”

Jak pan dowiedział się o usłudze CENTREX?

— Informacja o tym dotarła do nas za pośrednictwem pracowników TP S.A. ZT Łomża. Wielu z nich to moi absolwenci. Wcześniej podjęliśmy współpracę jeżeli chodzi o korzystanie z szybkiego dostępu do internetu SDI i jesteśmy z usługi tej bardzo zadowoleni, stąd po prostu nasze kontakty są bardziej znamienne.

Od kiedy zdecydował się pan na wprowadzenie usługi w strukturze spółdzielni?

— Uruchomiliśmy usługę w połowie kwietnia poprzez zainstalowanie we wszystkich naszych placówkach administracyjnych jednolitego systemu CENTREX.

Ile numerów obsługuje obecnie system?

— Na dziś korzystamy z 64 numerów. Jest to pierwszy etap. W kolejnych procesach montowania naszych urządzeń w budynkach (urządzenia zdalnego odczytu wskazań liczników czy monitorowanie węzłów cieplnych) planujemy wspólnie z naszym dostawcą, czyli z Miejskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej, próby stworzenia pewnej konfiguracji. W związku z tym podejrzewam, że do tej liczby 64 numerów dojdzie jeszcze gdzieś blisko 150 kolejnych.

W jaki sposób usługa CENTREX funkcjonuje w Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej?

— Głównym założeniem było ułatwienie współdziałania naszych placówek administracyjnych położonych w pięciu miejscach Łomży, a także poprawa obsługi członków naszej spółdzielni.



Rozmowa z prezesem
Zarządu Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
TADEUSZEM ZAREMBĄ

CENTREX

W ŁOMŻYŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Nie może bowiem być tak, że członek dzwoni do nas, a tłumaczy mu się, że nie tu zadzwonił, gdzie chciał. To jest sytuacja bardzo denerwująca. Zależy nam na podniesieniu jakości pracy administracji, jakości odczuwanej przez mieszkańców spółdzielni. Cel jest prosty, po pierwsze, jakikolwiek telefon, do którego dzwoni nasz partner, czy też współpracownik, musi mieć przełączenie rozmowy do właściwego miejsca załatwienia spraw. Drugim elementem jest to, że chcieliśmy uniknąć niepotrzebnego pośredniczenia w przenoszeniu naszych rozmów przez sekretarki obsługujące centrali w każdej z naszych placówek.

Ponieważ mamy jedną wspólną księgowość, jeden dział techniczny, a każda administracja bez przerwy mu-

si się komunikować między sobą, rozmów tych przez centralę zewnętrzną było bardzo dużo, co wiązało się natomiast z pewnymi dodatkowymi kosztami. Ten problem również rozwiązała nowa usługa.

Czy w takim razie CENTREX spełnił pańskie oczekiwania?

— Tak, jak najbardziej. W tym systemie, który teraz mamy, rezultaty są naprawdę atrakcyjne i bardzo korzystne. Nie chodzi tylko o środki. Łączność kosztuje i będzie kosztowała, jest tu na pewno znaczny spadek kosztów, a przede wszystkim, i to jest dla nas rzeczą kluczową, nastąpiła znakomita poprawa sprawności wzajemnej komunikacji. Jesteśmy bardziej dostępni dla wszystkich, którzy tego potrzebu-

ją. Każdy telefon jest telefonem miejskim. Pomijam już to, że nie płacimy za konserwację centrali, bo płacimy stały abonament. Nie popsuje się nam centrala, bo po prostu fizycznie jej nie ma.

Kolejną sprawą jest uzyskanie szczegółowego bilingu z każdego aparatu zapisanego na dyskietce, co eliminuje możliwość niefrasobliwego korzystania z telefonów w celach nie służbowych.

Wszystko to razem daje naprawdę zadowalające efekty. Namawiam wszystkich do korzystania z tej usługi.

Jakie są dalsze oczekiwania i plany Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w związku z usługami proponowanymi przez TP S.A.?

— Jesteśmy mocno zainteresowani polepszeniem kontaktów z członkami spółdzielni. Chcemy mieć świadomość, że wykonujemy pracę pożyteczną. Zebrania, jako kontakt z mieszkańcami, nie są już modne, a nowoczesne techniki typu Internet mogą pozwolić na komunikowanie się z grupą ludzi młodych, którzy nie chcą i nie mają ochoty chodzić na zebrania. W związku z tym rozwinięcie usług internetowych, wejście w obszar komunikacji internetowej, skonfigurowanie systemu wewnętrznego Internetu byłoby naprawdę ze wszechmiar korzystne. Nie żał byłoby na to parę złotych wydać, i tu oczekiwania do operatorów i innych instytucji.

Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała: (fel.)
(Tekst promocyjny)



abs foto

Express

To bogata oferta usług



montaż filmów
konserwacja odbitek we
wszystkich formatach
kopia do dokumentów
produkcje
kopia studyjne
montaż
kopia reklamowe
prawa zdjęć
kopiowanie dokumentów
z
swobodny wybór aparatów, filmów,
druk, albumów i innych
akcesoriów foto

Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

ZŁOMOWANIE

3.000,-!

TICO, MATIZ, POLONEZ,
LANOS NUBIRA
teraz tańsze o 3.000,-

Przypominamy, że w naszym serwisie możesz wykonać także
okresowe badania techniczne
na nowoczesnej ścieżce diagnostycznej HEKA

PHU Polmozbyt Sp. z o.o.
Łomża
ul. Szosa do Mężenina 3
tel. (086) 218-49-48, 219-80*03



Fak. 470



ZAPRASZAMY DO SKLEPU FIRMOWEGO

W ŁOMŻY
przy ul. ŚNIADECKIEGO 25
tel./fax (0-86) 218-25-10



UNIwersytet WARMIŃSKO-MAZURSKI w OLSZTYNIE

Wydział Zarządzania i Administracji
Międzynarodowe Centrum Biznesu i Administracji Publicznej
we współpracy z

UNIVERSITY OF MINNESOTA
Department of Applied Economics

ogłasza nabór na kolejną edycję dwuletnich, zaocznych
studiów

magisterskich na kierunku
Zarządzanie i Marketing

ze specjalnością: Zarządzanie w Agrobiznesie
jeśli:

- jesteś absolwentem studiów wyższych co najmniej I stopnia (inżynier, licencjat) w zakresie nauk rolniczych, weterynaryjnych, technicznych, prawnych lub ekonomicznych
- masz minimum 3-letnie doświadczenie menedżerskie
- wykazujesz wysoką motywację do zdobywania wiedzy
- chcesz zdobyć nowoczesną wiedzę i uzyskać **dyplom magisterski Wydziału Zarządzania i Administracji oraz certyfikat University of Minnesota (USA)**

WYKORZYSTAJ SZANSE,
ZOSTAŃ PROFESJONALNYM MENEDŻEREM!

Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia udziela oraz zapisy przyjmuje:
Międzynarodowe Centrum Biznesu i Administracji Publicznej
10-720 Olsztyn-Kortowo, ul. R. Prawocheńskiego 19, p. 100
tel./fax (89) 523-49-28, e-mail: center@icbpm.uwm.edu.pl
<http://icbpm.uwm.edu.pl>

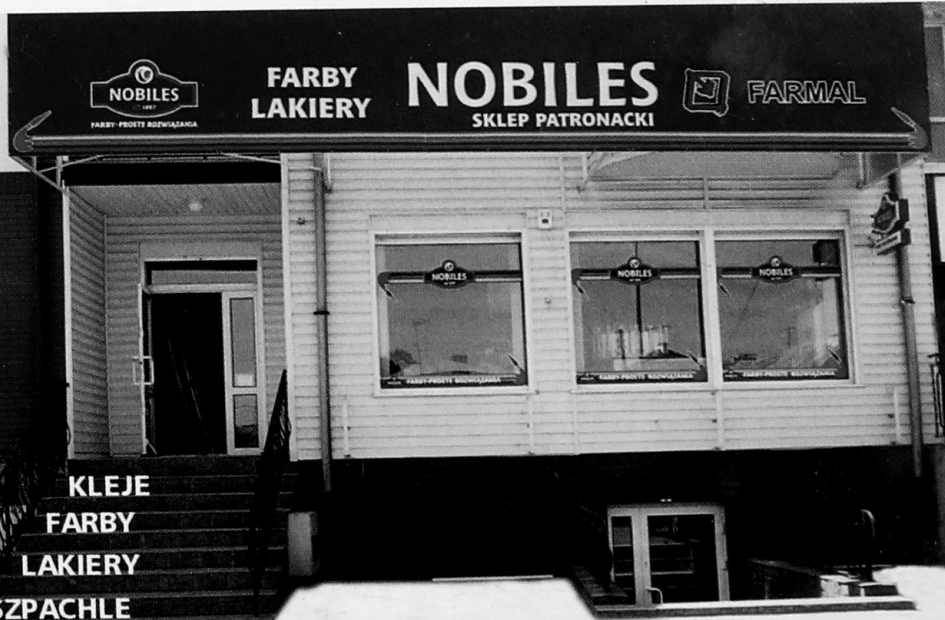


FARMAL

ZAPRASZA



DO NOWO OTWARTEGO
SKLEPU FIRMOWEGO NOBILES WŁOCŁAWEK



KLEJE
FARBY
LAKIERY
SZPACHLE

„MALUJ I REMONTUJ Z NAMI”
a czeka Cię wiele atrakcyjnych nagród
TELEWIZOR, WIEŻA, SPRZĘT AGD i INNE

Łomża, ul. Sikorskiego 126B, tel. (0-86) 473-12-66

Fak. 4051

Fa



Baranowski

Hotel „BARANOWSKI”
18-421 Piątnica k. Łomży, ul. Stawiskowska 32 (przy trasie E-61)
tel. (086) 215 25 00, fax (086) 216 32 96
[http:// www.baranowski.pl](http://www.baranowski.pl), e-mail: office@baranowski.pl

**NARESZCIE!!!
SALA BANKIETOWA**
już jest otwarta i czeka na Ciebie

DANCING!

każdy piątek i niedziela
20.00 – 2.00

Wyluzuj się!
Zasługujesz na odrobinę luksusu
i porywającej zabawy!

Doskonała kuchnia, świetna zabawa
zasłużony relaks!
Życzliwa,
szampańska atmosfera!

**Profesjonalne
efekty świetlne i akustyczne**

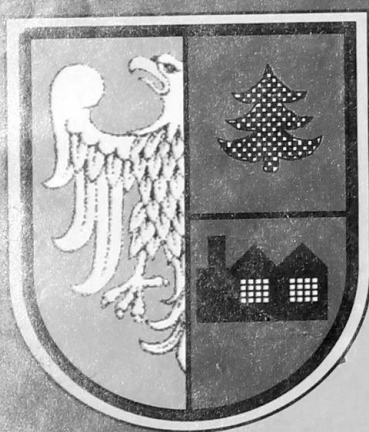
**Z BARANOWSKIM
JAK NAJBARDZIEJ
JESTEŚMY PO TO, BY PAŃSTWA
SŁUŻYĆ I PAŃSTWA BAWIĆ**

parking strzeżony dla samochodów osobowych

TYGODNIK REGIONALNY

POWITANIE LATA W KOLNIE

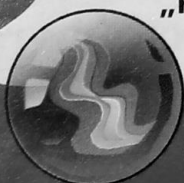
Kolno ● niedziela, 18 czerwca ● Stadion Miejski



Niespodzianka!

Na kolejną imprezę organizowaną w ramach obchodów 575-lecia nadania praw miejskich zapraszamy do Kolna. Organizatorzy: Kolneński Dom Kultury, Urząd Miasta Kolno, Agencja Art-Muz z Łomży i Tygodnik „Kontakty” przygotowują na niedzielę 18 czerwca Festyn „Powitanie Lata”. A w programie między innymi: ● regionalny przegląd zespołów muzycznych (14.00 – 23.00) ● mecz piłki nożnej Orzeł Kolno – Iskra Poryte Jabłoń (17.00) ● konkursy, wesołe miasteczko i inne atrakcje ● pokaz sztucznych ogni (22.30). Festyn rozpocznie się o godz. 14.00 na Stadionie Miejskim koncertem kolneńskiej grupy Folkiestra Form Różnych.

„Powitanie” sponsorują: Browar Łomża, Szeptel SA, Terrazyt, BTS Szymański, Hotel Baranowski



ISSN 0208-6840